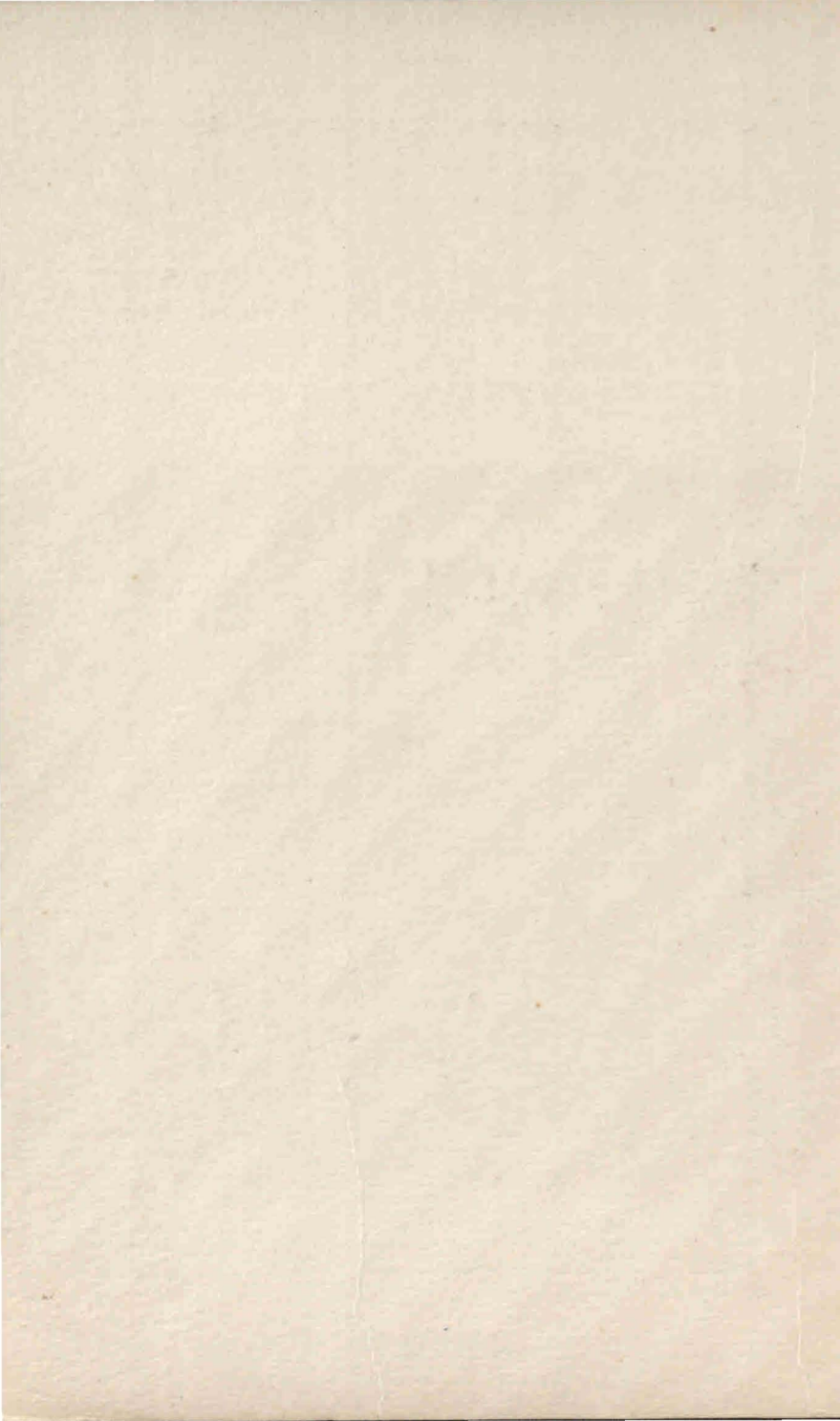


ROCZNIK
ŚWIDNICKI 1975

TOWARZYSTWO REGIONALNE ZIEMI ŚWIDNICKIEJ





TOWARZYSTWO REGIONALNE ZIEMI ŚWIDNICKIEJ

ROCZNIK ŚWIDNICKI 1975

SWIDNICA



KOMITET REDAKCYJNY — Andrzej Andrzejewski,
Franciszek Jarzyna, Stanisław Kotelko, Danuta Sajdak

ZDJĘCIA — Ryszard Michalak i archiwum

PROJEKT OKŁADKI I PRZERYWNIKI — Andrzej Andrzejewski

REDACJA CAŁOŚCI — Zdzisław Grontkowski

Cena egz. 20,— zł

SPIS TREŚCI

	Str.
WŁADYSŁAW DZIEWULSKI — Zarys dziejów Strzegomia w czasach feudalizmu i kapitalizmu	7
ZENON SZYMONOWICZ — Dorobek Trzydziestolecia	30
ADOLF SOSNOWSKI — Gospodarka komunalna, aprowiza- cja i handel w Świdnicy w latach 1945—1949	41
STANISŁAW KOTELKO — Walory turystyczno-krajoznaw- cze Ziemi Świdnickiej	57
KAZIMIERZ OGRODNIK — Rozwój Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” w Świdnicy	65
STANISŁAW KOS — Migawki z podróży do USA	85
DANUTA SAJDAK — Kronika roku 1974	91



*„Dni Ziemi Świdnickiej”. Impreza artystyczna na estradzie
w Rynku*

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

W 30-tą rocznicę powstania Polski Ludowej,
w uznaniu wybitnych zasług mieszkańców
Ziemi Świdnickiej położonych dla dynamicz-
nego wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej
Rada Państwa nadaje miastu Świdnicy
i powiatowi świdnickiemu

Order

Sztandaru Pracy I klasy

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
Henryk Jabłoński

Warszawa, dnia 21 lipca 1974 r.



*Perła świdnickiej architektury barokowej: kamienica przy
ul. Pułaskiego 24*

ZARYS DZIEJÓW STRZEGOMIA W CZASACH FEUDALIZMU I KAPITALIZMU

WŁADYSŁAW DZIEWULSKI



Niemiecka historiografia burżuazyjna nie pozostawiła po sobie naukowego ujęcia całości dziejów Strzegomia. Zarys dziejów miasta pióra C. F. W. Richtera (1829) jest zupełnie bezkrytyczny. Napisana przez J. Fille kronika Strzegomia (1839) zawiera sumienny, ale chaotyczny zestaw surowego materiału źródłowego. Na materiale tym oparł się G. Schönaich w swym popularnym zarysie dziejów miasta (1934) oraz H. Uhtenwoldt w artykule w *Deutsches Staedtebuch* (1939). Powstała podczas minionej wojny praca M. Bojanowskiego nie ukazała się drukiem; ogłoszony wyciąg z niej (1942) wskazuje zresztą, że był to typowy dla czasów hitlerowskich elaborat pseudonaukowy. Wszystkie te pozycje pomijają niemal zupełnie okres przedniemiecki w historii miasta. Również prehistorycy niemieccy nie umieli, względnie nie chcieli wykorzystać dość bogatego materiału wykopaliskowego. Poza opracowaniem warowni grodu strzegomskiego przez G. Bersu (1930) mamy tylko szereg artykułów popularnych, których autorzy głoszą nieraz poglądy sprzeczne.

Uzyskanie nowego materiału źródłowego napotkało duże trudności. Najważniejsze zdobycze to rejestr szosu z roku 1528, księgi metrykalne od końca XVI wieku, nieco źródeł kartograficznych i ikonograficznych. Wykorzystano źródła drukowane. Luki uzupełniono przy pomocy literatury z zachowaniem koniecznego krytycyzmu.

STRZEGOM PRZED LOKACJĄ NA PRAWIE NIEMIECKIM

Ślady osadnictwa ludzkiego w granicach administracyjnych miasta Strzegomia sięgają epoki brązu. Sporo znalezisk pochodzi z okresu 1000-500 lat p.n.e. Na górze Bazaltowej istniała wtedy warowna osada łużycka. Miejsce to nadawało się do osadnictwa z uwagi na płaski szczyt (pierwotnie około 0,7 ha) oraz strome stoki ułatwiające obronę przed napaścią. Osada uległa zagładzie podczas najazdu Scytów i nie została już odbudowana. Przypuszcza się również, że w końcu tego okresu powstał bliźniaczy gród na górze Swarnej, jednakże brakuje stanowczych dowodów jego istnienia.

Późniejsze znaleziska archeologiczne na tym terenie odnoszą się dopiero do czasów wczesnośredniowiecznych. Okolice Strzegomia zasiedliło plemię Słżan, gdzieś w pobliżu przebiegała granica oddzielająca ich siedziby od sąsiadów — Trzebowian.

Faliste tereny łupkowe, które biegną wzdłuż podgórze Sudeckiego, między Legnicą i Świdnicą, są przedzielone grupami wzgórz. Do grupy wschodniej należy góra Swarna, do zachodniej — trzy „góry strzegomskie”, wśród nich Bazaltowa. Góry te panują nad krzyżującymi się w Strzegomiu szlakami drogowymi, ale ich znaczenie strategiczne polegało nie tylko na tym. U podnóża masywu „górz strzegomskich”, na wschód od osady Wieśnica rozpoczyna się pas łąk bagnistych i ciągnąc się wzdłuż wsi Graniczna, zbliża się do góry Swarnej, pozostawiając tylko wąskie przejście. Resztki dawnych grobli około Wieśnicy wskazują, że dawniej tereny podmokłe miały większy zasięg. Na południu analogiczną rolę przeszkody terenowej odgrywają Strzegomka i jej odnoga tzw. Młynówka, wraz z pasmem łąk bagnistych nad tą ostatnią. Osiadłe w okolicy plemię śląskie wcześniej wykorzystowało takie ukształtowanie terenu. Na Swarnej powstał opasany podwójnym wałem gród o wymiarach około 400×110 m. Próbné badania archeologiczne wykazały, że istniał on w X—XI w. i został spalony; z XII w. brak znalezisk. Warownia na Swarnej wskazuje, że przebiegała obok niej droga, która łączyła dorzecze Strzegomki z rejonem Legnicy.

W późniejszym czasie wysunął się na pierwszy plan szlak pod-sudecki, który przecinał dorzecze Strzegomki wzdłuż linii Świdnica — Strzegom — Jawor i przechodził obok góry Bazaltowej. Na górze tej powstał również gród warowny. Co do czasu jego pow-

stania nie ma zgody wśród dotychczasowych jego badaczy; najprawdopodobniejszy jest pogląd, że pochodzi z XII w. Droga podsudecka nabrała znaczenia w okresie walk polsko-czeskich (1039—1137), kiedy to łączyła ona łańcuch grodów kasztelańskich wyciągnięty wzdłuż pogranicza czeskiego. Gród kasztelański Strzegom ukazuje się po raz pierwszy w bulli papieskiej z r. 1155. Prawdopodobnie rozbudowa systemu obronnego na pograniczu miała bezpośredni związek z wojnami polsko-czeskimi.

Wykopaliska pozwoliły ustalić rozplanowanie oraz wygląd strzegomskiego grodu kasztelańskiego. Posiadał on potężne obwarowania drewniano-ziemne. Przestrzeń w obrębie fortyfikacji była w środku wolna od zabudowy, natomiast wzdłuż wału ciągnęły się rzędem pomieszczenia dla załogi grodu.

Podgrodzia dotychczas nie odkryto. Słowiańskie groby szkieletowe znaleziono na zachód od obecnego dworca kolejowego (w sąsiedztwie kamieniołomów granitu); prawdopodobnie z tych czasów pochodzą szkielety odkryte na terenie nieruchomości nr 2 przy ulicy Kamiennej w śródmieściu Strzegomia. Na podstawie prastarych nazw miejscowości można ustalić istnienie paru osad w pobliżu miejsca, gdzie szlak podsudecki przekraczał Strzegomkę. Najwcześniej ukazuje się w źródłach osada o tej samej nazwie co gród. Mianowicie biskup wrocławski Walter (1149—1163) poświęcił kościół pod wezwaniem Św. Piotra w Strzegomiu. Miejsce, gdzie stał kościół, jest przedmiotem sporu. Najtrafniejszy wydaje się pogląd, wg którego świątynia stała tam, gdzie wznosi się obecnie kościół Św. Jadwigi. Był to pierwszy kościół w tej okolicy. Powstał on później niż gród kasztelański; świątyni nie umieszczono w grodzie, może dlatego, że nie chciano dopuszczać okolicznej ludności do warowni książęcej.

Przy kościołach odbywały się zazwyczaj targi. Tak samo musiało być i w ówczesnym Strzegomiu, miejscowość ta bowiem z uwagi na swe położenie nadawała się na ośrodek wymiany. Droga podsudecka spotykała się tu z drogą prowadzącą z Wrocławia. Z kolei od czasów wyprawy Bolesława Krzywoustego w roku 1110 na Czechy przetarta została droga na południe w kierunku przełęczy lubaweckiej. Skrzyżowanie dróg oraz bliskość grodu kasztelańskiego sprawiły, że Strzegom był predystynowany do roli ośrodka gospodarczego dla przyległego rejonu. Dorzecze górnej Strzegomki było dość gęsto zaludnione jeszcze przed kolonizacją na prawie niemieckim; jak świadczy pokaźna liczba (około 30)



polskich nazw osad na tym terenie. Trzeba też pamiętać, że załoga grodu potrzebowała towarów, miała też niekiedy do zbycia łupy wojenne, co ściągało tu kupców.

W 1202 lub 1203 r. możnowładca śląski Imbram podarował kościół strzegomski wraz z przynależnościami (tzn. uposażeniem w ziemi) zakonowi joannitów. Następstwem tego było założenie siedziby członków tego zakonu w Strzegomiu. Siedziba ta przypuszczalnie mieściła się przy kościele w Starym Strzegomiu (obecnie św. Jadwigi), w późniejszym bowiem czasie znajdujemy przy kościele św. Jadwigi szpital prowadzony przez joannitów.

Prawdopodobnie w początku XIII w. powstała nowa osada przy obecnej ul. Świdnickiej. Wskazuje na to nieregularny kształt tej ulicy; być może zakonserwowano tu, przez obudowanie domami, odcinek szlaku drogowego. Ulica Świdnicka różni się wyraźnie od pozostałych ulic w obrębie miasta średniowiecznego, które mają linię prostą. Z kolei rzuca się w oczy osobliwe usytuowanie południowej części rynku (obecnie plac Przyjaźni Polsko-Radzieckiej), mianowicie parcele na obu rogach ul. Świdnickiej wysuwają się w głąb rynku tak, że południowa jego pierzeja tworzy linię łamaną. Zjawisko to można wytłumaczyć tylko tym, że wspomniane parcele były starsze od zarysu rynku. Nasuwa się pytanie, dlaczego pierzei południowej nie nadano kształtu prostego w czasie lokacji? Musiały widocznie istnieć przeszkody natury prawnej, gdyż ówczesni posiadacze parcel przy ul. Świdnickiej nie byli zwykłymi wieśniakami, których można było dowolnie przesiedlać z miejsca na miejsce, lecz mieli jakieś gwarancje własności. Ponieważ właściwa lokacja na prawie niemieckim nastąpiła dopiero przed 1242 r. wypada zaliczyć tych ludzi do tzw. wolnych gości (hospitów), o których słyszymy nieraz w tym czasie na ziemiach polskich. Nieregularny kształt południowej części ul. Kościelnej oraz występujący tamże dość beładny układ parcel pozwalają przypuszczać, że osada wolnych gości nie ograniczała się do samej ulicy Świdnickiej, lecz okazywała tendencję do rozszerzania się w kierunku wschodnim.

Jak już wspomnieliśmy, pierwotnego targowiska strzegomskiego należy szukać w pobliżu obecnego kościoła Św. Jadwigi. Tuż przed kościołem spotykały się dwie drogi, z których jedna wiodła do Wrocławia przez Morawę, druga zaś do Domanic przez Międzyrzecze. Punkt ten z chwilą powstania osady przy ulicy Świd-

nickiej (zarodek późniejszego miasta w murach) stał się niezbyt dogodny. Wszystkie bowiem drogi prowadzące do Strzegomia zbiegały się nie tu, lecz w miejscu późniejszego rynku — obecnego Pl. Przyjaźni. W szczególności droga podsudecka łączyła się tutaj z drogą z Wrocławia; zasługuje na uwagę, że ulica Dąbrowskiego, jest przedłużeniem ciągu ulicy Pustej, czyli osi starego Strzegomia.

Już przed lokacją targowisko mogło się przenieść na północny kraniec osady przy ulicy Świdnickiej, czyli na miejsce późniejszego rynku. Oczywiście plac ten trzeba by sobie wyobrazić jako tzw. targ polny czyli targowisko, w zasadzie nie obudowane domami.

Zachowany dokument z roku 1242, w którym jest mowa o lokacji Strzegomia na prawie niemieckim, wspomina o śpichrzu książęcym. Tam, gdzie istniał śpichrz, trzeba się domyślać istnienia i innych zabudowań gospodarczych i mieszkalnych.

Z czasów przedlokacyjnych mogła też pochodzić osada rybacka, obecnie ulica Rybna. Trudno ustalić, czy istniało już wtedy osiedle Gaj, czyli obecna ulica 1-go Maja, czy też powstało ono dopiero po lokacji po wytrzebieniu zarośli. W źródłach ukazuje się ona dopiero w 1366 r. pod nazwą Goya.

LOKACJA STRZEGOMIA NA PRAWIE ZACHODNIM (NIEMIECKIM)

Jak wykazały wykopaliska, gród na górze Bazaltowej zakończył swe istnienie wskutek pożaru, co prawdopodobnie nastąpiło podczas najazdu Mongołów w 1241 r. Najazd ten wykazał, że dawne grody już nie odpowiadają potrzebom obrony kraju i muszą być zastąpione przez fortyfikacje nowego typu. Prawdopodobnie okoliczność ta wpłynęła na decyzję o lokacji Strzegomia na prawie niemieckim. Lokacja została przeprowadzona za rządów księżnej Anny (1241—1242), która sprawowała regencję w imieniu nieletnich synów Henryka Pobożnego. Sądzić należy, że już wtedy postanowiono zbudować w Strzegomiu zamek książęcy włączony do miejskiego systemu obronnego; zamek ten ukazuje się w źródłach w roku 1293.

Miasto lokowane miało zarys niezbyt regularny; zaokrąglone na południu, wypukłe na zachodzie, zbliżone do prostego na północy i północnym wschodzie. Zdecydowały o tym ukształtowanie terenu oraz istnienie osiedli przedlokacyjnych. Zachowano dawny kształt

osady przy ulicy Świdnickiej, natomiast wytyczono na terenach wolnych od zabudowy ulice biegnące w kierunku prostym, ale nie zdołano stworzyć regularnego układu szachownicowego, szczególnie gdy chodzi o południową część miasta.

Również kształt i układ parceli przedstawiał się niejednolicie, przy pierzejach północnej i zachodniej Rynku dominuje ugrupowanie szeregowe długich prostokątnych parceli, które mogły pomieścić nie tylko dom mieszkalny, ale i obszerne podwórze z zabudowaniami gospodarczymi. Osiedlili się tu ludzie zamożni, których stać było na nabycie nie tylko parceli, ale i gospodarstwa rolnego pod miastem.

Przy obecnej ulicy Bohaterów Getta (dawna ulica Sukiennicza) widzimy natomiast krótkie parcele, widocznie przeznaczone dla ludzi ubogich; jak wskazuje najstarsza nazwa ulicy, osiedlili się tu przedstawiciele najsilniejszego w średniowiecznym Strzegomiu rzemiosła (sukiennicy). W pozostałych częściach miasta przeważa zgrupowanie szeregowo-blokowe, występują też liczne parcele nieregularne, przeważnie pozostałość osadnictwa przedlokacyjnego.

W północnowschodniej części, między obecnymi ulicami Dzierżyńskiego i Św. Anny pozostały tereny wolne od zabudowy mieszczkańskiej, zapewne z powodu niedostatecznej ilości osadników. Teren ten wykorzystano później pod budownictwo klasztorne.

Wyłączono również teren zamkowy zwany „Lennem Grodzkim” (Burglehn), przy obecnej ulicy Obywatelskiej. Umieścił się tu zamek książęcy, który zajął miejsce obecnej nieruchomości przy ulicy Obywatelskiej Nr 5; obok niego stanęły budynki dla służby oraz zabudowania gospodarcze, które w całości tworzyły zespół zwany „Domem Klucznika”. Poza tym w posiadaniu księcia znalazło się kilka dworzyszcz w mieście. Mianowicie w Rynku (Nr 34) zbudowano zbrojownię zamkową i gospodę dla przyjezdnych rycerzy, przy ul. Św. Anny Nr 10 zaś pomieszczenie dla zarządcy dóbr książęcych; do zamku należał też dom w rynku (obecna realność Nr 9).

W pierwszych latach po lokacji mieszczanie uczęszczali na nabożeństwa do kościoła św. Piotra w Starym Strzegomiu. Przystąpiono jednak do budowy miejskiego kościoła parafialnego, i to prawdopodobnie — murowanego, jak wykazują ślady wpływów romańskich w strukturze tej świątyni. Nowy kościół musiał już istnieć w roku 1272, gdyż w pewnym dokumencie z tego roku jest mowa o cmentarzu położonym w pobliżu Komandorii (obecna ple-

bania), cmentarze zaś zakładano wówczas przy kościołach parafialnych. Nowa świątynia otrzymała wezwanie Św. Piotra i Pawła; zapewne w związku z tym zmieniono nazwę dawnego kościoła w Starym Strzegomiu, który otrzymał wezwanie Św. Jadwigi. Mogło to nastąpić dopiero po kanonizacji tej osoby (rok 1268). Nowy kościół oddano więc do użytku wiernych między r. 1268 a 1272.

Usytuowanie Rynku odsunięto w kierunku północno-zachodnim od właściwego środka miasta. Wynikało to z istnienia osady przedlokacyjnej (przy ulicy Świdnickiej), którą musiano uszanować. Na placu targowym stały miejsca sprzedaży wyrobów rzemiosła strzegomskiego, przede wszystkim ławki chlebowe, mięsne i obuwiane, które prawdopodobnie umieszczono tu jeszcze przed lokacją. Tam też stanęły sukiennice, które w przywileju księcia Bolka I z 1297 r. występują jako od dawna istniejące; oczywiście w pierwotnej formie przedstawiały się one prawdopodobnie jako zespół bud drewnianych.

W Rynku zbiegały się szlaki drogowe prowadzące do miasta przez bramy w prowizorycznych fortyfikacjach (wał z ostrokołem), jakimi zapewne otaczano Strzegom w czasie lokacji. Głównymi przejściami były Brama Świdnicka, Brama Jaworska i tzw. Brama Wittiga (pochodzenie nazwy nieznane): do tej ostatniej skierowano Drogę Wrocławską oraz drogę ze Środy Śląskiej. Dawną drogę idącą obok dworu książęcego wówczas zamknięto, pozostawiając tylko przejście dla pieszych (furtkę). Później jednak potrzeby ruchu zmusiły do ponownego otwarcia tej arterii, być może już w trakcie budowy murów miejskich w latach 1291—1299. Furtka została przebudowana na bramę, która otrzymała nazwę Brama Nowa, skąd wywodzi się nazwa ulicy Nowej (obecnie ulica Dąbrowskiego). Przez piątą Bramę Grabińską, prowadziła droga do Bolkowa, Kamiennej Góry i dalej przez przełęcz lubawecką do Czech. Bramę tę łączyła z Rynkiem obecna ulica Bohaterów Getta. Brama Grabińska znalazła się w pobliżu Bramy Świdnickiej, ponieważ z uwagi na ukształtowanie terenu nie można było inaczej poprowadzić drogi na południe.

Zabudowa nie ograniczyła się do obszaru właściwego miasta, tzn. położonego w obrębie fortyfikacji. Wyposażenie w ziemię Strzegomia było dość znaczne: wg pomiarów w 1811 r. miasto w murach i przedmieściach wraz z ogrodami i cmentarzami zajmowały obszar 420 morgów (107 ha), na ziemię orną, łąki, pastwiska i las przypadało 2.324 morgów (593 ha), w sumie 2.744 morgów,

czyli 701 ha. Na obszar ten składały się grunty położone przeważnie na północ i północny wschód, częściowo na południe od miasta. Poza jego obrębem pozostał Stary Strzegom, który przyłączono do miasta dopiero w 1873 r.

Nie wszystkie grunty przeszły w posiadanie mieszczan. Pewna ich część należała do lenna grodzkiego, czyli pozostała własnością księcia. W posiadaniu joannitów znajdujemy później 5 łanów przy drodze do Jaroszowa. Pozostały obszar podzielono na obiekty różnej wielkości, od parulańowych folwarków mieszczkańskich do karłowatych działek zwanych ogrodami. Drobne parcele miały związać z miastem ubogą ludność trudniącą się wyrobkiem, bez której życie gospodarcze nie mogło istnieć. Ludność ta osiedlała się na przedmieściach powstających przed bramami miejskimi.

Stosunki etniczne w czasie lokacji są nieprzejrzyste z braku źródeł. Sądząc z przewagi imion i nazwisk niemieckich wśród zamożnych mieszczan w następnym stuleciu, większość nowych osadników składała się z Niemców. Ludność rodzima prawdopodobnie skupiała się na przedmieściach.

Mieszczanie trudnili się przeważnie rzemiosłem. Wśród nich największą rolę odgrywali sukiennicy, których przywileje pochodziły z czasów lokacji miasta. Jedna z ulic otrzymała zapewne w tym samym czasie nazwę Sukienniczej. Jako dodatkowe źródło dochodu mieszczan występuje monopolistyczny przywilej warzenia piwa, przywiązany do dworzyszcz wytyczonych w czasie lokacji; powstał on wskutek przelania na miasto książęcego regale piwowarskiego. Sądząc z danych odnoszących się do innych miast śląskich, początkowo tylko posiadacze tych dworzyszcz tworzyli gromno pełnoprawnych obywateli miejskich. Z ogółu osadników wyróżniała się górna warstwa ludzi bogatych — kupców i zamożnych rzemieślników. Na przeciwnym biegunie znalazła się biedota; osiedleni na przedmieściach wyrobnicy i ogrodnicy.

Na czele miasta stanął zasadzca zwany teraz wójtem. Rządził on miastem, jednak w szczególnie ważnych sprawach decydowało zgromadzenie pełnoprawnych obywateli. Wójt podobno miał swą siedzibę w jednym z domów w Rynku.

DZIEJE POLITYCZNE STRZEGOMIA

W chwili lokacji na prawie zachodnim Strzegom należał do księstwa dolnośląskiego. W 1248 r. księstwo w wyniku działań rodzinnych dało początek dwóm nowym jednostkom politycznym: księ-

stwom wrocławskiemu i legnickiemu. Strzegom przypadł drugiemu z nich. W 1266 r. książę wrocławski Henryk IV Probus przyłączył Strzegom do swego państwa — zresztą na krótko, bo już w 1277 r. zrezygnował z niego na rzecz dawnego posiadacza, księcia legnickiego. W 1291 r. Strzegom został odstąpiony księstwu jaworskiemu (powstałemu w wyniku podziału księstwa legnickiego) wraz z całą południową częścią księstwa wrocławskiego (Ziębice, Ząbkowice, Strzelin, Dzierżonów i Świdnica). Gdy władca tak powiększonego księstwa Bolko I zmarł w 1301 r. trzech nieletni synowie panowali na razie nad niepodzielnym dziedzictwem. Ostateczny podział nastąpił dopiero w 1321 r. W wyniku jego powstały 3 księstwa: świdnickie (do którego przyłączono Strzegom), jaworskie i ziębickie. Dwa pierwsze księstwa zostały zjednoczone po śmierci Henryka jaworskiego pod rządami jego brata Bolka II (od 1346 r.). Ten ostatni był wiernym sprzymierzeńcem królów polskich Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego i utrzymał w pełni swą niezależność mimo, że wszyscy pozostali Piastowie śląscy uznali w ciągu drugiej ćwierci XIV w. zwierzchnictwo czeskie. Dopiero w 1353 r. gdy król czeski Karol poślubił bratanicę Bolka Annę, zaś król polski Ludwik Węgierski zrezygnował z wszelkich roszczeń w stosunku do księstwa świdnicko-jaworskiego, Bolko wyraził zgodę na to, że w razie jego bezpotomnej śmierci księstwo przypadnie najstarszemu dziecku Anny, ale przedzie w jego posiadanie dopiero po zgonie małżonki Bolka, Agnieszki. Bolko zmarł w 1368 r., Agnieszka — w 1392 r. W ten sposób księstwo świdnicko-jaworskie znalazło się w bezpośrednim władaniu królów czeskich, po uprzednim zerwaniu związków z Polską najdłużej przez niego utrzymywanych.

Ostoją panowania czeskiego byli bogaci mieszczenie oraz rycerze. Księstwo opierało się w początkach XV w. atakom czeskich husytów — zwolenników ruchu społeczno-religijnego powołanego do życia przez naukę Jana Husa (uznanego za heretyka i spalonego w 1415 r. na stosie). Księstwo pozostało wierne zmieniającym się na tronie czeskim dynastiom, najpierw Luksemburgom (do 1437 r.), następnie — po stosunkowo krótkich rządach szeregu innych władców — Jagiellonom, a mianowicie Władysławowi i jego synowi Ludwikowi (1490—1525), zaś od 1526 r. Habsburgom.

W początkach XVI w. w całym księstwie, m. in. także i w Strzegomiu, zwyciężyła reformacja w postaci nauki Lutra. W czasie wojny trzydziestoletniej Strzegom silnie ucierpiał wskutek rabun-

ków przechodzących wojsk. Po wojnie nastąpiła kontrreformacja: kościoły ewangeliczne oddano katolikom, zaś pastorów i nauczycieli wygnano. Niemniej jednak większość mieszkańców (m.in. także i w Strzegomiu) pozostała wierna protestantyzmowi. Wolność wyznania przywróciły dopiero rządy pruskie (od 1740 r.). Nowe klęski przyniosły miastu wojny prusko-austriackie o posiadanie Śląska (1740—1742, 1744—1745, 1756—1763). Nie oszczędziły Strzegomia również wojny prusko-francuskie (1806—1807 i 1813—1814). Od tej pory miasto cieszyło się pokojem aż do 1945 r. kiedy to runęła pod ciosami Armii Czerwonej potęga niemiecka i Strzegom po blisko 600-letnim panowaniu obcym (1392—1945) wrócił do Macierzy.

STRZEGOM W OKRESIE PÓŹNEGO FEUDALIZMU (WIEK XIV—XV)

Zarysowujący się już przed kolonizacją na prawie zachodnim podział pracy między miasto i wieś usankcjonowano stopniowo w drodze odpowiednich przywilejów nadawanych miastu przez panującego.

Tak zwane prawo mili zapowiedniej Strzegom uzyskał przed rokiem 1266. Polegało ono na zakazie zajmowania się handlem i przemysłem na wsi w promieniu jednej mili od miasta. W następnym stuleciu zakaz ten rozciągnięto częściowo na cały powiat strzegomski, który obejmował przeszło 60 wsi. I tak, w 1336 r. książę nadał miastu wolny targ solny; oznaczało to, że sprzedaż soli mogła odbywać się tylko w mieście. W 1348 r. dalszy przywilej zakazał wyrobu i sprzedaży słołu oraz warzenia piwa w całym powiecie; wyjątki od tej zasady były dopuszczalne tylko na mocy specjalnego upoważnienia, udzielanego przez panującego.

W źródłach XIV w. Strzegom występuje jako poważny ośrodek przemysłowy. W drugiej połowie tego stulecia można ustalić istnienie 7 cechów rzemieślniczych. Na czoło wysuwało się sukiennictwo. Obok sukna pospolitego wytwarzano tu i lepsze gatunki. Z 1306 r. mamy wiadomość o wywozie cienkiego sukna strzegomskiego do Wrocławia skąd wysyłano je dalej, przede wszystkim do Węgier. O rozwoju sukiennictwa świadczy istnienie liczego i zamożnego cechu dostawców przędzy (Garnzuger): skupowali oni wełnę i po przerobieniu jej na przędzę dostarczali sukiennikom. Cech ten zajmował miejsce drugie na liście cechów po sukienni-

kach. Poza tym licznie występowały rzeźnicy, piekarze i szewcy, istniały też cechy krawców i kuśnierzy. W XV w. ukazują się nowe cechy garbarzy i płócienników.

O handlu mamy mniej wiadomości. Dużą rolę odgrywali krajownicy sukna, mający monopol handlu detalicznego tym artykułem. Sukiennikom wolno było sprzedawać swoje wyroby tylko na sztuki. Wywalczyli oni prawo detalicznej sprzedaży wyprodukowanego przez nich sukna dopiero w późniejszym czasie (1401 r.). Jak małe znaczenie miał pierwotnie handel towarami sprowadzanymi z zewnątrz, świadczy okoliczność, że dopiero w 1338 r. miasto uzyskało od księcia zezwolenie na zbudowanie winiarni, 16 bogatych kramów i 8 bud śledziowych. W kramach sprzedawano towary korzenne, jedwab i inne tkaniny, wyroby żelazne itp. W budach śledziowych sprzedawano ryby świeże i suszone, wyroby z drzewa, sznury, powrozy itp. Przedmiotem wywozu z miasta było białe piwo (wytwarzane z pszenicy), które służyło na całym Śląsku. W XIV w. sprzedawano je nawet w Świdnicy, sławnej ze swego piwowarstwa.

W XV wieku tętno życia gospodarczego nieco osłabło wskutek wojen i zamieszek, jakie dotknęły wówczas Śląsk. W tym okresie Strzegom był mimo stosunkowo niewielkich rozmiarów miastem zamożnym; świadczy o tym wspaniały gmach kościoła parafialnego powstały przede wszystkim dzięki wysiłkowi finansowemu mieszczan.

O liczbie ludności nie mamy żadnych danych. Wiadomość jakoby w 1359 r. zmarło na zarazę w obrębie murów miejskich 3.000 ludzi, jest oczywiście niewiarygodna. Sądząc z późniejszych danych, zaludnienie Strzegomia mogło wynosić wówczas około 2.000 osób.

O ludności polskiej i jej stopniowej germanizacji nie mamy żadnych bliższych wiadomości. Z wieku XV pochodzą wzmianki o zamieszkałych tu Żydach, którzy niewątpliwie osiedlili się w Strzegomiu już wcześniej. W roku 1453 wygnano ich z miasta.

W ciągu XIV wieku ustala się struktura społeczna. Górna warstwa mieszczaństwa wcześniej dochodzi do głosu. Jak się wydaje, urząd wójta stracił na znaczeniu na długo przed ostatecznym wykupieniem wójtostwa przez miasto (1395). Już w roku 1251 przy wystawieniu przywileju przez księcia Bolesława Rogatkę reprezentują miasto obok wójta czterej mieszczanie. Być może mamy tu do czynienia z czteroosobową radą miejską, której istnienie jest wyraźnie zaświadczone w zachowanych dokumentach dopiero w

1309 r. W drugiej połowie XIV w. rada składała się przeważnie z rzemieślników, oczywiście wzbogaconych. Przedstawiciele rzemiosła w radzie — to niemal wyłącznie sukiennicy i rzeźnicy. Rządy bogaczy budziły niezadowolenie w szerokich masach rzemieślniczych. Z XIV wieku i początku następnego stulecia mamy wiele dekretów wydanych przez książąt świdnickich, następnie zaś przez królów czeskich, poddających cechy pod ścisły nadzór rady.

Wiek XIV jest okresem ożywionego budownictwa kościelnego w Strzegomiu. Około roku 1360 zaczęto rozbudowywać kościół parafialny. W 80-tych latach XIV wieku działa tu budowniczy Jakub ze Świdnicy. Zakończenie budowy miało nastąpić w roku 1329. Na południe od kościoła zbudowano komandorię joannitów. Pierwsza wiadomość o niej pochodzi z 1291 r. W roku 1484 została ona przebudowana.

W 1305 r. księżna Beatrycze, wdowa po Bolku I, ufundowała na zamku kaplicę pod wezwaniem Św. Krzyża i Marii Panny, zaś w 1307 r. przy obecnej ulicy Dzierżyńskiego — klasztor benedyktynek. Klasztor ten początkowo nie posiadał własnego kościoła i zakonnice korzystały z kaplicy zamkowej. W 30-tych latach XIV w. rozpoczęto budować kościół klasztorny pod wezwaniem Marii Panny i konsekrowano go w 1343 r.

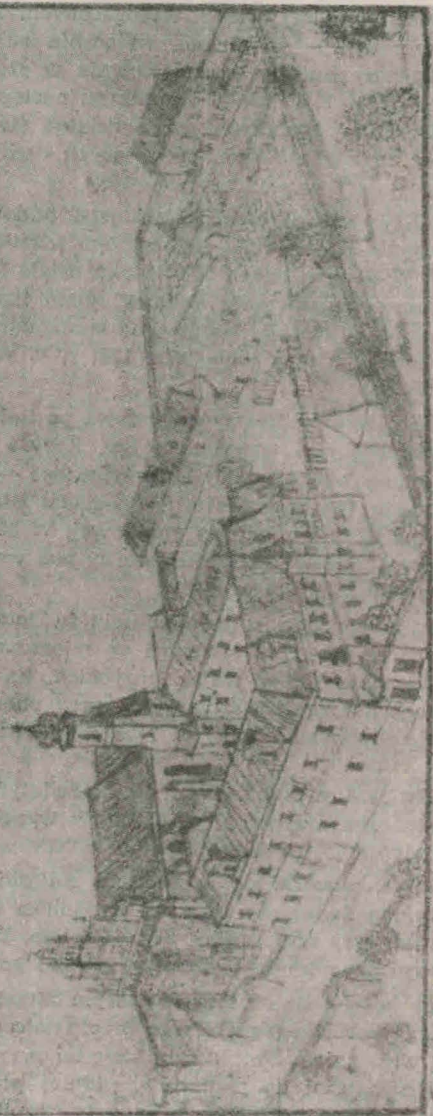
W 1382 r. założono na przedmieściu świdnickim klasztor karmelitów. Już w roku 1428 zburzyli go mieszczanie, by nie dopuścić do usadowienia się tu wojsk husyckich. Zakonników ulokowano w czterech domach mieszczańskich przy obecnej ulicy I Dywizji, następnie zbudowano tutaj w 1430 r. klasztor z kościołem Marii Panny.

Po roku 1453, a przed 1463 r. liczbę świątyń katolickich powiększyła synagoga żydowska, przejęta po wypędzeniu z miasta Żydów. Budynek jej pochodzi zapewne z XIV wieku.

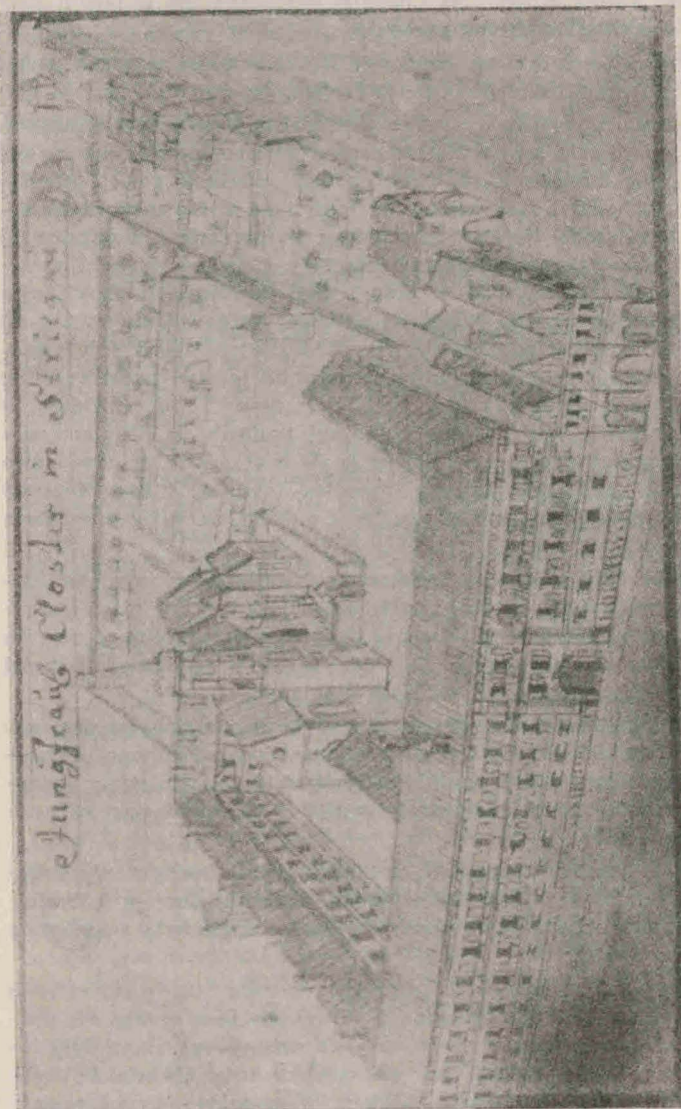
W 1327 r. ukazują się w źródłach miejski szpital trędowatych przed bramą Świdnicką (dziś ul. Świdnicka Nr 53). Przed 1341 r. zbudowano przy niej kaplicę Św. Mikołaja. W 1464 r. szpital miała zburzyć powódź, po czym odbudowano go ponownie.

Dawny kościół Św. Piotra w Starym Strzegomiu po wzniesieniu miejskiego kościoła parafialnego przekształcono na kościół szpitalny pod wezwaniem Św. Jadwigi. Szpital przy tym kościele jeszcze w 1309 r. należał do joannitów, później przeszedł w posiadanie miasta. Pierwsza wzmianka o zarządzie szpitala przez miasto po-

Carmeliter Kloster in Strzegom



Strzegom. Klasztor benedyktynek — widok z poł. XVIII w. Rys. z dzieła F. B. Wernhera, „Topographia Silesiae”



Jungfrau Closter in Strigom

Strzegom, Klasztor karmelitów — witek z poł. XVIII w. Rys. z dzieła F. B. Wernhera, „Topographia Silesiae”

chodzi z 1378 r. Kościół Św. Jadwigi przebudowano w 1460 r. przy czym otrzymał on obecną postać.

Zamek strzegomski na przełomie XIV/XV w. przeszedł w posiadanie prywatne, sprzedany przez księcia.

Pierwsza wzmianka o ratuszu pochodzi dopiero z 1455 r. aczkolwiek gmach taki zazwyczaj wznoszono wkrótce po objęciu rządów przez radę miejską. Zachowana do dziś „wieża targowa” (Markturm) pochodzi z XIV wieku. W roku 1433 wieżę tę pokryto dachem ołowianym. Najstarszego ratusza trzeba szukać w pobliżu tej wieży. Wskazuje na to bliskość sukiennic, które zazwyczaj umieszczano obok ratusza lub w dolnej jego kondygnacji. Sukiennice znajdujemy w pewnej odległości od wieży targowej na wschód od niej, na oznaczenie przejścia w południowym bloku śródrynkowym. W 1342 r. książę Bolko I pozwolił założyć podstrzygalnię sukna, która również stanęła na placu targowym. Są podstawy do przypuszczenia, że od strony północnej znalazła się na placu targowym mniej więcej na miejscu środkowej części, zbudowanego w latach 1828—1829 ratusza, mennica miejska, która powstała wskutek nadania miastu prawa bicia monety na mocy przywileju z 1338 r.

W roku 1358 zezwolono kramarzom handlującym wyrobami żelaznymi mieszkać w ich budach umieszczonych na placu targowym. Był to początek wznoszenia budynków mieszkalnych na tym placu. Jeszcze w początku XIX wieku stał w południowej części bloku śródrynkowego gotycki dom kramarza.

O budownictwie prywatnym mamy bardzo skąpe wiadomości. W XIV wieku domy w Rynku miały podcienia. Zarówno późniejsze wiadomości, jak i resztki budowli wskazują, że domy murywane w stylu gotyckim powstały w XIV i XV wieku przy różnych ulicach miasta.

Podczas najazdu husyckiego w 1428 r. przedmieścia uległy zniszczeniu. Miasto w murach obroniło się, ale wiele domów śródmiejskich spłonęło podczas oblężenia i odbudowa nie była zakończona jeszcze w 1446 r.

Budowę murów miejskich rozpoczęto w roku 1291, a zakończono przed rokiem 1299. Zaopatrzono je w czworokątne wykusze i wieże. Jedna z wież zachowała się do dnia dzisiejszego, mamy wiadomość, że w 1398 r. została ona podwyższona o trzy łokcie. Po wojnach husyckich fortyfikacje miejskie wzmocniono. Przed rokiem 1454 opasano miasto drugim murem zewnętrznym z rowem. Za-

pewne już wtedy rozbudowano bramy miejskie w celu wzmocnienia ich obronności. W r. 1475 zbudowano w słabych punktach basteje. Jedna z nich zwana Basteją Mączną stała w pobliżu zachowanej wieży. Druga położona przed Bramą Nową powstała prawdopodobnie w wyniku przebudowy kaplicy Św. Antoniego umieszczonej z zewnątrz murów przy wjeździe do miasta. W ten sposób otrzymano budynek będący kombinacją świątyni i dzieła obronnego.

STRZEGOM W DOBIE RENESANSU (1500—1618)

Dla życia gospodarczego miasta znamieny jest rozpoczynający się w tym okresie stopniowy upadek sukiennictwa, które poprzednio odgrywało tak dużą rolę. I tak w 1505 r. było tu 88 majstrów — sukienników i 18 wdów prowadzących warsztat po mężu, w latach 1577—1581 liczba majstrów wynosiła 31—35, w roku 1619 — 31 (w tym 8 wdów). Upadek sukiennictwa wywołało między innymi zmniejszanie się popytu na sukno wskutek rozpowszechnienia się tkanin półwełnianych, których sukiennicy nie wyrabiali. Rozwija się natomiast cech płócienników, którzy przed wojną 30-letnią osiąga liczbę 54 majstrów. Cech ten zajmował się wytwarzaniem nie tylko płótna, ale i wspomnianych tkanin półwełnianych. Na rozwój innych rzemiosł wskazuje wrost liczby cechów (do 15 w początku XVII wieku). Produkcja piwa strzegomskiego przynosi tak duże dochody, że posiadacze domów uprzywilejowanych mogą utrzymać się wyłącznie z tego źródła. W 1524 r. powstaje w Strzegomiu warzelnia saletry, którą założyli dwaj przedsiębiorcy na terenie „domu klucznika” przejętego przez miasto już w poprzednim stuleciu. W 1587 r. Strzegom uzyskał przywilej cesarski na wydobywanie z Góry Bazaltowej bolusu (terra sigillata — rodzaj glinki), uważanego za środek leczniczy. Monopol przemysłowy i handlowy miasta ulega jednak uszczupleniu wskutek zakładania przez okolicznych panów feudalnych własnych karczm i browarów oraz osiedlania na wsi rzemieślników. Ustępstwa, jakie musiało poczynić miasto na rzecz feudałów, zapoczątkowały proces stopniowej likwidacji jego uprzywilejowanego stanowiska w życiu gospodarczym.

W roku 1525 było w Strzegomiu 458 podatników — obywateli miejskich. Na tej podstawie można szacować zaludnienie miasta na jakieś 2,500 dusz. Ludność wzrastała aż do wojny 30-letniej.

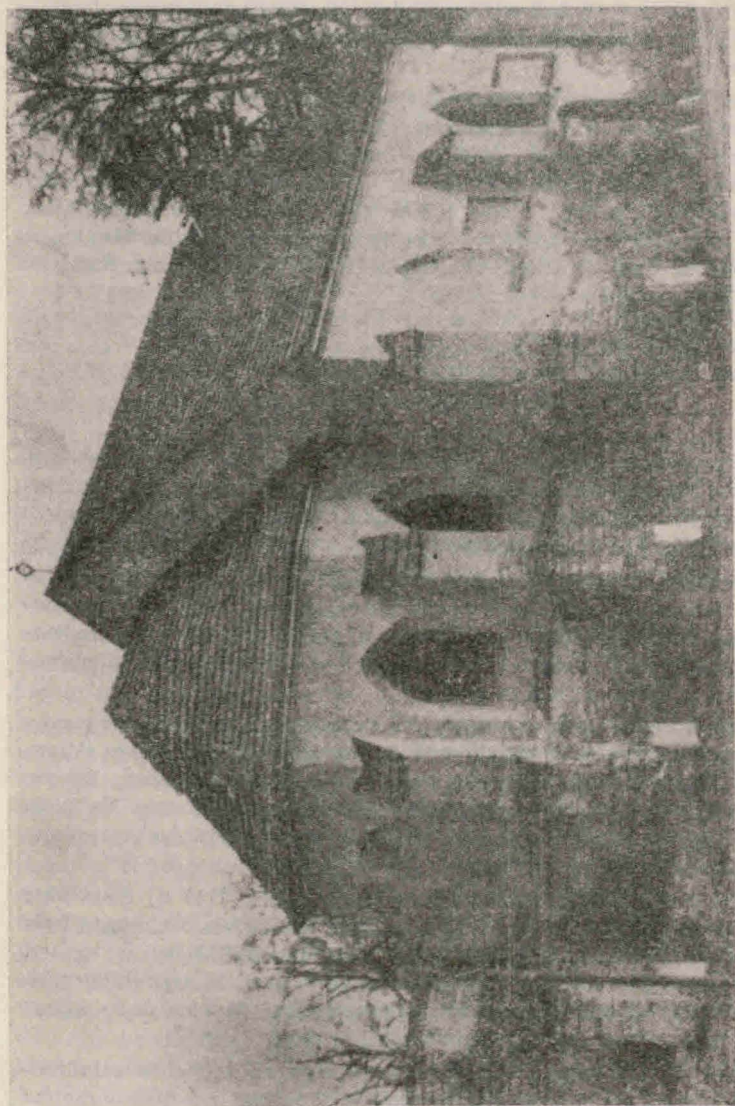
Sądząc z danych o liczbie obywateli oraz ruchu naturalnym, w początku XVI wieku miasto musiało liczyć około 3.000 mieszkańców.

1 Rosła w liczbę przede wszystkim warstwa ubogiej ludności, w związku z czym zaostrzały się przeciwieństwa społeczne. Wystąpiły one szczególnie jaskrawo w okresie reformacji. Słyszemy o zatargach między radą miejską, a pospólstwem. Poza tym wystąpiły w Strzegomiu radykalne sekty religijne (anabaptyści), popierane przez biedotę i ostro zwalczane przez władzę. Ostatecznie zatryumfował luteranizm, za którym opowiedziało się bogate i średniozamożne mieszczaństwo. W 1540 r. w ręce ewangelików przeszedł kościół parafialny, jedyną placówką katolicką pozostał klasztor benedyktynek, gdyż karmelici usunęli się z miasta już w 1538 r.

Zamożność miasta znajdowała odbicie w jego zabudowie. Współcześni autorzy nie szczędzą pochwał dla Strzegomia. W początku XVI wieku Bartłomiej Stein nazwał go miastem pięknie ufortyfikowanym i rozbudowanym, piszący w drugiej połowie następnego stulecia kronikarz Naso mówi o licznych domach murowanych.

W ciągu XVI wieku istotnie powstaje szereg okazałych siedzib mieszczańskich w Rynku i przyległych ulicach. Zagęszczenie zabudowy osiąga stopień maksymalny, już w 1528 r. było w śródmieściu 312 domów, w ciągu zaś XVI wieku liczba ich prawdopodobnie się zwiększyła. W tym czasie wykształca się blok śródrynkowy, składający się z trzech części. Północną tworzył ratusz renesansowy, który zbudowano stopniowo. Zasadniczy zrąb powstał w roku 1534, przybudówki pochodziły z lat 1541 i 1612. Od strony południowej umieszczono dwa zespoły budynków. Zespół zachodni składał się ze szmatruza oraz szeregu bud śledziowych rozbudowanych jako domy mieszkalne. Szmatruz powstał w roku 1560, umieszczono w nim ławki chlebowe i obuwiane oraz stoiska kuśnierzy. Uliczka przedzielała szmatruz od zespołu wschodniego, w którym znalazły się dawne sukiennice, ławki mięsne i niektóre bogate kramy również rozbudowane jako domy mieszkalne.

Kościół parafialny rozbudowano w ciągu XVI i początku XVII wieku. Być może w dobie renesansowej zbudowano kaplicę kwadratową, umieszczoną na czterech sklepionych łukach między kościołem parafialnym, a Komandorią i połączoną sklepionym przejściem z tymi budowlami. Kaplica ta jest zaznaczona na planie miasta z końca XVII w. uległa ona rozbiórce w 1793 r.



Strzegom. Kościół św. Jadwigi. Fot. M. Schabenbeck 1954 r.

Zamek był użytkowany przez jego posiadaczy — panów feudalnych. W roku 1584 jeden z właścicieli dokonał pewnej przebudowy.

W 1528 r. istniały cztery osiedla przedmiejskie przed bramami miasta, które liczyły 45 posiadaczy. Później przedmieście rozbudowuje się. Z początku XVII w. mamy wiadomość o osiedlu pod nazwą Zieganstrass (obecnie ul. Lewartowskiego). Osiedle Koy (obecnie ulica 1-go Maja) już w 1528 r. liczyło 16 podatników; w ciągu XVI w. powstało obok niego nowe osiedle Koyanger (obecnie ulica Bracka), ukazujące się w księgach metrykalnych w końcu stulecia.

STRZEGOM W OKRESIE SCHYLKOWYM FEUDALIZMU (1618—1809)

Pomyślność Strzegomia skończyła się w czasie wojny trzydziestoletniej. Z działań wojennych miasto wyszło całkowicie zrujnowane. W 1610 r. miała pozostać tylko $\frac{1}{10}$ dawnej liczby obywateli. Spośród 17 cechów rzemieślniczych utrzymało się tylko sześć.

W 1659 r. sukiennictwo reprezentował 1 majster, w 1671 r. płóciennictwo — 11 majstrów. Liczby te ilustrują upadek dwu głównych rzemiosł miejscowych. Skurczył się również handel. Podstawą egzystencji większości mieszczan stała się uprawa kilkumorgowych działek.

Miasto nie mogło się podnieść przede wszystkim z przyczyny gospodarczego usamodzielnienia się wsi, rozwoju rzemiosła i handlu wiejskiego, a to dzięki poparciu panów feudalnych, którym osłabione miasto nie mogło skutecznie się przeciwstawić. Na życiu gospodarczym zaważyło również szykanowanie ludności protestanckiej przez władze austriackie.

Po przejściu Śląska pod panowanie pruskie (1740 r.) rozpoczęły się wojny prusko-austriackie. Szczególnie dotkliwa dla miasta była wojna siedmioletnia. Dopiero przy końcu XVIII w. występują oznaki pewnej poprawy. W 1798 r. liczba cechów rzemieślniczych dochodzi do 21. Nie powiodły się natomiast podejmowane kilkakrotnie próby założenia manufaktur.

Dla czasów austriackich nie mamy żadnych danych o zaludnieniu miasta. Nie ulega wątpliwości, że było ono znacznie mniejsze niż przed wojną trzydziestoletnią. Według statystyk pruskich

w 1744 r. Strzegom liczył 1.817 mieszkańców, w 1787 r. tylko 1.747. Później ludność zaczyna wzrastać, dochodząc w 1808 r. do 2.660 osób.

Po wojnie trzydziestoletniej całe miasto przedstawiało obraz zniszczenia. Większość budynków w śródmieściu była albo całkowicie zburzona, albo też zrujnowana, ucierpiały również przedmieścia. Odbudowa postępowała bardzo powoli, tym się tłumaczy mała ilość zachowanych domów barokowych w Strzegomiu. W 1718 r. pożar zniszczył $\frac{1}{3}$ ówczesnej zabudowy śródmieścia (budynki zewnętrznej klasztoru benedyktynek, 62 domy prywatne w północno-wschodniej części miasta) oraz znaczną część wnętrza kościoła parafialnego. W następnym roku spłonął cały klasztor benedyktynek oraz 6 domów śródmiejskich. Ogień przerzucił się też na zamek i kościół św. Jadwigi w Starym Strzegomiu. Zniszczona wtedy kaplica zamkowa już nie została odbudowana.

Pod rządami pruskimi ruch budowlany rozwijał się słabo. W 1740 r. było w mieście z przedmieściami 338 domów zamieszkałych, w 1787 r. 356, w 1825 r. — 383. Pozostałe po wojnie trzydziestoletniej pustki przetrwały częściowo do wieku XIX. W 1785 r. zbudowano 8 murowanych domów (Świdnicka 15 i 17, Kościelna 15 i 17, Dąbrowskiego 28, 30, 32, 34) w celu umieszczenia projektowanej manufaktury, co zresztą nie doszło do skutku.

W połowie XVIII wieku 2 domy w Strzegomiu były kryte dachówką, reszta gontami lub słomą. W 1787 r. liczba domów o pokryciu ogniotrwałym wynosiła 41, czyli niecałe 12 procent.

Zamek zrujnowany przez wojnę trzydziestoletnią nabyło miasto w 1662 r. w stanie bardzo złym, do reszty zniszczył go pożar w 1719 r. W roku 1766 założono na terenie zamkowym woskobojnię i w tym celu wyremontowano odpowiednio zabudowania. W 1770 r. obok woskobojni powstała wytwórnia świec. Wieża ratuszowa, równie zrujnowana podczas wojny, została odbudowana w 1662 r.

W 1704 roku odnowiono wspianale wnętrza kościoła parafialnego oraz wyremontowano komandorię. Po zniszczeniu wnętrza kościoła przez pożar (1718) przeprowadzono ponownie odbudowę. Klasztor benedyktynek odbudowano po pożarze w latach 1719—1727. Klasztor karmelitów, który stał pustką od czasów reformacji, w 1658 r. ponownie objęli karmelici. W latach 1704—1718 odnowiono kościół klasztorny, w latach 1704—1720 klasztor. Kościół św. Jadwigi dwukrotnie zniszczony w XVII w. (wojna trzydziestoletnia)

w wieku XVIII (1718 — pożar) odremontowano, natomiast położony przy nim szpital przestał istnieć w czasie wojny trzydziestoletniej. Utrzymał się natomiast szpital z kaplicą św. Mikołaja przy drodze do Świdnicy.

W 1742 r. powstał przy ulicy Świdnickiej nr 9 kościół ewangelicki św. Trójcy. W 1647 r. zburzono na rozkaz władz cesarskich mury zewnętrzne. Z roku 1683 mamy wiadomość o reperaturze umocnień Strzegomia z uwagi na niebezpieczeństwo najazdu nieprzyjacielskiego. Zresztą fortyfikacje te straciły już znaczenie wobec postępu techniki wojennej. Za czasów pruskich rozebrano basteję Młyńską (1798) oraz zaczęto wyburzać mury wewnętrzne.

STRZEGOM W CZASACH KAPITALISTYCZNYCH (1810—1945)

Okres ten rozpoczyna się od reform pruskich przeprowadzonych po załamaniu się monarchii pruskiej po bitwie pod Jeną (wolność przemysłu, nadanie miastom samorządów, zniesienie poddaństwa osobistego włościan). Reformy te umożliwiały w zasadzie rozwój kapitalizmu, jednakże w warunkach monarchii pruskiej nowy układ wytworzył się na Śląsku ze znacznym opóźnieniem.

Przez długie lata w Strzegomiu panował nadal rzemieślniczy sposób wytwarzania. Rzemiosło sukiennicze ożywiło się raz jeszcze w czasie wojen napoleońskich i bezpośrednio po nich, niebawem jednak upadło definitywnie wskutek zamknięcia rynków wschodnich przez rząd rosyjski. Dogorywało stopniowo płóciennictwo miejskie. Rozwijały się natomiast rzemiosła nastawiane na zaspokojenie potrzeb lokalnych. Ogólna liczba rzemieślników zwiększyła się z 239 w 1797 r. do 452 w 1840 r. Drobne przedsiębiorstwa typu kapitalistycznego, jakie powstały w pierwszej połowie XIX w. opierały się przeważnie na pracy więźniów z miejscowego zakładu karnego. Jeszcze w 1861 r. nie było w Strzegomiu żadnego zakładu z silnikiem parowym. Uprzemysłowienie rozpoczęło się po roku 1871. W latach 1881—90 rozwija się na wielką skalę eksploatacja pokładów granitu i bazaltu. Powstają duże fabryki: szczotek, słoju (1899), wyrobów betonowych (1900).

Pierwsza wojna światowa i kryzys powojenny zniszczyły cały szereg przedsiębiorstw, zwłaszcza słabszych. Po przejściowym ożywieniu w końcu lat 20-tych bieżącego stulecia nastąpiło całkowite załamanie się, wskutek kryzysu, ustroju kapitalistycznego.

W 1933 roku 75% pracowników było dotkniętych bezrobociem, co skazywało na nędzę $\frac{1}{4}$ ogółu ludności. Później przyszło ożywienie wywołane zbrojeniami Hitlera.

Handel rozwinął się znacznie po zniesieniu poddaństwa włościan. Od drugiej połowy XIX wieku Strzegom stał się stopniowo poważnym ośrodkiem handlu hurtowego drzewem, wyrobami metalowymi, olejami i tłuszczami, obuwiem itp. Połączenie kolejowe z Legnicą i Ząbkowicami Śl. miasto uzyskało w roku 1856. W 1890 r. zbudowano kolej do Bolkowa, a w 1895 r. — do Malczyc. Ludność miasta wzrosła z 2.750 (1800) do 12.854 w 1900 r. i 15.252 w 1933 r. Radykalnie zmieniła się struktura społeczna wskutek rozrostu i ustąpienia na dalszy plan warstwy posiadaczy własnych warsztatów pracy. Według spisu z roku 1933, głównym źródłem egzystencji ludności był przemysł i rzemiosło (48,1% ogółu mieszkańców). Na handel i komunikację przypadało 17,5%. Najsilniej reprezentowaną grupą zawodową był przemysł ceramiczny (prawie 15% całej ludności). Spośród grup społecznych najliczniejszą byli robotnicy (49,3%). Już w 1848 r. doszło w Strzegomiu do wystąpień robotniczych. W końcu XIX w. rozwija się tu ruch socjaldemokratyczny. W okresie międzywojennym Strzegom uchodził za ośrodek zdecydowanie „czerwony”.

Od dwudziestych lat XIX wieku datują się zmiany w obrazie miasta podyktowane duchem epoki kapitalistycznej. Zaczęto rozbierać wtedy baszty przy bramach miejskich. W 1826 r. uległ rozbiorce szmatruz. W latach 1828—1829 zburzono stary ratusz i zbudowano na jego miejscu nowy, który zresztą po 30 latach odstąpiono państwu, jako pomieszczenie dla sądu. W latach 1859—1860 powstał obecny budynek ratuszowy. Zmieniła się gruntownie zabudowa miejska. Zapanowały całkowicie domy murowane z trwałym pokryciem dachów. Rozbudowały się przedmieścia. Miasto otrzymało wyposażenie techniczne (nowoczesny wodociąg, gazownię, elektrownię).

Wskutek działań wojennych w 1945 r. Strzegom uległ bardzo poważnym zniszczeniom, szczególnie w śródmieściu.

DOROBEK TRZYDZIESTOLECIA

ZENON SZYMONOWICZ



W maju 1945 roku stara piastowska Ziemia Świdnicka wróciła do Macierzy. W tym samym miesiącu przybył do Świdnicy pełnomocnik Rządu PRL ob. Józef Jedyński z kilkunastoosobową grupą Polaków. W pierwszej połowie 1946 r. utworzono rady narodowe oraz administrację rządową, na czele której stał starosta. W latach 1946—50 ustalono podział administracyjny powiatu; obejmował on dwa miasta (Świebodzice i Strzegom) oraz 9 gmin wiejskich, reprezentujących 103 gromady. Lata te, to okres masowych ruchów migracyjnych, olbrzymiego przepływu ludności. Napływający osadnicy pochodzili głównie z województwa krakowskiego, rzeszowskiego i terenów wschodnich. Tworzące się młode polskie władze dążyły przede wszystkim do pozyskania tych ludzi dla akcji zagospodarowania terenu, usuwania zniszczeń wojennych i odbudowy oraz organizacji życia społeczno-gospodarczego. Działalność tę utrudniały nie tylko grupy „Wehrwofu” — bandy zbrojnego, hitlerowskiego podziemia, ale także rodzima reakcja umiejętnie stwarzająca pozory tymczasowości i niepewności.

W listopadzie 1945 r. Świdnicę zamieszkiwało już 3.372 Polaków. W roku 1950 miasto i powiat liczyły już 92 tys. mieszkańców, obecnie ponad 145 tys. W Świdnicy na koniec 1974 r. zameldowanych było 50.115 osób.

PRZEMYSŁ

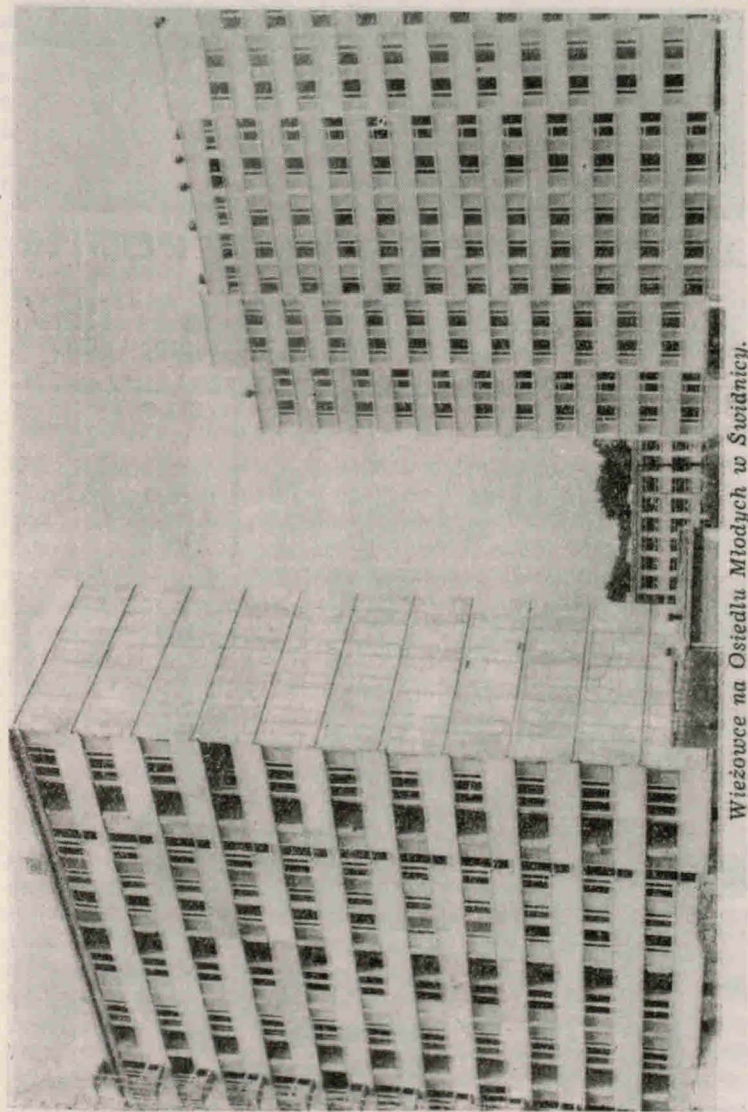
Majątek przemysłowy po zakończeniu działań wojennych prawie nie istniał. Zakłady, przestawione w okresie wojny na produkcję zbrojeniową, z chwilą opuszczenia ich przez Niemców były zdewastowane i kompletnie zniszczone. Maszyny i narzędzia wywieziono wraz z wojskiem lub zdementowano i ukryto. Pozostały mury hal fabrycznych, często zniszczone i zburzone. W protokóle z zebrania KM PPR w Świdnicy w dniu 27 lipca 1945 r. czytamy: „Jeżeli chodzi o fabryki, to trzeba je bezwzględnie zabezpieczyć. Powinniśmy natychmiast naszym udziałem zagwarantować ochronę fabryk i warsztatów nieczynnych. Jeżeli chodzi o przemysł, to sekretarze postanowili wszystkie przedsiębiorstwa ująć w ewidencję, a następnie uruchomić...”. Według relacji pionierów z tamtego okresu stan przedstawiał się mniej więcej następująco:

W fabryce liczników i zegarów brak było 90% maszyn i urządzeń. Z warsztatów kolejowych wywieziono maszyny, zdekompletowano kotłownię, ukryto transformatory. Fabryka szpilek i urządzeń trykotarskich zniszczona była nieco mniej ale i tam park maszynowy był zdekompletowany. Garbarnia posiadała nie wiele ponad połowę parku maszynowego potrzebnego do jej uruchomienia. Zakłady przemysłu wełnianego miały zburzoną farbiarnię. Tkalnia i fabryka fortepianów w ogóle przestały istnieć. W Świebodzicach fabryka przekaźników elektrycznych była zdewastowana w 30%, fabryka zegarów pozbawiona zupełnie maszyn, przędzalnia zdekompletowana i bez wyposażenia. W Żarowie fabryka chemiczna w 80% zniszczona, zakłady szmatowe zdekompletowane i pozbawione parku maszynowego. W Strzegomiu budynki mieszkalne i fabryczne zniszczone w 50%, fabryka maszyn i odlewnia żeliwa w 35%. Poważnych uszkodzeń doznały też zakłady rozszarnicze. W Jaworzynie Śl. zakłady porcelany stołowej miały zniszczone hale i zdewastowany park maszynowy. W sumie przemysł w roku 1945 praktycznie nie istniał. Uwzględniając przy tym zniszczenia linii energetycznych i komunikacyjnych, dróg i mostów, całą działalność przemysłową trzeba było rozpoczynać od początku. Energiczne działania w tym zakresie dały szybkie i widoczne efekty. Przy końcu 1945 r. w przemyśle pracowało prawie 10 tys. osób, w 1946 r. — 16.800. W końcu 1946 r. w Świdnicy działały już 34 uspołecznione zakłady przemysłowe, zatrudniające 2.607 osób. W tym samym czasie w powiecie świdnickim czynne

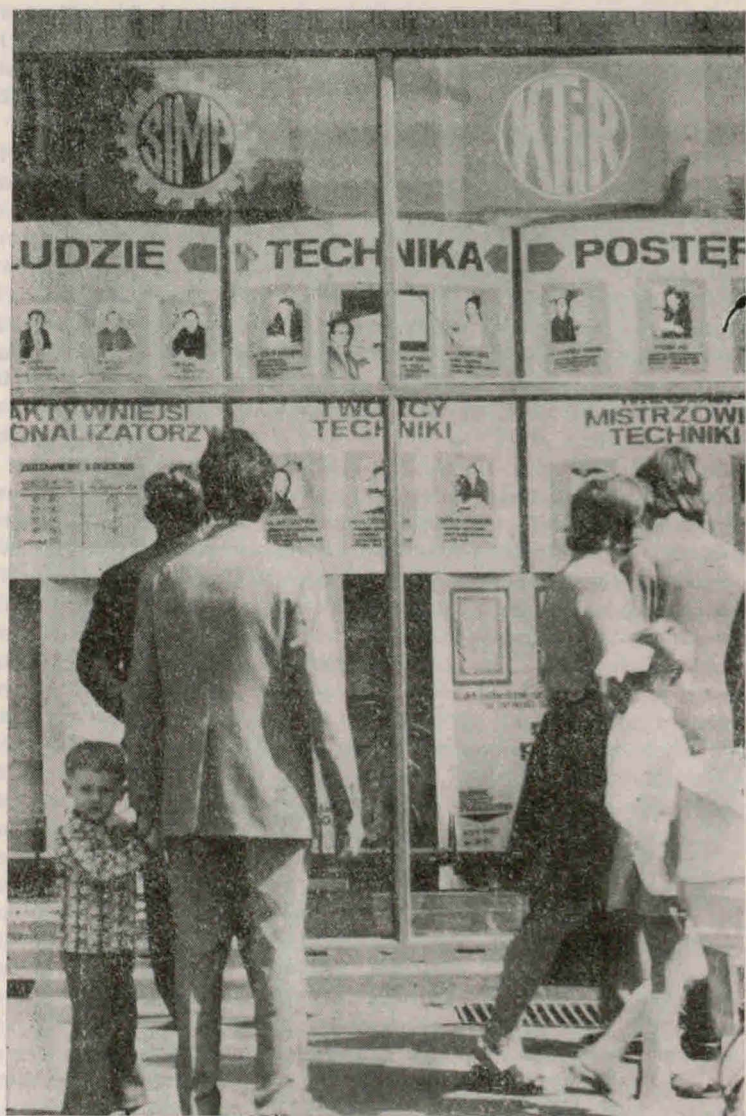
były 82 zakłady z 6.511 pracownikami. Ponadto istniały warsztaty prywatne: 223 w Świdnicy i 214 w powiecie, które zatrudniały łącznie 728 osób. Obecnie przemysł ziemi świdnickiej zatrudnia 38.000 osób.

Pomyślnie realizowano zadania planów społeczno-gospodarczych. Przemysł przechodził coraz bardziej widoczne, planowe przeobrażenia. Wcześniej uruchamiane zakłady pogłębiały specjalizację asortymentową, budowano też nowe zakłady dostosowując strukturę przemysłu do potrzeb gospodarki narodowej. Warunki do rozwoju przemysłu były bardzo dobre. Głównie liczył się czynnik siły roboczej — szybko bowiem rosła liczba ludności polskiej którą przede wszystkim wchłaniał przemysł. Niezależnie od tego następował rozwój przemysłu w drodze inwestycji adaptacyjnych i budowy nowych obiektów. Ponadto dogodne warunki komunikacyjne i lokalne zasoby surowcowe również sprzyjały rozwojowi produkcji.

W 1947 r. utworzono Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Świdnicy wykorzystując do tego celu dawne zakłady włókiennicze. W Bystrzycy Górnej powstała Fabryka Okuć Budowlanych. W 1951 r. warsztaty wagonowe PKP przekształciły się w Fabrykę Wagonów „Świdnica”. W 1952 r. z bazy remontowej zakładów lniarskich w Świebodzicach i Wałbrzychu wykształciła się dzisiejsza fabryka części do maszyn lniarskich. Gruntownej rozbudowie poddano Jaroszewskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, gdzie niezależnie od tworzenia nowych kopalń uruchomiono nowy oddział palarni gliny. Zdolność produkcyjną rozbudowały również Strzegomskie Zakłady Kamienia Budowlanego, tworząc w latach 1954—58 wydział obróbki mechanicznej. W 1965 r. oddano do użytku nowoczesny zakład grysów twardych w Granicznej. W 1957 r. w Świebodzicach powstała fabryka maszyn rolniczych przekształcona później w wytwórnię urządzeń klimatyzacyjnych. W 1958 r. rozpoczęły pracę Zakłady Produkcji Podkładów Kolejowych i Elementów Prefabrykowanych w Goczałkowie. W Strzegomiu od 1968 r. po licznych zmianach w charakterze produkcji i przynależności do branżowych jednostek centralnych, usamodzielnione zostały Strzegomskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa. W Jaworzynie Śl. rozbudowano Zakłady Porcelany Stołowej. W 1975 r. zmodernizowano prace tunelowe do wypalania porcelany. W roku 1973 przy olbrzymim zaangażowaniu zakładów przemysłowych wybudowano w Świdnicy Fabrykę Domów o zdolności produkcyjnej 6.000 izb rocznie.



Wieżowce na Osiedlu Młodych w Svidnicy.



„Dni Ziemi Świdnickiej”: wystawa przemysłowa w rynku.

W latach 1961—65 na inwestycje przemysłowe wydano w Świdnicy i powiecie 1.143,5 mln zł. W roku 1973 — 781,4 mln zł, w roku 1974 — 943,2 mln zł. Inwestycje te pozwolą na dalszą modernizację przemysłu w takich zakładach jak: ZEM, ŚFUP, SIWELA, REFA, ŚNIEŻKA, PREDOM-TERMET, KLIMATOR, ZREMB i inne. Działania te powodowały dynamiczny wzrost produkcji w trzydziestoleciu. W roku 1955 wartość produkcji wynosiła 1.550 mln zł. Obecnie produkcja roczna wg zadań ujętych w planie na rok 1975 wynosi 15,5 mlda. Stanowi to 11% produkcji Dolnego Śląska. Wskaźniki dynamiki produkcji sprzedanej wynoszą w mieście i powiecie 132,2%, na Dolnym Śląsku 110,5%, w kraju 111,4%.

Dzisiejszy przemysł charakteryzują następujące dane:

- w gospodarce uspołecznionej zatrudnionych jest 61.400 osób, w tym ok. 61% w przemyśle,
- w mieście i powiecie działa 45 przedsiębiorstw, w tym 6 przemysłu ciężkiego, 4 maszynowego, 8 lekkiego, 4 budownictwa i materiałów budowlanych,
- produkcja sprzedana w 1974 r. wynosiła 13,5 mld zł i była wyższa od osiągniętej w 1973 r. o 16,8%,
- przewiduje się, że założenia bieżącego planu pięcioletniego w przemyśle zostaną przekroczone o ponad 5,5 mld zł przy zatrudnieniu wyższym od zakładanego o ok. 4%,
- średnioroczne przyrosty wartości sprzedanej produkcji, dla bieżącej pięcioletki, wynoszą 13% z czego na rynek 17,6% i na eksport 13%,
- w latach 1972—75 produkcja dodatkowa przemysłu przekroczy 1 mld zł.

ROLNICTWO

Drugim działem gospodarki narodowej określającym rangę podregionu świdnickiego jest rolnictwo. Urodzajne gleby świdnickie otoczone od południowego zachodu pasmem Sudetów, zaś od wschodu wzgórzami Ślęży — przez długi jeszcze czas po wyzwoleniu nie mogły być w pełni wykorzystane. Około 80% pól było zaminowanych, ufortyfikowanych, poprzecinanych okopami. Znaczne połacie ziemi uprawnej leżały odłogiem. Wycofująca się armia niemiecka i uciekająca wraz z nią ludność cywilna uprowadziły ze sobą dużą część inwentarza żywego, wszystkie ciągniki, a także wiele maszyn rolniczych. Na 2.366 zagród oraz zabudowań 386 zostało całkowicie zniszczonych.

W maju 1945 r. Pełnomocnik Rządu PRL przyjął od władz Armii Radzieckiej:

- 1.684 gospodarstw do 15 ha
- 588 „ od 15 do 50 ha
- 94 „ ponad 50 ha.

W lutym 1946 r. wg danych Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego we Wrocławiu stan inwentarza żywego w ówczesnym świdnickim powiecie przedstawiał się następująco:

	1946	1937	$\frac{1946}{1937}$ %
— konie	2.406	7.097	33,9%
— bydło	3.684	37.097	9,9%
— trzoda chlewna	562	47.652	1,1%
— owce	761	9.945	7,8%

Tak więc również i w rolnictwie początki były trudne, zaczynać trzeba było prawie od początku. Nic zatem dziwnego, że pierwsze zbiory w 1946 r. były mizerne. Zboża szacowano zaledwie na 14 kw. z hektara. W latach 1945—50 uregulowano z niemałym trudem stosunki własnościowe na wsi. Utworzono gospodarstwa indywidualne o pow. 5—8 ha. Właścicielom nieruchomości wydano 4.763 aktów nadania.

W styczniu 1949 zaczął organizować się sektor państwowy w rolnictwie. Tworzono Państwowe Gospodarstwa Rolne — z dotychczasowych majątków Państwowych Nieruchomości Ziemskich, gospodarstw będących pod zarządem różnych przedsiębiorstw i wojska. Równolegle z upaństwowieniem produkcji rolnej rozwijał się w rolnictwie sektor spółdzielczy. Pod tym względem powiat świdnicki ma szczególne osiągnięcia. Już w latach 1948—49 powstały pierwsze spółdzielnie rolnicze parcelacyjno-osadnicze. Niektóre z nich, np. w Pszenniu, istnieją do dziś. Na początek 1954 r. uzyskano niemal pełne uspołdzielczenie powiatu. Po roku 1956 słabsze RSP rozwiązały się. Pozostały najsilniejsze, które po dziś dzień zadziwiają swymi pięknymi wynikami w towarowej produkcji rolnej. Z 60 spółdzielni produkcyjnych na Dolnym Śląsku 15 ma swą siedzibę w podregionie świdnickim.

Dobra wydajność zbóż, dynamicznie wzrastająca produkcja mięsa i mleka, wysokie zużycie nawozów sztucznych na 1 ha, oto czynniki, dzięki którym świdnickie rolnictwo stawiane jest w rzędzie pro-

dujących na Dolnym Śląsku. W bieżącej pięcioletce pogłowie bydła wzrosło w stosunku do 1970 roku o 23,6%, a trzody chlewnej aż o 96,3%. Uzyskiwane plony w produkcji roślinnej są wyższe od przeciętnej na Dolnym Śląsku i w kraju. W roku 1974 uzyskane wyniki kształtowały się następująco (w kw. z ha):

	Powiat świdnicki	Dolny Śląsk	Kraj
— plony 4 zbóż	38,1	33,3	28,3
— ziemniaki	229,0	213,0	181,0
— buraki cukrowe	315,0	303,0	295,0
— siano	75,3	59,4	66,5

Rolnictwo uspołecznione zajmuje dziś 40% użytków rolnych. Z wyprzedzeniem są w rolnictwie realizowane zadania planu pięcioletniego.

	Wykonanie 1974	Plan 1975 wg założeń I	Osta- tecznie
— plony 4 zbóż w kw/ha	38,1	36,0	41,0
— pogłowie bydła w tys. szt.	38,2	36,1	41,3
— pogłowie trzody chlewnej w tys. szt.	43,8	34,0	46,2
— pogłowie owiec w tys. szt.	10,0	8,5	10,5

W okresie ostatnich lat z inicjatywy władz partyjnych i administracyjnych miasta i powiatu podjęto i wdrożono szereg przedsięwzięć, których realizacja przyczyni się do dalszego wzrostu produkcji towarowej w rolnictwie. Stworzono organizacyjne warunki do współpracy pomiędzy sektorami produkcyjnymi i instytucjami obsługującymi rolnictwo. Ustabilizowano i umocniono fachowe służby rolne w przedsiębiorstwach rolnych oraz administracji terenowej, zwłaszcza stopnia gminnego. Stworzono także atmosferę wspólnoty celów i angażowania przemysłu do prac rolnych w momentach ich szczególnego nasilenia oraz do pomocy w produkcji i zaopatrywania w części zamienne narzędzi i maszyn.

OŚWIATA I KULTURA

Pierwsze szkoły polskie rozpoczęły swą pracę jesienią 1945 r. W Świdnicy powstała przy ulicy Różanej pierwsza szkoła podstawowa. Niemal równocześnie na ulicy Równej uruchomiono I Liceum Ogólnokształcące, które później przeniosło swą siedzibę na ulicę Budowlaną, przyjmując imię Jana Kasprowicza. Nieco później uruchomiono LO dla pracujących oraz Liceum Pedagogiczne.

W powiecie w roku szkolnym 1945/46 rozpoczęło pracę ogółem 12 szkół podstawowych. W latach 1956/57 było już w Świdnicy 8 szkół podstawowych w tym jedna dla pracujących i 6 przedszkoli. Na terenie powiatu działało 87 szkół podstawowych w tym 4 dla pracujących, 15 przedszkoli, 3 dziecińce wiejskie, 1 dom dziecka i 2 szkoły przysposobienia rolniczego. Lata sześćdziesiąte to realizacja hasła „1000 szkół na tysiąclecie”. Wybudowano 8 szkół podstawowych, Technikum Mechaniczne wraz z kompleksem obiektów towarzyszących w Świdnicy.

Obecnie wszystkim absolwentom 63 szkół podstawowych i 23 zasadniczych szkół zawodowych zapewnia się możliwość podnoszenia wiedzy w 4 liceach ogólnokształcących oraz 26 technicach i szkołach zawodowych stopnia licealnego. Od 1971 roku działa w Świdnicy filia Politechniki Wrocławskiej, uruchomiona dzięki olbrzymim wysiłkom władz i zakładów przemysłowych miasta i powiatu. W wyniku aktywnej polityki podnoszenia kwalifikacji średnioroczne przyrosty kadry z wyższym wykształceniem kształtują się w wysokości 14⁰/_o.

Ziemia Świdnicka ma bogatą historię życia kulturalnego. Już w listopadzie 1945 r. powstał teatr, nieco później własne pismo (tygodnik „Wiadomości Świdnickie”), szkoła muzyczna, biblioteka miejska. Chlubą Świdnicy w latach 1945—1952 był własny teatr, założony przez grupę amatorów, który z biegiem czasu przekształcony został w zawodowy. Na deskach sceny świdnickiej debiutowało wielu doskonale dziś znanych aktorów: Jarema-Stępowski, Józef Pieracki, Wojciech Rajewski, Saturnin Żórawski. Teatr zakończył swą działalność w wyniku łączenia tego typu placówek z ośrodkami większymi (połączony został z Teatrem Jeleniogórskim). Pięknych rezultatów dopracował się także amatorski ruch artystyczny przy zakładach pracy. W latach 1949—56 duże sukcesy odnosiły zespoły teatralne, działające przy Fabryce Wagonów „Świdnica”, PSS i ZWAP. W późniejszym okresie najbardziej zna-

ny był zespół artystyczny PSS przy klubie „Handlowiec”. Otrzymał on za inscenizację „Niemców” nagrodę Ministra Kultury i Sztuki. W dziedzinie muzyki sukcesy odnosił do 1970 r. chór „Hejnał” pod patronatem DZBR „Renifer” i Towarzystwa Regionalnego Ziemi Świdnickiej, którego działalność walcie przyczynia się do aktywizacji życia społeczno-kulturalnego.

Na ziemi świdnickiej działa obecnie 66 zespołów artystycznych w tym 4 zespoły pieśni i tańca. Najbardziej znanym jest zespół pieśni i tańca „Liczyrzepa” przy Zakładach Metalowych Predom-Termet w Świebodzicach. Instytucją koordynującą pracę wszystkich klubów, domów kultury i świetlic jest Świdnicki Ośrodek Kultury, organizator 115 imprez, w których wzięło udział około 44 tys. osób.

W Świdnicy działa jedyne w kraju Muzeum Dawnego Kupiectwa Śląskiego. W roku 1974 otwarto także w dziedzińcu ratuszowym Lapidarium wykorzystywane na działalność kulturalną, wystawy i koncerty. W 1974 roku nawiązano również stałe kontakty z Teatrem Współczesnym we Wrocławiu i teatrem w Wałbrzychu, które w pierwszą sobotę każdego miesiąca występują na scenie teatru świdnickiego. Fabryka Wagonów „Świdnica” działając w ramach „Sojuszu świata pracy z kulturą” zawarła stałą umowę z Wyższą Szkołą Muzyczną we Wrocławiu.

Posiadamy także dobrze rozwiniętą i sprawnie działającą sieć placówek bibliotecznych. Istnieją obecnie 23 biblioteki i 87 punktów bibliotecznych. Wszystkie te placówki dysponują 213.000 tomami i obsługują 36.000 czytelników, co stanowi ok. 22,5% mieszkańców miasta i powiatu. Od roku 1969 odbywają się w Świdnicy ogólnopolskie festiwale filmów o zabytkach, organizowane w miesiącu maju w czasie „Dni Ziemi Świdnickiej”, które na stałe weszły już do programu działalności kulturalnej miasta.

SPORT I TURYSTYKA

Początki sportu kwalifikowanego to domena piłkarzy. Dyscyplina ta rozwinęła się szybko, bo już w maju 1945 r. rozgrywano spotkania między drużynami milicji, wojska, kolejarzy. W pierwszą rocznicę Manifestu Lipcowego na słupach ogłoszeniowych ukazały się afisze z napisem: „KS POLONIA Świdnica”. Stadion otrzymał nazwę wielkiego olimpijczyka Janusza Kusocińskiego. Świdnicka drużyna piłkarska miała okresy wzlotów i upadków, ale początki

były bardzo dobre. „Polonia” w pierwszych latach zdobyła piłkarskie mistrzostwo Dolnego Śląska. Remisowała z mistrzami Polski („Polonią” Warszawa 2:2), wygrywała z krakowską „Wisłą”. Ze zmiennym szczęściem walczone o awans do ekstraklasy, nie zdobyto jednak premiowego miejsca. Kilkakrotne mistrzostwa Dolnego Śląska i awans do III ligi — to największe osiągnięcia piłkarzy. Dziś kłopoty świdnickiej drużyny są duże. Cała nadzieja, że potężny mecenas jakim jest miejscowy przemysł zdoła przywrócić blask dawnych dni piłkarskiej sekcji „Polonii”.

Nie tylko piłką nożną pasjonował się świdnicki kibic. Występowały tu drużyny bokserskie kilku klubów sportowych. Wśród nich olimpijczyk i mistrz Polski Leszek Kudłacik. Miała także Świdnica dobrych koszykarzy, lekkoatletów i silne do dziś sekcje siatkówki i akrobatyki sportowej. Siatkówka rozpoczęła swą wielką karierę w latach pięćdziesiątych. Systematyczna praca z młodzieżą doskonałego trenera Tadeusza Ząbka przynosi znakomite efekty. Juniorki wielokrotnie zdobywały mistrzostwa Polski, zaś zespół seniorek reprezentuje Świdnicę w I lidze. W jego składzie występowała Halina Aszkiełowicz uczestniczka olimpiady w Meksyku, ona też przywiozła do Świdnicy pierwszy medal olimpijski.

Od roku 1973/74 po zdobyciu mistrzostwa okręgu rezerwowa drużyna „Polonii” ubiegać się będzie o awans do II ligi.



**GOSPODARKA
KOMUNALNA,
APROWIZACJA
I HANDEL
W ŚWIDNICY
W LATACH 1945—1949**



ADOLF SOSNOWSKI

Pod pojęciem gospodarki komunalnej rozumiemy zespół zadań mających na celu zaspokojenie określonych, materialno-bytowych potrzeb ludności wynikających z warunków życia w mieście. Dotyczy to wodociągów, kanalizacji, gazownictwa, komunikacji miejskiej, oczyszczania miasta, gospodarki mieszkaniowej, przemysłu drobnego itp. Gospodarka komunalna ma również wielkie znaczenie dla właściwego funkcjonowania przemysłu i innych działów gospodarki narodowej zapewniając im zaopatrzenie w wodę, odprowadzenie i oczyszczanie ścieków, dowozy pracowników itd.

W chwili wyzwolenia w Świdnicy znajdowało się 16.300 lokali mieszkalnych, przy czym znaczną ich część wzniesiono przed 200—300 laty. Na obszarze miasta zajmującym 1.772 hektarów istniało 17 gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych o powierzchni 61 ha i 6 gospodarstw rolnych o powierzchni 35 ha, nie licząc jednego majątku rolnego o powierzchni 244 ha, będącego od roku 1950 własnością zarządu miejskiego. Wojna obeszła się łaskawie z urządzeniami i przedsiębiorstwami gospodarki komunalnej; sieć wodno-kanalizacyjna, gazowa i elektryczna pozostały w stanie niezniszczonym.

BUDŻET ADMINISTRACYJNY MIASTA

Do roku 1950 tj. do czasu ujednoczenia organów władzy państwowej, nadzór nad gospodarką komunalną sprawowało Ministerstwo Administracji Publicznej, a na ziemiach zachodnich Ministerstwo Ziemi Odzyskanych. Dla sprostania zadaniom, w dziedzinie zapewnienia mieszkańcom korzystania z podstawowych usług komunalnych potrzebne były odpowiednie środki finansowe. Budżet jakim miasto dysponowało na te cele był w dużym stopniu wykorzystany. W 1946 r. wynosił on ogółem 16.466.100 zł, w tym wydatki zwyczajne — 13.719.400,— zł, nadzwyczajne — 2.581.403,— zł. W roku 1947 budżet miasta był już dwukrotnie większy i zamykał się sumą 32.262.600,— zł, a w roku 1948 osiągnął sumę 80.505,170 zł.

Wydatki z budżetu miasta w roku 1947

Nazwa działu	Wydatki		Razem
	zwyczajne	nadzwyczajne	
Zarząd ogólny	13.865.668	—	13.865.668
Majątek komunalny	411.700	514.600	926.300
Przedsięb. komunaln.	—	1.500.000	1.500.000
Splata długów	72.500	—	72.500
Drogi i place publ.	1.721.250	—	1.721.250
Pomiary i plany rozb.	613.678	—	613.678
Oświata	2.756.390	1.888.200	4.644.590
Kultura i sztuka	774.996	—	774.996
Zdrowie publiczne	3.063.248	250.000	3.323.248
Opieka społeczna	839.000	—	839.000
Bezpiecz. publiczne	3.385.290	861.800	4.247.090
Pokrycie niedoborów	—	700.000	700.000
Różne	320.525	—	320.525

Zródło: AP Boguszów bez syg. Zespół akt MRN i ZM Świdnica. Protokół z posiedzeń MRN w 1947 r. K.15.

Najpoważniejsze sumy w 1947 r. przeznaczono jak widać na administrację ogólną, oświatę, zdrowie i bezpieczeństwo publiczne, a więc na te działy, które stanowią podstawę życia społecznego każdego miasta. Budżet opierał się w zasadzie na dotacjach władz nadrzędnych, opłatach przedsiębiorstw miejskich, oraz opłatach mieszkańców z tytułu podatków: gruntowego, od nieruchomości,

od spożycia w lokalach gastronomicznych, od hoteli, od zabaw, rozrywek i widowisk, opłat targowych, wpłat z kart rejestracyjnych itp.

Wpływy z podatków ludności za I półrocze 1947 r.

Rodzaj podatków i opłat	Suma wpływów
gruntowy	31.000
od nieruchomości	958.000
od spożycia	100.000 m-nie
od szyldów i anonsów	333.000
od widowisk	850.000
od psów	61.000
hotelowy	31.000
lokalowy	1.045.000
od kart rejestracyjnych	285.000
Razem	17.036.299

Zródło :AP Boguszów bez sygnatury. Zespól akt MRN i ZM Swidnica. Protokól z posiedzeń MRN w 1947 r. K.19.

Wysokość zysków z przedsiębiorstw miejskich w 1947 r.

Nazwa przedsiębiorstwa	Zysk mierzony w zł
Elektrownia	3.058.281
Gazownia	3.289.971
Wodociągi	558.371
Kanalizacja	123.566
Lasy miejskie	1.720.000
Majątek Ziemski	1.913.572
Rrzeźnia Miejska	1.088.471
Zarząd Nieruchomości	102.947
Ogrody Miejskie	5.181.120
Razem	17.045.299

Zródło: AP Boguszów bez sygn. Zespól akt MRN i ZM Swidnica. Protokól z posiedzeń MRN 1947 r. prot. 2, nlb.

Obok przedsiębiorstw miejskich przynoszących zyski, działały instytucje takie jak Teatr Miejski oraz tygodnik „Wiadomości Świdnickie”, na działalność których miasto musiało łożyć poważne sumy z budżetu miejskiego.

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI MIEJSKICH

W pierwszych latach po wojnie polityka mieszkaniowa stanowiła dla miasta trudny okres. Dopiero w miarę akcji wysiedleńczej sytuacja pod względem mieszkaniowym uległa częściowemu rozładowaniu. Składały się na nie: samowolne zajmowanie lokali mieszkaniowych przez osadników, częste zmiany lokali mieszkalnych bez porozumienia z władzami lokalnymi, przyznawanie mieszkań przez różne instytucje i zakłady pracy. W sumie wytworzył się chaos trudny do opanowania. Nie świadczyło to najlepiej o prężności organizacyjnej Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego, któremu podlegała gospodarka mieszkaniowa. Na mocy Zarządzenia Ministra Ziem Odzyskanych z 1 kwietnia 1946 r. administrowanie nieruchomościami, pobieranie czynszów dzierżawnych lokali mieszkaniowych, handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych przekazano zarządowi miasta, na czele którego stał wówczas Pełnomocnik Rządu R.P. na Obwód nr 50.² Do sprawowania administracji z ramienia gminy miejskiej powołany został w grudniu 1946 r. Zarząd Nieruchomości Miejskich.³

Równocześnie MRN w Świdnicy uchwaliła statut organizacyjny zarządu, w którym stwierdzono, iż ZNM jest przedsiębiorstwem komunalnym, posiada osobowość prawną, podlega miejskiej radzie narodowej i administruje nieruchomościami stanowiącymi własność miasta, a także nieruchomościami poniemieckimi przekazanymi gminie i opuszczonymi. ZNM posiadał własne dochody, na które składały się: czynsze najmu i opłaty dzierżawne, opłaty za sprzątanie ulic, oraz opłaty za wywóz śmieci.⁴

W celu usprawnienia działalności ZNM sporządził ewidencję posiadanych w swej administracji domów, pomieszczeń i gospodarstw. Na terenie miasta znajdowało się 129 i 1.051 budynków mieszkalnych, w których było 16.300 lokali mieszkalnych. Świdnica została podzielona na cztery strefy ekonomiczne: II, III, IV i V. Strefy I miastu nie przyznano ze względu na sędziwy wiek sporej liczby domów mieszkalnych, sięgający 100—200 lat. Do strefy II zaliczono centrum miasta, gdzie skupiało się 60% placówek handlu

i rzemiosła, do strefy III ulice przyległe do II strefy w dzielnicach o zabudowie mieszanej, do strefy IV — ulice przyległe do III strefy, również o zabudowie mieszanej, o charakterze usługowo-mieszkalnym, wreszcie do strefy V pozostałe ulice o zabudowie rozproszonej, osiedla składające się z małych domków robotniczych na peryferiach miasta w dzielnicy przemysłowej. Użytkownicy lokali mieszkalnych zobowiązani byli do świadczenia czynszu na rzecz miasta.

Niezależnie od podziału na strefy ekonomiczne miasto zostało podzielone na dwie strefy mieszkalne, w których wysokość czynszu była różna. Tak np. w roku 1946 czynsz za mieszkanie składające się z 2 izb w strefie I (droższej) wynosił od 1 izby: na pierwszym piętrze — 40 zł, na drugim — 40 zł, na trzecim — 35 zł, na czwartym — 25 zł. W strefie II (tańszej) na pierwszym piętrze — 35 zł, na drugim — 35 zł, na trzecim — 30 zł i na czwartym — 25 zł.⁵ Czynsz zresztą nie był wielkością stałą i ulegał częstym zmianom. Niestety, nie udało się ustalić jego wysokości w poszczególnych latach. Jeszcze w tymże 1946 r. uchwałą MRN wprowadzono 50% zniżkę opłat czynszowych dla pracowników państwowych, stowarzyszeń politycznych i spółdzielczych. Natomiast podwyższono o 50% czynsz dla właścicieli zakładów rzemieślniczych i handlowych, co stało się nawet powodem opuszczenia sali obrad MRN przez radnych, przedstawicieli Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego na znak protestu.⁶

Zarząd Nieruchomości Miejskich jako organ administrujący z ramienia gminy miejskiej, nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Świadczy o tym sprawozdanie prezydenta miasta z działalności zarządu za pierwsze półrocze 1947 r., w którym stwierdzono, że praca ZNM jest niedostateczna, że zarząd dotychczas nie przysporzył miastu żadnych dochodów. Część społeczeństwa wstrzymała się od opłat, co spowodowało zaległości z tego tytułu sięgające kwoty 6.000.000 zł. Zarząd miejski wymierzył czynsz w wysokości 15.700.000 zł, zrealizowano zaś tylko czynsz na sumę 9.700.000 zł. Podobna sytuacja istniała i w latach następnych.

Działalność Zarządu Nieruchomości Miejskich skończyła się w 1950 r., kiedy to jego agendy przejęte zostały przez Wydział Gospodarki Lokalowej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy.

WODOCIĄGI MIEJSKIE

Najstarszym zakładem gospodarki komunalnej w Świdnicy są wodociągi, już bowiem w 1877 r. uruchomiono stację pomp, a w roku 1902 wieżę ciśnień wraz ze zbiornikiem przy ul. Trybunalskiej.

W dniu 8 maja 1945 r. o godz. 7.30 pracownicy niemieccy opuścili stację pomp przerywając pracę. Powrócili do niej 15 maja dostarczając w tym dniu 8.633 m³ wody dla miasta.⁷ Wodę pobrano z 16 studni artezyjskich o głębokości od 32 do 100 m, lecz małej wydajności wynoszącej 20 m na godzinę.⁸ Sprawność tych studni obniżał także ich wiek, gdyż 4 studnie wiercone były przed 45 laty, 5 przed 35 laty, 1 przed 18 laty, 2 przed 17 laty. Tylko 3 ostatnie były więc w wieku eksploatacyjnym (25 lat), pozostałe znacznie go przekroczyły. Woda dla użytkowników dostarczana była siecią przewodów wodociągowych o łącznej dł. 42.732,20 m. Dalsza rozbudowa nastąpiła dopiero w 1952 r. Na ul. Śląskiej podłączono wówczas nowy odcinek sieci o długości 86,40 m.

Stan zatrudnienia w wodociągach miejskich w Świdnicy w 1949 r.

Pracownicy	Ilość zatrudnionych
robotników produkcyjnych	37
„ gospodarczych	4
pracown. inż.-techn.	5
„ biurowych	14
Razem	60

Zródło: AP Boguszów syg. 25. Zespół akt MRN i ZM w Świdnicy. Sprawozdanie przedsiębiorstw do ZM za rok 1949 nlb.

Produkcja wody w latach 1946—1950

Rok	Produkcja w m ³	Sprzedaż	Straty w %
1946	1.877.800	1.338.350	20
1947	1.893.316	1.497.720	21
1948	2.050.581	1.722.480	16
1949	1.966.414	1.597.232	20
1950	2.161.258	1.741.310	18

Zródło: Archiwum Zakładowe MP GK nr 1 w Świdnicy bez syg. Księga dostawy i oddania wody w latach 1943—54, str. 18—50.

Z ogólnej ilości wyprodukowanej wody, przemysł pobierał przeciętnie do 40%, gospodarstwa domowe 52%, pozostali użytkownicy 8%. W początkowym okresie produkcja wody zaspakajała potrzeby miasta, lecz w miarę upływu lat, gdy zaczęto uruchamiać w mieście dalsze zakłady przemysłowe, mieszkańcy zaczęli odczuwać brak wody. Zmusiło to władze miasta do wywierania nacisku na poszczególne zakłady, by oszczędniej gospodarowały wodą oraz budowały własne ujęcia.

GAZOWNIA MIEJSKA

Zaopatrzenie miasta w gaz datuje się od 1863 r. W latach 1860—1862 wybudowano w mieście gazownię, produkującą gaz na potrzeby oświetleniowe oraz częściowo na użytek gospodarstw domowych. Zaprzestała ona produkcji gazu, gdy w r. 1914 zaczęto otrzymywać gaz koksowniczy z Wałbrzycha. Podobnie jak wodociągi miejskie, tak i gazownia w 1945 r. była w pełni sprawna do dalszej pracy. Długość sieci gazowej na terenie miasta wynosiła 48,5 km⁰. Gazownia rozpoczęła normalną pracę niemal natychmiast po wyzwoleniu. Pierwszym Polakiem który pełnił funkcję mistrza gazowni, przyjmując z rąk Niemców obsługę i nadzór nad urządzeniami rozdzielni oraz sieci miejskiej, był ob. Edmund Stiepanow. Nie udało się ustalić ilości pracowników w pierwszych latach po wyzwoleniu. Pierwsze dane o zatrudnieniu pochodzą dopiero z listopada 1949 roku i przedstawiają się następująco:

Pracownicy	Ilość zatrudnionych
robotników produkcyjnych	35
„ gospodarczych	4
pracown. inż.-techn.	4
„ biurowych	16
Razem	59

Zródło: AP Boguszów syg. 25. Zespół akt MRN i ZM w Świdnicy. Sprawozdanie przedsiębiorstwa do Zarządu Miejskiego za rok 1949 nlb.

Dwa stare i zużyte zbiorniki gazowe, o pojemności 8.500 m³ nie wystarczyły do zaspokojenia potrzeb miasta (22.000 m³) tym bardziej, że gaz używany był nie tylko w domach dla celów gospodarczych, lecz także do oświetlania ulic miasta. Równocześnie na

skutek strat w sieci wynoszących 4—6% w stosunku do gazu zakupionego, pogłębiał się deficyt w zaopatrzeniu. Przed władzami miasta stanął palący problem modernizacji gazowni i sieci gazowej. Nie potrafiiono go szybko rozwiązać, dopiero w latach sześćdziesiątych sytuacja pod tym względem uległa poprawie.

PRZYPISY

1 Archiwum PRN w Świdnicy, Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego, ocena gospodarki miasta Świdnic za 1945—55, rozdział III, gospodarka komunalna nlb.

2 Biuletyn Informacyjny „Wiadomości Świdnickie” nr 12, 7—13.VI.1946 r.

3 AP Boguszów, A-ta MRN i ZM w Świdnicy, protokoły z posiedzeń MRN w Świdnicy, protokół nr 10 z 12.XII.1946 r. nlb.

4 Tamże.

5 AP Boguszów, protokoły z posiedzeń MRN, protokół nr 5 z 31.VIII.1946 r.

6 Tamże.

7 Archiwum Zakładowe MPGK nr 1 w Świdnicy, zapis w księdze dostaw i oddania wody spożywczej za lata 1943—54.

8 Archiwum PRN w Świdnicy, PKPG ocena gospodarki komunalnej...

9 Tamże.

APROWIZACJA I HANDEL

Działania wojenne spowodowały ogromne zniszczenia wielu regionów rolniczych, uniemożliwiły też zebranie plonów, które znajdowały się jeszcze na polach. Zaopatrzenie ludności w podstawowe produkty rolnicze, stało się problemem ogromnej wagi. Sytuacja materialna pierwszych osadników kształtowała się różnie. Najlepsze warunki udało się uzyskać przedstawicielom handlu prywatnego oraz właścicielom prywatnych warsztatów rzemieślniczych. Pomyślna koniunktura pierwszych miesięcy po wyzwoleniu oparta była przede wszystkim na wykorzystaniu obiegu kilku walut klienteli niemieckiej, która wyprzedawała sprzęt gospodarczy i odzież dla uzyskania pieniędzy na zakup środków żywnościowych¹. Sytuacja materialna klasy robotniczej oraz urzędników administracji państwowej i samorządowej była b. skromna. Niskie zarobki i diety, w dodatku nieregularnie wypłacane zmuszały osadników polskich do korzystania ze stołówek organizowanych przez zakłady pracy, urzędy, instytucje społeczne oraz PUR².

ZAOPATRZENIE REGLAMENTOWE

W związku z brakiem towarów na rynku wprowadzono mieszany system przydziałów kartkowych oraz sprzedaży na wolnym rynku. Systemem kartkowym objęto grupę ludności nierolniczej, dla której podstawą egzystencji była praca w zakładach przemysłowych, instytucjach i urzędach państwowych. Kartki przyznawano też pewnym grupom ludności niepracującej, podległym opiece społecznej, inwalidom, emerytom, rodzinom poległych oraz powołanych do służby wojskowej³. Zapatrzenie kartkowe zróżnicowano w zależności od wielkości dostaw na 5 kategorii oznaczonych odpowiednio: I, II, III, IR, IIR, przy czym jako kryterium zastosowano udział i znaczenie poszczególnych osób dla funkcjonowania gospodarki narodowej. Tak więc do kategorii I zaliczano osoby zatrudnione w zakładach państwowych i samorządowych lub będących pod zarządem państwowym czy samorządowym, oraz w fabrykach i instytucjach w podstawowych działach gospodarki. Kategorię II otrzymali pozostali pracownicy samorządowi i państwowi oraz inni zatrudnieni w przedsiębiorstwach i instytucjach będących własnością prywatną, ale pracujących na potrzeby państwa. Osobom podlegającym opiece społecznej przyznawano grupę III lub IIR⁴.

W Świdnicy kartki żywnościowe wydawał istniejący przy zarządzie miejskim referat aprowizacji i handlu. Sprawy związane z rozdziałem samych kart żywnościowych prowadziły zakłady pracy, a w przypadku niepracujących — komitety domowe. Ludność, która otrzymała kartki żywnościowe, zobowiązana była do zarejestrowania się w sklepach, gdzie otrzymywała towar.

Zaopatrzenie rynku w artykuły pierwszej potrzeby odbywało się na podstawie rozdzielnika urzędu wojewódzkiego, który jak wynika ze sprawozdania referatu aprowizacji i handlu przy Zarządzie Miejskim w Świdnicy, nie zawsze należycie uwzględniał potrzeby terenu, szczególnie pod względem zaopatrzenia w tłuszcze, artykuły tekstylne, chemiczne i opa⁵. Sprawozdanie referatu aprowizacji i handlu z listopada 1946 r. ilustruje stan zaopatrzenia w podstawowe artykuły spożywcze dla dwudziestopięciotysięcznego miasta jakim była Świdnica. W miesiącu tym wydano kart żywnościowych: kategoria I — 11.709, II — 663, III — 1.765, IR — 11.266, IIR — 13. Ludność otrzymała: 2.145 kg sera, 7.783kg dorsza, 11.410 kg puszek mięsnych, 2.200 konserw mięsnych, 25.400 kg jaj w proszku, 9.790 kg mięsa, 9.080 kg margaryny, 11.594 kg soli.

108.000 kg mąki chlebowej oraz 38.700 kg mąki pszennej⁶. Sądząc z wysokości przydziałów, ich ilość nie pokrywała w pełni zapotrzebowania na artykuły spożywcze.

Gdyby jedynym źródłem zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby było zaopatrzenie reglamentowe, sytuacja byłaby tragiczna. Istniała jednak możliwość zakupu artykułów żywnościowych na tzw. wolnym rynku, gdzie głównymi dostawcami byli chłopcy sprzedający swoje nadwyżki rolne, po cenach jednak zdecydowanie wygórowanych. Tak np. w lipcu 1948 r. cena masła wynosiła 800 zł za 1 kg, jedno jajko kosztowało 22 zł, 1 kg ziemniaków — 10 zł⁷. Nie każdy mógł pozwolić sobie na dokonywanie zakupów na wolnym rynku. Przeciętne zarobki robotników i pracowników urzędów w omawianym okresie były bardzo niskie.

Początkowo podstawą zaopatrzenia reglamentowego były świadczenia rzeczowe, jak się wkrótce okazało, bardzo kosztowne. Zniesiono je więc z dniem 1 lipca 1946 r.⁸, bowiem świadczenia rzeczowe często utożsamiano z kontyngentami okresu okupacji i nie cieszyły się one popularnością na wsi. Likwidacja świadczeń pogłębiała i tak już ciężką sytuację na rynku. Pewną pomoc dla gospodarki stanowiły towary zdobyte przez osadników na ziemiach odzyskanych, które trafiły na rynek w drodze sprzedaży remanentów poniemieckich przez fundusz inwestycyjno-obrotowy. Innym źródłem dostaw rynkowych stały się artykuły przekazane przez UNRRA, jednakże w rezultacie wzrastającego napięcia międzynarodowego Stany Zjednoczone w 1947 r. cofnęły dostawy artykułów spożywczych dla Polski. W tym czasie rozpoczęły się dostawy ze Związku Radzieckiego realizowane na podstawie podpisanej w 1947 r. umowy handlowej.

Zgodnie z podstawowym założeniem planu trzyletniego w dziedzinie podniesienia poziomu spożycia, z dniem 1 kwietnia 1948 r. zniesiono przydziały kartkowe cukru, kaszy, ziemniaków i wyrobów dziewiarskich, a od 1 listopada przydziały chleba, mąki i węgla⁹.

HANDEL PRYWATNY

Wśród rzeszy osadników przybyłych na ziemię zachodnie, znalazła się spora grupa ludzi, którzy nie posiadali konkretnego zawodu, a chcieli się szybko wzbogacić. Jednym ze sposobów takiego szybkiego „dorobienia się” był handel. Sytuacja była sprzyjająca,

z uwagi na istnienie wielu wolnych lokali handlowych oraz łatwość zakupu mienia ponemieckiego. Do tego należy jeszcze brak jakiegokolwiek kontroli ze strony władz administracyjnych, jeśli chodzi o politykę cen na różne artykuły znajdujące się w handlu prywatnym.

W świetle raportu referatu osiedleńczego obwodu Świdnica z 31 lipca 1945 r. na terenie miasta istniało w owym czasie 280 przedsiębiorstw handlowych oraz 170 rzemieślniczych, które czekały na zagospodarowanie¹⁰. W początkowym okresie łatwo było otrzymać koncesję na uruchomienie sklepu, restauracji czy hotelu, nawet tym, którzy nie legitymowali się odpowiednimi uprawnieniami. Nic też dziwnego, że w ciągu zaledwie kilku miesięcy, bo już we wrześniu 1945, wytworzył się taki oto stan zasiedlenia placówek handlu prywatnego:

Nazwa przedsiębiorstwa	Własność		
	Polaków	Rosjan	Nieczynne
hotele i domy noclegowe	4	1	2
restauracje i gospody	55	5	41
cukiernie i kawiarnie	8	—	—
piwiarnie	2	—	—
sklepy kolon.-spożywcze	115	—	68
żelazne	9	—	5
elektrotechniczne	—	—	2
towarów łokciowych	3	—	5
komisowe	6	—	—
galanteryjne	8	—	—
szewskie	2	—	1
przyborów piśmiennych	4	—	1
Razem	216	6	125

Zródło: AP Wrocław UWWr. sygn. IX/74, 75. Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu RP na obwód 50. Świdnica, 16.XI.1945, n.lb.

Jak widać, istniała wówczas jeszcze dość duża ilość placówek handlowych do uruchomienia, zaś najwięcej placówek już uruchomionych stanowiły sklepy kolonialno-spożywcze. Starano się otwierać takie sklepy, których asortyment towarów był łatwo zbywalny i przynoszący szybko zyski. W latach 1946—47 około 80% masy towarowej w detalu przechodziło przez sklepy prywatne, dla

których jedyną konkurencją była Spółdzielnia Spożywców „Swit” dysponująca kilkoma sklepami na terenie miasta.

Właściciele prywatnych sklepów i warsztatów rzemieślniczych całą swą energię wkładali nie w rozbudowę posiadanych placówek, lecz w wyprzedaż wszystkiego, co znajdowało się na terenie miasta. Jednym ze źródeł łatwego uzysku towarów było mienie polniemieckie szabrowane lub wykupywane od wyjeżdżających Niemców. Często chcąc maksymalnie zwiększyć zyski uciekano się do zatrudniania siły najemnej, niemieckiej, za niewielkie wynagrodzenie. Zjawisko to spowodowało zaniepokojenie władz administracyjnych które musiały uciec się do wydania zakazu stosowania tego rodzaju praktyk¹¹.

Poważne zakłócenia gospodarcze, jakie miały miejsce w naszym kraju na przełomie zimy i wiosny 1947 r. spowodowane głównie trudnymi warunkami atmosferycznymi, spowodowały gwałtowną aktywizację elementu spekulacyjnego w handlu prywatnym, przyspieszony wzrost cen i spadek stopy życiowej ludności. Zwołane w kwietniu 1947 r. plenum Komitetu Centralnego PPR rozpoczęło „bitwę o handel” od czerwca 1947 r. w postaci akcji ustalenia i kontroli cen, rozbudowy handlu państwowego, reformy spółdzielczości oraz koncesjonowania i poddania ostrej kontroli handlu prywatnego¹². W Świdnicy na posiedzeniu rady narodowej w dniu 11 lipca 1947 r. zatwierdzono powołaną przez Prezydium MRN, Społeczną Komisję Kontroli Cen¹³.

W 1948 r. sektor handlu prywatnego na terenie miasta jest jeszcze nadal silny, ale daje się już zauważyć pewną tendencję spadkową, gdy idzie o ilość placówek handlowych. Jeszcze wyraźniej zjawisko to występuje w r. 1949:

Rok 1948

Data	V	VI	VII	IX	X	XI
Ilość plac.	304	303	303	266	290	265

Rok 1949

Data	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Ilość plac.	183	183	187	183	180	180	179	175	176	174	122

Zródło: AP Boguszów,teczka 46, 7 Akta MRN i ZM w Świdnicy, sprawozdanie z działalności Referatu Przemysłu i Handlu (opisowe i statystyczne) 1948—49 do UWWr. Referat Przemysłu i Handlu nlb.

Tak więc na przestrzeni od maja 1948 do grudnia 1949 r. stan posiadania sektora handlu prywatnego zmniejszył się o 182 placówki tj. o 59,9%. Przyczyną ich likwidacji było nieotrzymanie towaru, wysokie domiary podatkowe, a w niektórych przypadkach wyjazd właściciela do Izraela. Miejsce sektora prywatnego zajął stopniowo handel państwowy zarówno w dziedzinie hurtu jak i sprzedaży detalicznej.

HANDEL SPÓŁDZIELCZY I PAŃSTWOWY

Spółdzielczość spóżywców na Dolnym Śląsku powstała i rozwinęła się dzięki sprawnej organizacji tego ruchu na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Ośrodkami dyspozycyjno-koordynacyjnymi kierującymi jej działalnością były: organizacja rewizyjna powołana na Kongresie Lubelskim w dniach 25—25 listopada 1944 r., Związek Rewizyjny Spółdzielni RP i centrala gospodarcza „Społem” Związek Gospodarczy Spółdzielni RP. W ślad za wojskami posuwały się w 1945 r. na zachód grupy działaczy spółdzielczych mających za zadanie zorganizowanie spółdzielni spóżywców. 14 sierpnia 1945 r. Związek Rewizyjny Spółdzielni RP (Okręg Dolnośląski z siedzibą w Legnicy) skierował do Świdnicy St. Winnickiego celem objęcia kierownictwa powstającej spółdzielni spóżywców. W dniu 25 sierpnia 1945 r. w Hotelu Polskim przy ul. Miedzianej (obecnie Marksa) odbyło się walne zebranie organizacyjne z udziałem 61 członków założycieli. Powołano do życia spółdzielnię, uchwalono jej statut i wybrano radę nadzorczą. Spółdzielnia przyjęła nazwę Spółdzielnia Spóżywców „Świt”, a jej terenem działalności było miasto. Udział członkowski wynosił 100 zł, wpisowe 10 zł¹⁴. Statut spółdzielni zarejestrowany został przez Sąd Okręgowy w Świdnicy.

W 1945 r. „Społem” ZGSRP zaopatrywała w środki spóżywcze przede wszystkim spółdzielnie i instytucje państwowe, a w drugiej kolejności innych odbiorców. Spółdzielnie za pośrednictwem sklepów przekazywały żywność swym członkom bez względu na to czy mieli oni uprawnienia na jej otrzymanie z powodu wykonywanej pracy czy też nie. Od maja 1945 r. „Społem” obok środków spóżywczych przydziałowych, monopolowych i wolnorynkowych, rozprawadzała też artykuły UNRRA.

Pierwszy sklep Spółdzielni Spóżywców „Świt” otwarto przy ul. Żeromskiego. Przy sklepie tym obok sprzedaży artykułów reglamentowanych i wolnorynkowych, mieściło się również biuro

zarządu spółdzielni spożywców. Poza sklepem centralnym w 1945 r. istniały jeszcze na terenie miasta 3 sklepy będące własnością spółdzielni „Świt”. W 1945 r. obok spółdzielni „Świt” powstały na terenie Świdnicy: spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Spółdzielnia Przemysłu Ludowego, Spółdzielnia Ogrodnicza. Celem popierania spółdzielczości, w czerwcu 1946 r. utworzono bank „Społem”.

Mimo poważnych trudności, takich jak: brak transportu, brak wykwalifikowanych kadr i słabe zaopatrzenie, spółdzielczość rozwijała się dynamicznie. W dniu 30 marca 1946 r. spółdzielnia „Świt” posiadała już 7 placówek handlowych oraz 248 członków, jej obroty wynosiły 71.000.000,— zł, a w 1947 już 132.000.000 zł (w starej walucie)¹⁵. Obok działalności handlowej spółdzielnia „Świt” zgodnie ze statutem prowadziła działalność społeczno-wychowawczą i kulturalną. Zorganizowano klub kulturalno-oświatowy „Handlowiec” przy ul. Żeromskiego, w którym działały zespoły artystyczne: teatralny, muzyczny i biblioteka. Klub ten przetrwał do dnia dzisiejszego, zmieniając tylko kilkakrotnie nazwę (obecnie: MZDK „Bolko”) i siedzibę.

W latach 1946—47 przy poszczególnych zakładach przemysłowych powstawały spółdzielnie handlowe o charakterze zamkniętym. W sierpniu 1946 r. powstała Spółdzielnia Spożywców Związku Zawodowego Robotników Zjednoczenia Przemysłu Hutniczego i Centralnego „Dolnoślązak”. Głównym jej zadaniem było zaopatrzenie w towary reglamentowane pracowników zjednoczenia. Sklepy „Dolnoślązaka” znajdowały się w Żarowie, Wizowie, Szklarach, Bolesławcu i Kowarach¹⁶. Istniały też jeszcze inne spółdzielnie o charakterze zamkniętym, jak pracowników zakładów drzewnych, pracowników komunikacyjnych, fabryki maszyn M-9, rzeźniczo-wędliniarska i ekspozytura centralnej spółdzielni nauczycielskiej. We wrześniu 1948 r. czynnych było 35 placówek handlowych, a ich obroty wynosiły 30% ogólnych obrotów handlowych w mieście. Z dniem 1 października 1948 r. nastąpił zwrot w rozwoju spółdzielczości świdnickiej. Połączono wszystkie spółdzielnie w jedną pod nazwą Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem”¹⁷.

Handel państwowy, jako całkowicie nowa forma obrotu towarowego, pojawił się w roku 1945. Początkowo objął zbyt i częściowo hurt artykułów produkowanych przez przemysł unarodowiony. Kupiectwo, korzystając z usług hurtowni państwowych, szybko zaakceptowało nową formę handlu, inaczej natomiast przedstawiała się sprawa ze spółdzielczością, która występowała przeciwko two-

zeniu konkurencyjnych placówek skupu, hurtowych i detalicznych. W obronie handlu państwowego wystąpiła PPR głosząc, że działalność PCH nie uszczupla obrotów innych organizacji, lecz przeciwnie, stanowi pomoc dla spółdzielczości.

W 1947 r. rozpoczęła swą działalność Państwowa Centrala Handlowa — instytucja sektora państwowego, zaopatrująca placówki handlowe branży spożywców, monopolowej, tekstylnej, chemicznej i żelaznej. Jej obroty w maju 1947 r. wynosiły 9.093.955 zł¹⁸. Istniejąca obok PCH hurtownia Spółdzielni Spożywców „Społem” zaopatrywała przede wszystkim sektor spółdzielczy i prywatny w artykuły monopolowe.

Zadania postawione przed handlem uspołecznionym wymagały reorganizacji, polegającej na utworzeniu przedsiębiorstw branżowych oraz rozgraniczeniu zaopatrzenia miasta i wsi. Zarządzeniem ministra przemysłu i handlu z 19.VI.1947 r. PCH przekształcona została w hurtowe przedsiębiorstwo handlu artykułami spożywczymi i monopolowymi. Hurtownie branżowe uruchomione na terenie Wałbrzycha, Dzierżoniowa i Wrocławia zaopatrywały placówki handlowe w artykuły przemysłowe, natomiast Centrala Spółdzielni Spożywców zaopatrywała w artykuły spożywcze sklepy, stołówki, restauracje oraz kioski.

PRZYPISY

1 T. Szarota, Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945—1948, Wrocław 1969, s. 136—137.

2 Tamże, s. 138.

3 Z. Grodek, Zaopatrzenie kartkowe w okresie Rządu Tymczasowego, Przegląd Historyczny, LX, z. 4 Warszawa 1969, s. 685.

4 Tamże, s. 685.

5 AP Boguszów, akta MRN i ZM, sprawozdanie kierownika referatu aprowizacji i handlu z XI — 1946 r.

6 Tamże.

7 AP Boguszów, akta MRN i ZM, sprawozdanie ZM do U.W.Wr. Wydział Przemysłu i Handlu za VIII — 1948 r.

8 J. Kaliński, Wpływ sytuacji rynkowej na warunki bytowe ludności lipiec — XII 1948 r. Kwartalnik Historyczny LXXVI, nr 2 Warszawa 1969 s. 319.

9 Tamże.

10 AP Wrocław, Akta U.W.Wr. Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu na Obwód 50 Świdnica z VII — 1945 r.

11 AP Boguszów, akta MRN i ZM, rozporządzenie Pełnomocnika Rządu RP na Obwód 50 Świdnica z 23.IX.1946 r.

12 J. Kaliński, „Bitwa o handel” a rozwój państwowego aparatu obrotu towarowego w Polsce Ludowej, Przegląd Historyczny, LX, z. 3, Warszawa 1969, s. 512.

13 AP Boguszów, akta MRN i ZM, protokół z posiedzenia MRN z VII — 1946, nr 6, k. 52—62.

14 Archiwum zakładowe WSS Oddział w Świdnicy, bez sygnatury, protokół z walnego zgromadzenia.

15 Archiwum zakładowe WSS Oddział w Świdnicy, protokoły, sprawozdanie zarządu za 1946—47.

16 Tamże.

17 Archiwum PM i PRN w Świdnicy, Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego, handel świdnicki w latach 1946—55.

18 AP Boguszów, sprawozdanie Referatu Przemysłu i Handlu za V — 1947 r. sygn. 45.



WALORY KRAJOZNAWCZO- -TURYSTYCZNE ZIEMI ŚWIDNICKIEJ

STANISŁAW KOTELKO



Mówiąc o walorach turystyczno-krajoznawczych regionu należy przede wszystkim zdać sobie sprawę z tego, co pod tym pojęciem rozumiemy. Turystyka i krajoznawstwo są pojęciami korespondującymi ze sobą bardzo silnie, ale nie można ich rozumieć jednoznacznie. Turystyka — to przede wszystkim wypoczynek czynny w kontakcie z przyrodą, krajoznawstwo natomiast — to poznanie własnego kraju, jego przyrody, zabytków, folkloru, tradycji historycznych, dorobku współczesnego itd. Na walory turystyczno-rekreacyjne składają się zatem takie czynniki, jak: krajobraz, klimat, możliwości kontaktu z wodą i lasem, czystość powietrza, możliwość uprawiania określonych dyscyplin turystyki kwalifikowanej. Walory krajoznawcze z kolei — to osobliwości przyrody, zabytki kultury materialnej, folklor, historia, osiągnięcia współczesnej techniki i gospodarki itp. Wychodząc od tych rozważań można podzielić interesujące obszary każdego kraju na regiony o przewadze walorów turystycznych (np. góry, duże skupiska leśne, jeziora), o przewadze walorów krajoznawczych (miasta, rezerваты przyrody, pojedyncze zabytki kultury materialnej i przyrody, zespoły folklorystyczne, miejsca pamięci narodowej) oraz regiony o charakterze mieszanym (występowanie obydwu poprzednich elementów w stopniu m/w. równym np. Podhaie, Kotlina Jeleniogórska czy Kotlina Kłodzka, pobraże Bałtyku w rejonie

Trójmiasta itd). Po tych uwagach wstępnych można podjąć próbę zarówno określenia charakteru jak i przedstawienia walorów rekreacyjno-poznawczych regionu świdnickiego.

Z punktu widzenia geograficznego tworzy go obszar środkowej części Przedgórze Sudeckiego, obejmujący: Równinę Świdnicką, Wzgórze Strzegomskie oraz pas Obniżenia Podsudeckiego, o łącznej powierzchni ok. 650 km². Jest to region o charakterze wybitnie przemysłowo-rolniczym, niemal całkowicie pozbawiony lasów, o stosunkowo gęstym zaludnieniu (217 osób/1 km²). Bogactwo zabytków, tradycje historyczne a także duże obiekty przemysłowe nadają temu obszarowi funkcję wybitnie krajoznawczą przy zupełnym niemal braku terenów rekreacyjno-wypoczynkowych. Świdnica, Żarów i Jaworzyna Śl. pozbawione są zupełnie strefy koncentracji wypoczynku codziennego (obszar leżący w zasięgu spaceru bądź krótkiego dojazdu środkami komunikacji miejskiej). Strefy takie posiadają natomiast Świebodzice i Strzegom. Z konieczności — cały ciężar ruchu rekreacyjnego, przede wszystkim dla aglomeracji miejskiej Świdnicy, musi przejąć strefa koncentracji wypoczynku świątecznego, bardziej odległa (w granicach kilkudziesięciu minut jazdy). Strefa ta jednak mieści się już poza obrębem właściwego regionu świdnickiego obejmując północno-wschodnią część Gór Wałbrzyskich i Sowich, Obniżenie Górnej Bystrzycy oraz w mniejszym stopniu masyw Ślęży ze Wzgórzami Kiełczyńskimi. Musimy zatem omawiać tak poszerzony region, chcąc otrzymać pełny obraz obszaru związanego swą funkcją wypoczynkową z zespołami miejskimi. W takim układzie otrzymujemy region o walorach mieszanych, krajoznawczo-turystycznych, zaliczany pod względem atrakcyjności do II kategorii obszarów objętych ogólnokrajową klasyfikacją krajoznawczo-turystyczną. Przy przyjęciu takiego zasięgu regionu będą w nim dominowały elementy krajoznawcze, toteż od nich należy rozpocząć analizę walorów naszego terenu.

Szczególnych osobliwości przyrody okolice Świdnicy nie posiadają. Zagospodarowanie terenu sięga okresu przedpaństwowego naszego kraju, jest zatem bardzo dawne i nie pozostawiło miejsca dla naturalnych zespołów dawnej flory czy fauny. Lasy zarówno w Górach Wałbrzyskich jak i Sowich oraz w masywie Ślęży są efektem wtórnego zalesiania sztucznego. Jedyne rezerваты florystyczno-krajobrazowe w zasięgu intensywniejszego ruchu rekreacyjno-wypoczynkowego mieszkańców regionu świdnickiego to: Gó-

ra Choina w Zagórzcu Śl. o pow. ok. 19 ha oraz szczytowa partia Słęzy, szczególnie zaś jej wschodnia część z malowniczym masywem Olbrzymków o powierzchni 142,7 ha.

Na terenie miasta Świdnicy i jego najbliższych okolic znajduje się ponad 40 pomników przyrody, głównie starych drzew (np. w Świdnicy lipy i kasztanowce przy kościele „Pokoju”, topola czarna przy ul. Śląskiej, lipa szerokolistna w Kraszewicach i in.). Region obfituje natomiast w zabytki kultury materialnej. Łącznie zarejestrowano ich ponad 400, z tego około 60 obiektów to zabytki klasy I i II. Czołowe miejsca zajmują tu Świdnica oraz Strzegom.

Zabytki archeologiczne występują w okolicach Świdnicy dość często, przede wszystkim w postaci resztek grodów, osad, cmentarzysk itp. Nie ma tu zespołów odsłoniętych bądź zrekonstruowanych z myślą o zwiedzających, tym niemniej miejscowe wykopaliska dostarczyły sporo interesującego materiału archeologicznego, związanego przede wszystkim z okresami brązu i żelaza, a więc prasłowiańskiej kultury łużyckiej i kultur okresu rzymskiego (m/w. od XV do I w. p.n.e.). Na szczególną uwagę zasługują wały kultowe na Słęzy i Raduni, rzeźby kultowe ze znakiem ukośnego krzyża, symbolizującego słońce, w masywie tejże Słęzy („panna z rybą”, „niedźwiedź” (3 egz.), „mnich”), grodzisko obronne na Górcie Bazaltowej w Strzegomiu, cmentarzysko ciałopalne między Świdnicą, a wsią Milikowice i inne. Najliczniej reprezentowaną grupą zabytków kultury materialnej są na omawianym terenie obiekty architektoniczne. Ze stylów — najbardziej reprezentatywnymi są gotyk i barok. Najcenniejsze obiekty można by przedstawić, wg stylów, w sposób następujący:

Styl romański: kościół w Wierzbnej (jedyny w pełni romański przykład budowli sakralnej); elementy romańskie, gł. apsydy, w kościołach w Gogołowie, Pastuchowie i Piotrowicach; rzeźby wyobrażające kamienne lwy w portalach pałacu w Sobótce-Górcie oraz kościoła św. Jakuba w Sobótce a także przed kościołem św. Anny w Sobótce*.

Styl gotycki: kościół farny w Świdnicy, kościół parafialny w Strzegomiu (uważany za jeden z najcenniejszych zabytków sakralnej architektury gotyckiej na ziemiach polskich), kościoły wiejskie z charakterystyczną, prostokątną apsydą (tzw. typ „podślęzański”) w Grodziszczu, Modliszowie, Mokreszowie, Witoszowie, Strzelcach

* Cztery dalsze analogiczne lwy w Kwieciszowie (ok. 10 km od Sobótki w kier. wschodnim) — poza obszarem nas interesującym.

Swidnickich, Pszennie (ten ostatni b. ciekawy — dwunawowy) z gotyckiej architektury świeckiej — najstarsza, górna część zamku Grodno w Zagórzcu Śl., ruiny zamku Cisów k/Swiebodzic, najstarsza część zamku Książ.

Styl renesansowy — na Śląsku występujący stosunkowo rzadko — reprezentowany jest głównie w obiektach świeckich. Należy tu zaliczyć w pierwszym rzędzie zamek Grodno, a zwłaszcza jego środkową i dolną część dobudowane w w. XVI, ruiny zamku w Piotrowicach czy zamek w Domanicach. Elementy stylu renesansowego, szczególnie w zakresie wystroju, można też spotkać w niektórych kościołach (Grodziszczce, Mokrzeszów, kościół „Pokoju” w Świdnicy).

Styl barokowy — najobficiej reprezentowany na interesującym nas obszarze — to przede wszystkim zespół rynkowy w Świdnicy, zespół poklasztorny i kościół św. Józefa w Świdnicy, kościół „Pokoju”, pałac w Kraskowie, znaczna część zamku Książ, szereg budowli zarówno sakralnych jak i świeckich w całej okolicy.

Klasycyzm — na Śląsku występujący niezbyt często — to w pierwszym rzędzie ratusz i kościół poewangelicki w Świebodzicach.

Eklektyzm i style późniejsze występują sporadycznie i nie reprezentują ciekawszych form.

Mówiąc o zabytkach należy wspomnieć o rzeźbie i malarstwie. Rzeźba w regionie świdnickim reprezentowana jest przede wszystkim w postaci detali architektonicznych, zarówno w wystroju zewnętrznym jak i wewnętrznym. Godne wzmianki są przede wszystkim rzeźby sakralne: gotyckie tympanony oraz kamienie, wolnostojące tabernakulum w kościele parafialnym w Strzegomiu, barokowy wystrój kościoła farnego i kościoła „Pokoju” w Świdnicy, fasady i portale szeregu budynków świeckich, głównie w Świdnicy, jak ratusza, szeregu kamienic mieszczańskich (np. przy ul. Pułaskiego 24, w Rynku pod nr 14, 16, 25 itd.). Z rzeźb wolnostojących należy wymienić studnie w Rynku świdnickim, z posągami Atlasa oraz Neptuna, a także sakralną figurę św. Trójcy w tymże zespole rynkowym.

Specyficzną ciekawostką regionu w zakresie rzeźby stanowią tzw. „krzyże pokutne” spotykane dość często, szczególnie przy drogach. Na odrębne potraktowanie zasługuje gotycki ołtarz szafkaowy w

chórze mieszczańskim kościoła farnego w Świdnicy, stanowiący zminiaturyzowaną kopię centralnej sceny ołtarza mariackiego w Krakowie.

W dziedzinie malarstwa ściennego region posiada kilka zabytków wysokiej klasy. Są to przede wszystkim gotyckie malowidła z XIV w. w kościele w Strzelcach Świdnickich, nieco późniejsze, wykazujące typowy ludowy prymitywizm — w Modliszowie, wczesnorenesansowe freski w izbie radnych w świdnickim ratuszu oraz barokowe polichromie w kościele „Pokoju”.

Żywego folkloru region świdnicki nie zachował w związku z potężnymi ruchami ludnościowymi w okresie powojennym. Posiada natomiast bardzo bogate tradycje historyczne. Składają się na nie: nieugięta postawa Piastowiczów świdnicko-jaworskich wobec agresji czesko-niemieckiej w XIV w., trwale więzi gospodarczo-kulturowe z Polską w w. XV—XVI, antyfeudalne wystąpienia mas ludowych w w. XIV—XVIII, postępowe tradycje demokratyczne I poł. XIX w., rewolucyjny ruch robotniczy z przełomu w. XIX i XX, imponująca odbudowa i rozbudowa ostatniego trzydziestolecia.

Region posiada sporo pamiątek martyrologii z okresu II wojny światowej. Na północ od Strzegomia, wśród pagórków, leży dawny obóz koncentracyjny Gross-Rosen (dziś wieś nosi nazwę Rogoźnica). Oblicza się, że w obozie i jego filiach zginęło łącznie ok. 180 tys. ludzi. Teren obozu wraz z jego pozostałościami jest stale konserwowany i udostępniony zwiedzającym. W pobliżu duże kamieniołomy, w których pracowali więźniowie. Ich życie i losy ilustruje niewielkie muzeum.

Na zwiedzanie zasługują też, położone już poza właściwym regionem świdnickim, szczątki pohlterowskich fabryk zbrojeniowych w rejonie Walimia. Zlokalizowane pod ziemią, w skalnych tunelach drążonych w nieludzkich warunkach przez więźniów, nigdy nie ukończone, pochłonęły szacunkowo ok. 70 tys. istnień ludzkich. Obecnie znamy 49 sztolni, z których duża część jest niedostępna bez specjalnego ekwipunku. Trzy sztolnie w Rzeczce będą udostępnione dla zwiedzających. Zwiedzanie pozostałych niedozwolone ze względu na duże niebezpieczeństwo (obwały, woda, łatwość zaślądzenia).

Ważnym elementem, decydującym o atrakcyjności regionu, jest dorobek gospodarczy minionego trzydziestolecia. Ziemia świdnicka już przed r. 1939 była terenem o charakterze przemysłowo-rolniczym, wszakże o znaczeniu trzeciorzędym, zdecydowanie regio-

nalnym. Przemysł Świdnicy, Świebodzic, Żarowa czy Jaworzyny Śl. tworzyły przede wszystkim niewielkie, przestarzałe najczęściej zakłady, zatrudniające w najlepszym razie paruset pracowników. W ostatnich miesiącach wojny zostały ponadto zdemontowane, maszyny i urządzenia wywieziono w niewiadomym kierunku. Polscy robotnicy wraz z kadrą techniczną musieli praktycznie rozpocząć budowę miejscowego przemysłu od nowa. Już w latach 1946—47 uruchomiono wszystkie zakłady przemysłowe. Od lat pięćdziesiątych rozpoczął się nowy etap w dziejach świdnickiego przemysłu: rozbudowa i przebudowa. Stare, niewielkie fabryki zaczęły przechodzić gruntowną modernizację, rozrastać się, wprowadzać nowe asortymenty produkcyjne. Dziś produkcja większości zakładów przemysłowych wzrosła kilka- a nawet kilkunastokrotnie w stosunku do okresu międzywojennego. Przemysł kluczowy skupia się w branżach: maszynowej, elektrotechnicznej, motoryzacyjnej, włókienniczej, chemicznej, ceramicznej, drzewnej i spożywczej. Globalna wartość produkcji przemysłowej przekroczyła w ostatnich latach 10 mld zł. Najważniejsze zakłady przemysłowe w Świdnicy to: Fabryka Wagonów „Świdnica”, Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej, Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych, Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal”, Świdnickie Fabryki Mebli i inne. W Świebodzicach należy wymienić Zakłady Aparatury Elektrycznej „Refa”, Zakłady Metalowe „Termet”, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Rafio”. W Żarowie na uwagę zasługują Dolnośląskie Zakłady Chemiczne „Silesia” oraz Żarowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych. W Jaworzynie znajdują się nowoczesne Zakłady Porcelany Stołowej „Karolina”, wreszcie w Jaroszowie zlokalizowano i wybudowano na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nowoczesne Jaroszowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, jeden z największych tego typu obiektów w Europie.

Przemysł regionu świdnickiego bardzo poważnie rozwija produkcję eksportową. Stąd pochodzi ok. 25% całego eksportu przemysłowego Dolnego Śląska. Eksport świdnicki obejmuje swym zasięgiem nie tylko Europę, ale również Afrykę, Azję i Amerykę. Niektóre specjalności świdnickiego eksportu to: wagony-cysterny, kompletne agregaty cukrownicze, liczniki elektryczne wszelkich typów, odzież młodzieżowa, porcelana stołowa.

Rolnictwo regionu jest rozwinięte wysoko. Przeważają uprawy pszenno-buraczane. Plony pszenicy z 1 ha sięgają 36 q. W najbliższym czasie wskaźnik ten ma podnieść się do 40 q z 1 ha. Dobrze rozwija się hodowla.

Walory turystyczne regionu omówimy, jak wspomniano wyżej, przede wszystkim w oparciu o tereny rekreacyjno-wypoczynkowe na obrzeżu interesującego nas obszaru. Krajobraz ziemi świdnickiej jest bardzo charakterystyczny. W jej centrum, tj. w najbliższej okolicy Świdnicy, dominują jako główne akcenty krajobrazowe od wschodu masyw Ślęży i Wzgórza Kiełczyńskie, od południowego zachodu natomiast — Pogórze Wałbrzyskie i Góry Sowie. Panorama tych ostatnich mimo niewielkiej wysokości jest szczególnie efektowna ze względu na uskoki tektoniczny, powodujący, że krańców Sudetów w części środkowej opada stromo i niemal od razu przechodzi w równinę. Od północnego zachodu zamykają widok krąg niewysokie Wzgórza Strzegomskie. Krajobraz ten zmienia się w rejonie Ślęży czy Gór Sowich. Obfituje w piękne panoramy terenów niżej położonych i sąsiednich masywów górskich, malownicze widoki łagodnych grzbietów i dolin. Szczególnie atrakcyjne widokowo są okolice Walimia, Lutonii, Zagórza Śląskiego i masywu Ślęży.

Klimat okolic Świdnicy jest typowy dla całego obszaru przed-sudeckiego. Charakteryzuje się na ogół brakiem stabilności okresów pogodowych, częstymi zmianami ciśnienia, dużym nasileniem wiatrów, szczególnie zimą i wiosną. Temperatury są wyrównane, średnia roczna wynosi $+8^{\circ}\text{C}$. Opadów jest dużo (600–800 mm rocznie), dni mroźnych zaledwie 80 w roku (ten ostatni wskaźnik nie dotyczy terenów górskich). Okresy najlepszej pogody przypadają wczesną wiosną (marzec, początek kwietnia) oraz jesienią (wrzesień, październik), najwięcej opadów notuje się w maju i lipcu.

Tereny górskie obfitują w piękne lasy. Łagodne stoki, duża ilość dróg i znakowanych szlaków ułatwiają spacerowanie oraz wycieczki. Kontakt z wodą utrudnia brak naturalnych zbiorników wodnych oraz większych rzek. Pięknie położone sztuczne jezioro w Zagórzu Śląskim ma wody poważnie zanieczyszczone ściekami przemysłowymi. Dotychczas jedyne możliwości kąpieli dawały baseny w Świdnicy i Strzegomiu oraz stawy na terenie kamieniołomów w rejonie tegoż Strzegomia (tylko dla osób dobrze pływających!). W maju 1975, w 30 rocznicę wyzwolenia, oddano do użytku sztuczny zbiornik wodny w Złotym Lesie k/Lubachowa przeznaczony wyłącznie do celów rekreacyjnych, a wybudowany przez miejscowe społeczeństwo w czynie społecznym. Wokół zbiornika powstaje dobrze zagospodarowany ośrodek usług turystycznych. Podobne ośrodki mają powstać w rejonie Lutonii oraz Sądów i Tapadła (u podnóża Ślęży). W chwili obecnej najlepsze zagospodarowanie turystyczne po-

siada rejon Lubachowa (hotel turystyczny), Zagórza Śląskiego (duży ośrodek kempingowy, schronisko PTTK na zamku „Grodno”) oraz Sobótki (hotel turystyczny, 2 schroniska PTTK). Tę bazę, typowo wypoczynkową, uzupełniają hotele: miejskie w Świdnicy, Świebodzicach i Strzegomiu; turystyczny (POSTiW) oraz Szkolne Schronisko Wycieczkowe w Świdnicy.

Na omawianym obszarze uprawiać można turystykę pieszą niziną i górską, narciarską, kolarską i motorową. Szczególne walory reprezentuje region dla amatorów turystyki pieszej. Piękne krajobrazy, ciekawostki krajoznawcze, łagodny teren, gęsta sieć dróg — oto główne jego zalety. W rejonie Pogórza Wałbrzyskiego i Gór Sowich istnieje szereg dobrze oznakowanych szlaków turystycznych. Jeden szlak nizinno-górski prowadzi z Sobótki przez masyw Słęzy, Wzgórza Kielczyńskie, Świdnicę, Zagórze Śląskie do Wałbrzycha. Wszystkie szlaki są punktowane jeśli chodzi o odznaki turystyki kwalifikowanej.

Turystyka narciarska koncentruje się w rejonie Gór Sowich, przede wszystkim w okolicach Walimia i Rzeczeki u podnóża Wielkiej Sowy. Pokrywa śnieżna utrzymuje się tu od listopada do kwietnia. Łagodne stoki umożliwiają uprawianie narciarstwa nawet osobom początkującym. W minionych latach uruchomiono tu, staraniem świdnickich zakładów pracy, łącznie 6 wyciągów narciarskich. Bazę turystyczną stanowią 2 stacje turystyczne i schronisko „Orzeł”. Pozostałe tereny nadają się do celów narciarskich w mniejszym stopniu.

Uprawianie turystyki kolarskiej i motorowej umożliwia sieć dobrych szos. Ich odcinki na obszarach górskich obfitują w efektowne i malownicze panoramy widokowe. Najefektowniejsza jest szosa z Walimia do Dzierżoniowa przez Przełęcz Walimską.

Jak widać z powyższego Ziemia Świdnicka jest regionem o dużej atrakcyjności zarówno w zakresie krajoznawstwa jak i turystyki. Zbyt mała jest dotychczas popularyzacja jej walorów, zbyt skromna również baza turystyczno-wypoczynkowa. Ten stan rzeczy w najbliższych latach powinien ulec poprawie w związku z zamierzeniami inwestycyjnymi. Prócz tego konieczne jest zwiększenie ilości materiałów informacyjno-propagandowych zachęcających do wypoczynku na naszym terenie.

**ROZWÓJ
ZAKŁADÓW WYTWÓRCZYCH
APARATURY PRECYZYJNEJ
„MERA PAFAL”
W ŚWIDNICY**



KAZIMIERZ OGRODNIK

W Kronice zakładu pod datą 3 października 1946 r. zapisano: „Uruchomienie Państwowej Fabryki Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy — nie jest typowym przykładem odbudowy zakładu, zniszczonego i wymagającego jedynie remontu i uzupełnienia. Objęto bowiem obiekt ogołocony kompletnie z maszyn i urządzeń, co wymagało właściwie montażu nowej fabryki. Decyzja o budowie takiego obiektu wyłoniła się na Zjeździe Elektryków Polskich we wrześniu ubiegłego roku i podyktowana była koniecznością gospodarczą.

Zapotrzebowanie liczników na najbliższych kilka lat określone zostało na około 250.000 sztuk rocznie. Zadanie postawione przez czynniki urzędowe — zmontowania w możliwie krótkim czasie fabryki — było niewątpliwie trudne. Po 10 miesiącach wytężonej pracy, zadanie to zostało spełnione. Dnia 4 października 1945 r. przystąpiono do pracy, zaś dnia 3 sierpnia 1946 r. nastąpiło uroczyste otwarcie fabryki. Oto kilka danych charakteryzujących wykonaną pracę: wybudowano do wysokości 2-ch pięter zniszczone ściany budynków i załamane stropy, wywieziono z terenu ok. 15.000 m³ gruzu i nieużytków, przywieziono ponad 500 ton maszyn i urządzeń oraz ok. 600 ton materiałów, przeprowadzono kapitalny remont budynków, urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i sieci

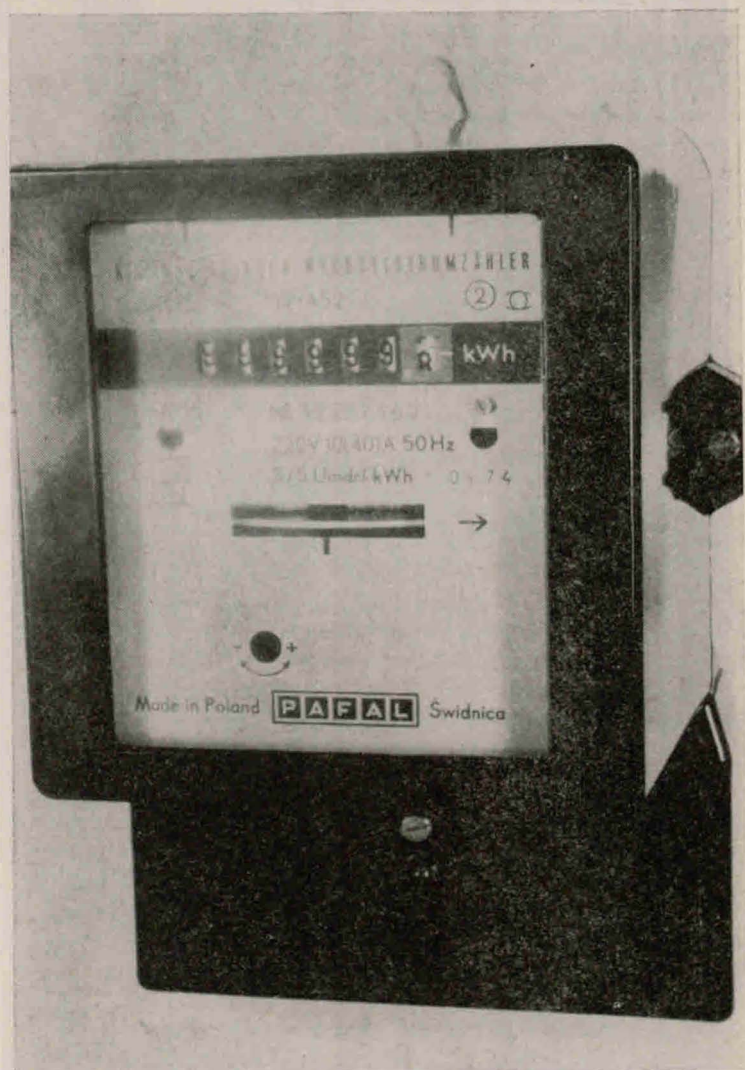
elektrycznej, wykonano kapitalne remonty sprowadzanych maszyn i urządzeń, uporządkowano i zinwentaryzowano zapasy surowców i półfabrykaty, wykonano we własnym zakresie — szereg maszyn i urządzeń do produkcji taśmowej, przeprowadzono studia i wykonano dokumentację techniczną licznika, zbudowano świetlicę dla pracowników, objęto, zabezpieczono i zaopatrzone 9 bloków mieszkalnych dla pracowników fabryki, zatrudniono 550 Polaków, zmniejszając ilość zatrudnionych Niemców do 8⁰/₀, wyszkolono fachowców polskich w poszczególnych działach fabryki.

Fabrykę zmontowano według planu przewidującego sukcesywny wzrost produkcji do pokrycia zapotrzebowania krajowego i dla celów eksportowych. Dziś produkuje się tu ponad 100 liczników i 50 zegarów dziennie, a przy sprzyjających warunkach zaopatrzenia materiałowego można produkować z łatwością przy obecnym stanie załogi (600 ludzi) — dwukrotnie więcej tj. 200 liczników i 100 zegarów dziennie. Możliwości szczytowe fabryki przy powiększonej załodze do 2.000 pracowników wyniosą 1.000 liczników i 200 zegarów dziennie¹.

Do października 1945 r. zakład znajdował się w administracji radzieckich władz wojskowych, które zorganizowały warsztat techniczny dla potrzeb komendy miasta. Protokólarnie przejęcie fabryki zostało dokonane w dniu 3 października 1945 r. W ten sposób na mocy orzeczenia Ministra Przemysłu i Handlu² fabryka przeszła na własność państwa. Natomiast oficjalne otwarcie Fabryki Liczników i Zegarów Elektrycznych — bo taka była pierwotna polska nazwa zakładu, nastąpiło w dniu 3 sierpnia 1946 roku.

Od roku 1951 zakład otrzymuje nazwę Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej. Na podstawie zarządzenia Nr 30 Ministra Przemysłu Ciężkiego z dnia 29 lutego 1960 r. z dniem 1 kwietnia 1960 r. został utworzony oddział ZWAP w Świdnicy z siedzibą w Szczecinie jako jednostka organizacyjna na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym.

Oddział ZWAP istniał do roku 1964, kiedy to w dniu 10.10.1964 r. zostaje przekazany do Zjednoczonych Zakładów Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Elpo” w Warszawie. W tym samym roku w dniu 30 sierpnia 1964 r. nastąpiło przekazanie Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej ze Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych pod nadzór nowoutworzonego Zjed-



Licznik energii elektrycznej 1-fazowy



Kawiarnia w Domu Kultury ZWAP

noczenia „Mera”³. W roku 1965 — przedsiębiorstwo zostaje zasze-
regowane do I-szej kategorii. W roku 1970 przy przedsiębiorstwie
utworzony został zakład doświadczalny aparatury kontrolno-pomia-
rowej i urządzeń specjalnych. Ostatnia zmiana aktu erekcyjnego
przedsiębiorstwa następuje w roku 1972 i przedsiębiorstwo otrzy-
muje aktualną nazwę Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej
„MERA-PAFAL”.

WZROST POTENCJAŁU PRODUKCYJNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

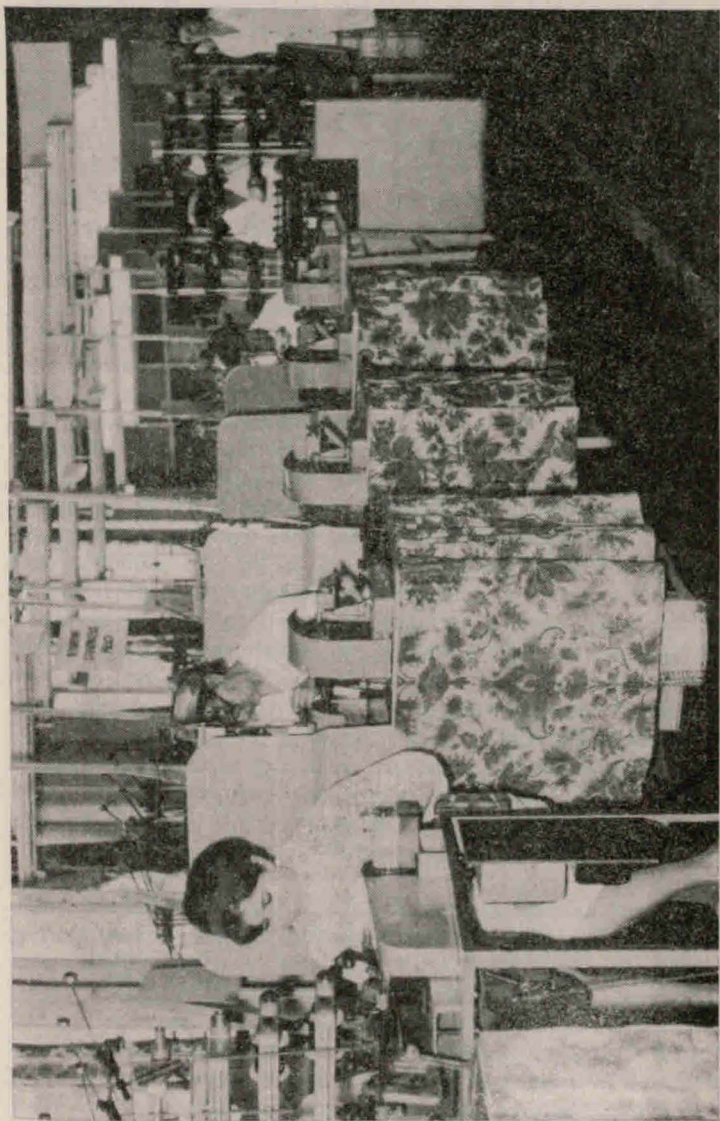
W ciągu minionych 30 lat działalność inwestycyjną „MERA-
PAFAL” podzielić można na trzy etapy:

- I etap — lata 1945—1955 to zagospodarowanie istniejących po-
wierzchni i zainstalowanie nowych maszyn w ogło-
conych przez Niemców halach produkcyjnych.
- II etap — lata 1956—1961, wybudowanie odlewni metali kolo-
rowych wraz z nową hartownią i bakeliciarnią, po-
większenie wydziału mechanicznego oraz budowa no-
wego budynku produkcyjnego Nr 10.
- III etap — lata 1962—1973, to rozbudowa w wyniku której zak-
ład otrzymał: centralną kotłownię, centralny maga-
zyn surowców, budynek rozwojowy przy ul. Gdyń-
skiej, neutralizator ścieków galwanicznych, nową
sieć energetyczną oraz nową podstację wysokiego
i niskiego napięcia, kompresorownię, nowe pomiesz-
czenia dla gospodarki transportowej, nowe oświetle-
nie, powiększenie terenu o ca 150% wraz z pełnym
uzbrojeniem w drogi oraz sieć wodno-kanalizacyjną,
budynki produkcyjne od strony obecnej obwodnicy,
w których znalazły pomieszczenie zrekonstruowane
i powiększone wydziały mechaniczne oraz montażowe
z wzorcownią, budynek produkcyjno-socjalny, w któ-
rym znalazły pomieszczenie: wydział tworzyw sztucz-
nych, odlewnia metali kolorowych, nowa stolówka
zakładowa z pełnym zapleczem, nowa przychodnia
pryzakładowa, obiekty wczasowe w Kołobrzegu, wie-
le nowoczesnych maszyn i aparatów, co pozwoliło
zwiększyć kilkakrotnie potencjał produkcyjny⁴.

Wartość początkowa środków trwałych — wskaźnik
łańcuchowy o podstawie stałej (%) dla:

Lata	środków trwałych	
	ogółem	maszyn i urządzeń
1	2	3
1960	100,0	100,0
1961	130,3	111,4
1962	132,7	113,7
1963	137,0	114,7
1964	142,8	131,6
1965	140,8	132,0
1966	175,9	140,8
1967	182,4	147,7
1968	222,9	193,1
1969	244,0	234,9
1970	298,3	334,6
1971	324,7	378,7
1972	410,2	487,2
1973	498,9	619,2
1974	592,2	791,5

A oto przykłady nowych rozwiązań technologicznych zastosowanych w ostatnich latach:⁵ opanowano technologię odlewów pod ciśnieniem ze stopów aluminiowych i technologię odlewów metodą wytapianych metali, opracowano technologię produkcji elementów z nowoczesnych materiałów termoplastycznych, takich jak derlin, makrolen, polipropylen i inne, oraz własną technologię wykonania bębenków cyfrowych i trybików eliminując import tych elementów z krajów kapitalistycznych, opracowano i wdrożono do produkcji technologię wyciskania osłon mosiężnych na gorąco, opracowano, wykonano i wdrożono do produkcji szereg urządzeń automatycznych, półautomatycznych do wykonania elementów i kontroli gotowych wyrobów, przystąpiono kompleksowo do pneumatyzacji wszystkich urządzeń, przyrządów, pras nośnych i ręcznych, unowocześniono park maszynowy m.in. poprzez zakup pras hydraulicznych Hydomat, zgrzewarek do zgrzewania garbowego, obrabiarek zespołowych, wtryskarek rewolwerowych, pras do wyciskania detali, automatów tokarskich INDEKS i DAR, maszyn odlewniczych, taśm montażowych, wiertarek i szlifierek precyzyjnych, zastosowano nowoczesne taśmy montażowe rdzeni i zasto-



Wnętrze jednej z hal produkcyjnych

sowano specjalne tłoczniki oraz sprawdziany grubości rdzeni, zastosowano linie do malowania elektroforetycznego i elektrostatycznego.

Przez postęp techniczny przedsiębiorstwo dąży do osiągnięcia maksymalnej zdolności produkcyjnej dla zabezpieczenia ciągle wzrastających potrzeb energetyki krajowej, przemysłu motoryzacyjnego, dynamicznie rozwijającego się eksportu.

ROZWÓJ PRODUKCJI

W roku 1946 rozpoczęto już produkcję liczników 1-fazowych typu EFK-1 — w większości wykorzystując części ponemieckie. Zmontowano tych liczników 6,300 szt., a niezależnie od tego w dalszym ciągu produkowano zegary. Wartość produkcji całego roku 1946 wyniosła 1.489 tys. zł wg cen porównywalnych. Patrząc z perspektywy lat — produkowane liczniki charakteryzowały się bardzo niskimi parametrami technicznymi. Jest to zresztą zrozumiałe biorąc pod uwagę fakt, że ich konstrukcja została opracowana na wiele lat przed wojną. Plan 3-letni 1946—1949 przewidywał znaczny rozwój zakładu. Zasadniczym zadaniem tego okresu było uruchomienie produkcji wszystkich części do licznika jednofazowego EFK-1, opracowanie i uruchomienie produkcji nowych liczników 1 i 3 fazowych oraz maksymalne zwiększenie produkcji liczników jednofazowych. Produkcja własna wszystkich części i podzespołów do licznika EFK-1 rusza w roku 1947. Już w roku 1948 opuszcza zakład 100 tysięczny licznik. W okresie planu 3-letniego wykonano następującą produkcję:

Lata	Liczniki 1-fazowe w szt.	Liczniki 3-fazowe w szt.	Wartość w tys. zł por.) całej produkcji przedsiębiorstwa
1	2	3	4
1947	61.300	—	4.044
1948	134.620	—	7.870
1949	203.947	6.058	12.208

Zatem w ciągu 3-ch lat opuściło zakład 409.867 szt. liczników jednofazowych. W roku 1949 wykonano również pierwszą partię 6 tys. szt. liczników tryfazowych własnej konstrukcji.

W roku 1948 osiągnięto produkcję równą przedwojennej, a w 1949 r. wynosiła ona 169% przedwojennej.

W r. 1949 rozpoczęto produkcję nowego licznika jednofazowego model A2 oraz licznika trzyczonowego typu C1. Plan 6-letni w latach 1950—1955 przewidywał całkowite zabezpieczenie rynku krajowego w liczniki energii elektrycznej, zegary elektryczne oraz rozwinięcie produkcji automatycznych wyłączników światła. W tym okresie uzyskano dalszy, bardzo znaczny wzrost produkcji tak pod względem ilościowym jak i wartościowym.

Lata	Produkcja liczników w szt.		Wartość produkcji przedsiębiorstwa ogółem wg cen por. (tys. zł)
	1-fazowe	3-fazowe	
1	2	3	4
1950	207.135	19.231	15.332
1951	248.859	24.405	20.913
1952	288.921	32.029	24.217
1953	268.153	31.846	25.736
1954	339.262	28.691	31.732
1955	326.153	30.545	36.971

W ciągu 10-ciu lat istnienia nastąpił wzrost produkcji z 123 tys. zł do 36.971 tys. zł a liczba produkowanych liczników wzrosła z 6 tys. w 1946 do 357 tys. w roku 1955, a zatem blisko 60-krotnie.

Pierwsze eksportowe zamówienie na 5.000 szt. nowych liczników A-2 konstrukcji polskiej zakład otrzymał z Rumunii, a następnie z Chin, Turcji, Egiptu, Brazylii, Iranu, Grecji, Iraku, Jugosławii, Bułgarii, Kambodży, Pakistanu, Albanii, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Cejlonu. W roku 1955 zakład otrzymał z Indii propozycję uruchomienia w Indiach fabryki liczników opartej na licencji ZWAP-u pod warunkiem opracowania licznika odpowiadającego normie brytyjskiej.

W roku 1958 rozpoczęto produkcję nowego licznika jednofazowego A3 a następnie A4. Uruchomienie produkcji tych liczników wiązało się z kontraktem ofertowym Indii z roku 1955. W roku 1960 ZWAP sprzedaje licencję licznika A4 do Indii. Był to duży sukces młodej wówczas kadry technicznej, która zdobyte doświadczenia przekazała pracownikom hinduskim. Dziś Zakład w Ecmbaju wykorzystując dokumentację, urządzenia i maszyny ZWAP-u produkuje znaczne ilości liczników cieszących się dużym popytem na rynku hinduskim.

Lata sześćdziesiąte były szczególnie intensywne w rozwoju konstrukcji liczników. W tym bowiem okresie uruchomiono produkcję licznika jednofazowego A5, którego konstrukcję opracowano całkowicie we własnym zakresie. Konstrukcja ta pozwoliła na rozpoczęcie skutecznej konkurencji na rynkach zagranicznych z wieloma cenionymi i o dużych tradycjach firmami zagranicznymi. Dalszym osiągnięciem było uruchomienie produkcji liczników 2-taryfowych 1 i 3-fazowych oraz liczników 3-fazowych C3, a później C5. Lata 1960/65 są okresem uruchomienia nowych wyrobów a mianowicie: zegarów kontrolnych, kart zegarowych — w 1962 r. mikrosilniczków MSS-2W — w 1964 r. wskaźników i zestawów, wskaźników samochodowych w 1964 r. oraz czujników w 1962 r. W roku 1968 przedsiębiorstwo otrzymuje licencję na wskaźniki i czujniki przeznaczone do samochodu fiat, których produkcję uruchomiono w bardzo krótkim czasie.

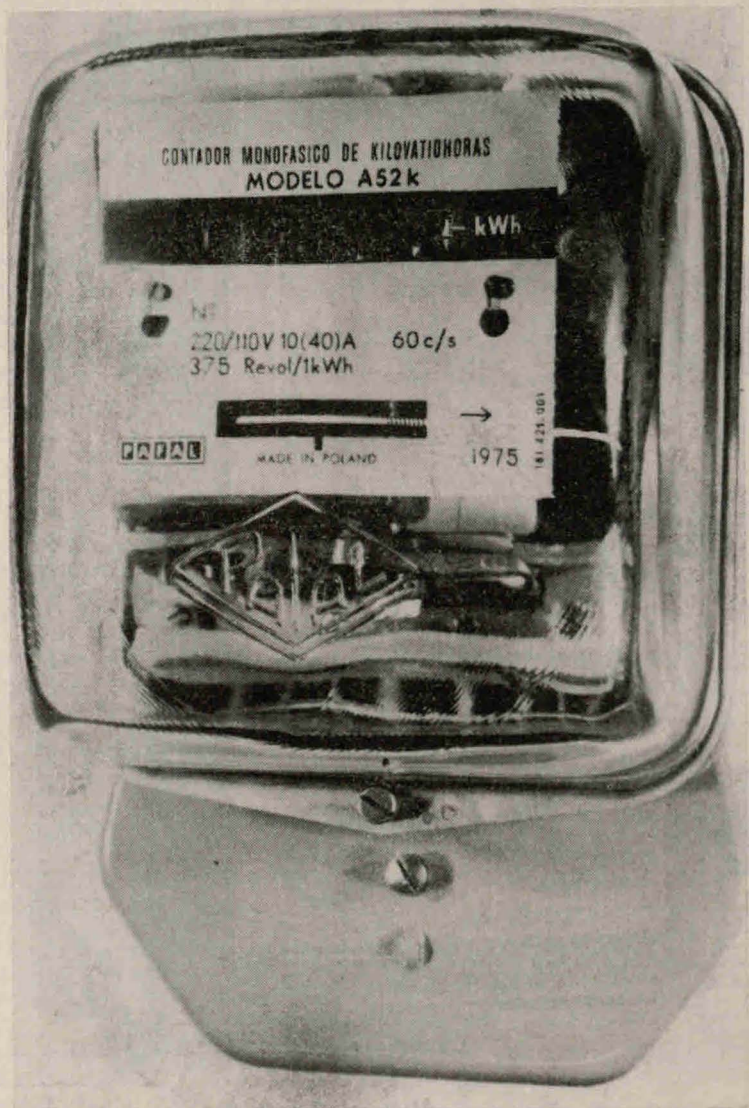
Asortyment	Tysiące sztuk					
	1960	1962	1964	1966	1968	1970
1	2	3	4	5	6	7
Liczniki 1-faz.	565,6	421,5	365,9	436,5	423,5	494,8
w tym: 2-taryf.	—	—	2,5	15,0	28,4	25,8
Liczniki 3-faz.	104,7	134,1	125,5	171,4	240,7	258,3
w tym: 2-taryf.	—	—	2,5	8,2	25,8	19,4
Czujniki samoch.	—	171,5	570,0	741,7	850,5	1114,3
Wskaźniki samoch.	—	—	97,2	486,1	389,3	264,2
Zestawy wskaźników	—	—	42,4	99,3	102,3	77,6
Mikrosilniki	—	—	8,9	59,7	156,0	146,1
Zegary kontrolne	—	1,5	2,3	1,4	1,7	1,9

Wartość produkcji liczona wg cen porównywalnych z 95,5 mln w roku 1960 wzrosła do 176,0 mln w 1964 i 366,7 mln zł w roku 1970. Charakterystyczne są również liczby obrazujące eksport liczników:

Asortyment	Tysiące sztuk					
	1960	1962	1964	1966	1968	1970
1	2	3	4	5	6	7
Liczniki 3-faz.	40,2	18,6	6,9	19,8	66,1	126,8
Liczniki 1-faz.	6,4	1,6	32,7	26,5	109,8	132,8



Regulator współczynnika mocy



Licznik energii elektrycznej 1-fazowy

W roku 1968 — w związku z podjęciem w PRL i ZSRR produkcji na licencji FIAT samochodów zbliżonej klasy mając na względzie rozwój wzajemnej współpracy kooperacyjnej oraz unifikację niektórych zespołów Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął decyzję o uruchomieniu w Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy produkcji elementów do samochodów fiat-124 (WAZ) na eksport do ZSRR tj. czujników poziomu paliwa i temperatury wody^a. Eksport do ZSRR rozpoczęto w roku 1969, a w roku 1970 wyeksportowano już po 35 tys. szt. każdego z wyrobów.

W roku 1965 produkcja eksportowa „Pafalu” mierzona wartością w złotych dewizowych wzrosła 56 razy w stosunku do roku 1952, przy czym ilość wyeksportowanych liczników była 13,4 razy większa.

Idąc za wymaganiami rynków światowych. Zakład opracował szereg odmian i typów liczników odpowiadających szczególnym wymaganiom odbiorców zagranicznych, uzyskując w ten sposób szeroki wachlarz nowych odbiorców. W stosunku do roku 1965 wartość eksportu wg cen dewizowych wzrosła: — w roku 1968 — o 16,3 razy, w roku 1970 — 20 razy. Wykonanie w roku 1970 stanowiło wartość wyższą o ponad 1,200 razy od eksportu wykonanego w roku 1952. Jeśli w roku 1965 eksport bezpośredni stanowił 2,4%, to w roku 1970 już blisko 30%. W przeliczeniu na złote dewizowe eksport roku 1970 wyniósł ponad 12 mln.

Duże osiągnięcia w zakresie eksportu zanotował „Pafal” w roku 1968. Wykonano dużą partię nowych liczników dla CSRS. W ten sposób ponad 87% wartości eksportu w zł dew. stanowiły liczniki nowej konstrukcji zaliczane do grupy nowoczesności A i spełniające zaostrzone wymagania nowej normy PN/E oraz większości norm zagranicznych. Obok Czechosłowacji poważniejszymi odbiorcami zagranicznymi były jeszcze: Albania, Brazylia, Kolumbia, Włochy, Kuwejt. Mniejsze ilości wyeksportowano do Mongolii, Turcji, Ekwadoru, Iraku, Birmy, ZRA, Cejlonu i Libii.

Dalszy przyrost eksportu uzyskał „Pafal” w roku 1969, mianowicie o 21,8%. Szczególnie godne podkreślenia jest to, że do krajów kapitalistycznych wyeksportowano wyrobów na ogólną wartość ponad 1,4 mln zł dewizowych przekraczając 5-krotnie zadania dyrektywne w tym zakresie. Uzyskane wyniki są przede wszystkim rezultatem zrealizowania zamówienia Kuwejtu oraz kontraktu brazylijskiego na dostawę liczników maksymalnych. Transakcja

brazylijska miała być realizowana dopiero w I kw. 1970 r. Jednakże „Pafal” podjął się przyspieszenia realizacji tego zamówienia i jeszcze w grudniu 1969 r. liczniki zostały wysłane do Brazylii.

W roku 1966 tylko 27% produkcji było zaliczonych do grupy nowoczesności „A” zaś w roku 1970 już ponad 74% a 90% dostaw to wyroby o najwyższym standardzie. We współzawodnictwie międzyzakładowym przedsiębiorstwo zajęło pierwsze miejsce i zdobyło sztandar przechodni. Osiągnięcia 25-lecia można scharakteryzować następującymi liczbami: 6-krotnego wzrostu powierzchni produkcyjnej, 12-krotnego wzrostu zatrudnienia, 246-krotnego asortymentu produkcji z 3 asortymentów w 1946 r. do 112 w roku 1970, dynamiczny rozwój eksportu do krajów niemal wszystkich kontynentów.

W ostatnich latach przedsiębiorstwo uruchomiło produkcję szeregu nowych wyrobów, m.in.: liczniki energii elektrycznej z liczydłem 7-bębnowym 1 i 3-fazowe na eksport do NRD w tym również liczniki energii czynnej i biernej, transformatorowe 2 taryfowe, zestaw szybkościomierza SF-67 i „Restyling” do FIATA 125p, liczniki maksymalne, wysokoprzeciążalny czujnik ciśnienia oleju CCO-4, licznik suwów LS, czujniki i wskaźniki do FIATA 126p, elektroniczny regulator współczynnika mocy RC-4.

W latach 1970/71 zakład przejmuje całkowicie produkcję liczników dla NRD. Ilość eksportowych liczników do NRD systematycznie rośnie np. liczników 1-fazowych w roku 1970 wykonano 60 tys. szt., natomiast w roku 1974 już 147,7 tys. szt. Plan na rok 1975 przewiduje dalszy wzrost eksportu do 200 tys. szt. W tym okresie odbiorcami wyrobów „MERA-PAFAL” są m.in. Kuwejt, Kolumbia, Włochy, RFN, Egipt, Turcja, Węgry, Albania. Dostawy czujników i wskaźników dla Związku Radzieckiego do samochodu osobowego „żiguli” systematycznie wzrastała i w latach 1972/74 zakład w Togliatti otrzymuje ponad 300.000 kompletów rocznie. Eksport liczony w złotych dewizowych w roku 1974 osiąga poziom 21,5 mln i jest około 40-krotnie wyższy niż w roku 1965.

ZATRUDNIENIE, WARUNKI PRACY, WYPOCZYNEK

Liczba zatrudnionych w początkach istnienia zakładu była niewielka ale systematycznie rosła. We wrześniu 1946 r. zatrudnienie wynosiło 205 osób w tym tylko 10 Polaków. W grudniu tego roku — 226 osób w tym 59 Polaków. W następnych latach —

w związku z szybkim wzrostem produkcji następuje również wzrost liczby zatrudnionych:

Lata	Liczba zatrudnionych ogółem	%
1	2	3
1945	226	100,0
1946	669	296,0
1947	957	423,4
1948	1.202	531,8
1949	1.543	682,7
1950	1.621	717,2

Lata 1958/1960 przynoszą dalsze postępy na odcinku rozwoju nowych asortymentów w produkcji, co jednocześnie stwarza warunki i potrzebę wzrostu zatrudnienia, które w roku 1960 osiąga poziom 2.036 osób. Produkcja globalna w tym samym czasie rośnie z 15.332 tys. zł w 1950 r. do 95.467 tys. zł w roku 1960 a więc ponad 6-krotnie. Następne 10-letnie charakteryzuje się jak gdyby dwoma etapami — do roku 1965 zatrudnienie utrzymuje się niemal na poziomie niezmiennym, natomiast w latach 1966/1970 następuje poważny przyrost załogi.

Lata	Zatrudnienie (osób)			
	Ogółem	w tym:		
		robotn. gr. przemysł.	prac. inż.-techn.	prac. adm.-biurowi
1	2	3	4	5
1960	2.036	1.606	232	101
1962	2.057	1.623	244	107
1964	2.056	1.637	257	106
1966	2.234	1.813	265	94
1968	2.533	2.036	325	93
1970	2.745	2.203	351	89

W ten sposób Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „MERA-PAFAL” stały się największym co do liczby zatrudnionych przedsiębiorstwem w Świdnicy. Kobiety stanowią około 60% ogólnej liczby zatrudnionych.

A oto jak przedstawiało się zatrudnienie w podziale wg niektórych grup kwalifikacji.

Wykształcenie	% do ogólnej liczby zatrudn.		
	1960	1965	1974
1	2	3	4
niepełne podstawowe	33,8	23,2	7,5
podstawowe	40,6	47,4	42,0
zasadnicze zawodowe	17,9	21,5	36,8
średnie	5,8	6,0	11,6
wyższe	1,9	1,9	2,1

Warto podkreślić, że np. zatrudnienie roku 1974 w grupie pracowników z wykształceniem zawodowym wzrosło ponad 3-krotnie w stosunku do roku 1960, ze średnim prawie 4-krotnie, natomiast z niepełnym podstawowym zmalało o 2,5 raza.

Wzrost kwalifikacji oznaczał również większe zaangażowanie pracowników w rozwiązywaniu istotnych problemów przedsiębiorstwa poprzez wynalazczość, która w 30-letniej historii zakładu odegrała istotną rolę. Ruch wynalazczy, w początkowym okresie rozwijający się w wyniku samorzutnej inicjatywy robotników, techników i inżynierów, przekształcił się z czasem w planową tematycznie i ukierunkowaną działalność nowatorską.

Rok zgłoszenia	Ilość zgłoszonych projektów	Uzyskane oszczędności w zł
1	2	3
1947	9	10.230
1948	74	247.190
1949	202	205.641
1950	404	276.456
1951	230	296.018
1952	378	959.754
1953	540	480.800
1954	403	1.298.690
1955	414	517.509
1956	302	1.190.753
1957	113	968.000
1958	14	604.622
1959	2	448
1960	60	296.381
1961	63	1.259.348

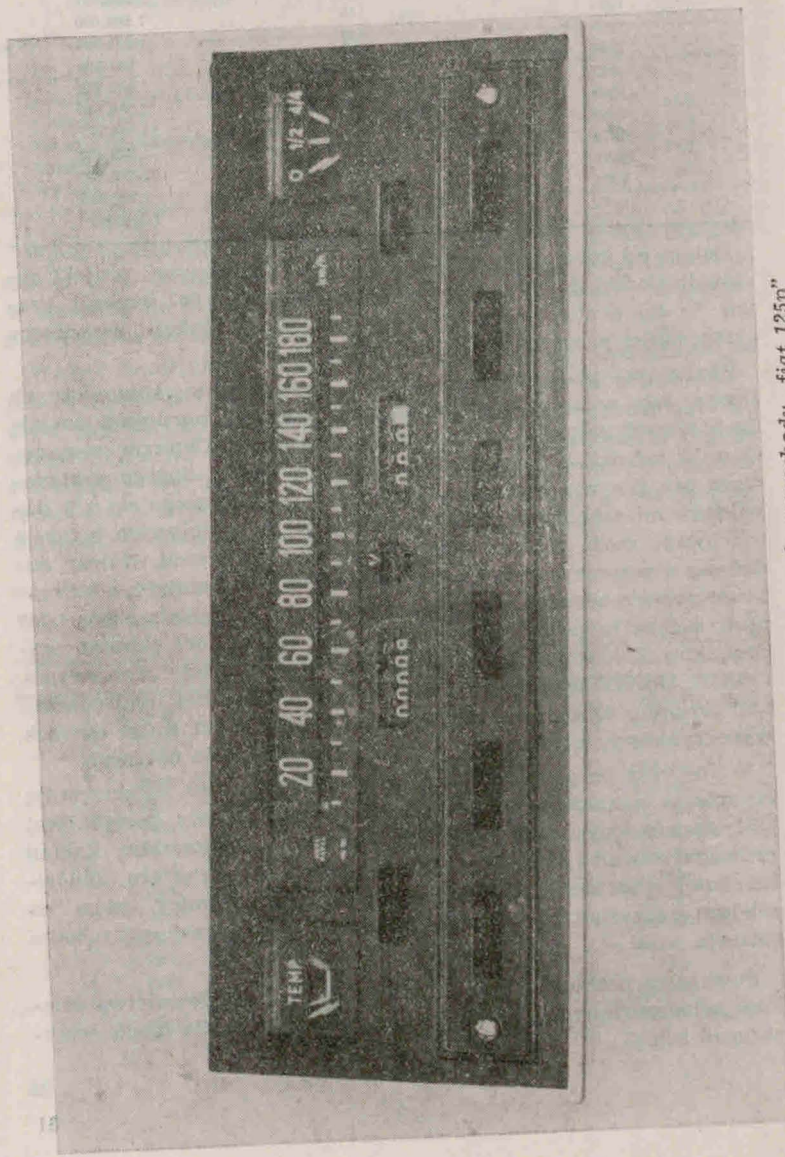
1	2	3
1962	146	1.878.000
1963	248	2.363.057
1964	145	1.066.000
1965	137	1.321.900
1966	126	644.500
1967	126	1.002.774
1968	138	2.608.740
1969	138	11.000.767
1970	139	1.938.800
1971	122	1.370.000
1972	125	2.727.000
1973	195	7.210.000

Zatem od roku 1947, w którym zgłoszono pierwszy projekt racjonalizatorski do roku 1973 zgłoszono w sumie 5.002 wnioski. Prawie $\frac{1}{3}$ tej liczby została zastosowana w produkcji przynosząc oszczędności w wysokości 43.742, 6 tys. zł.

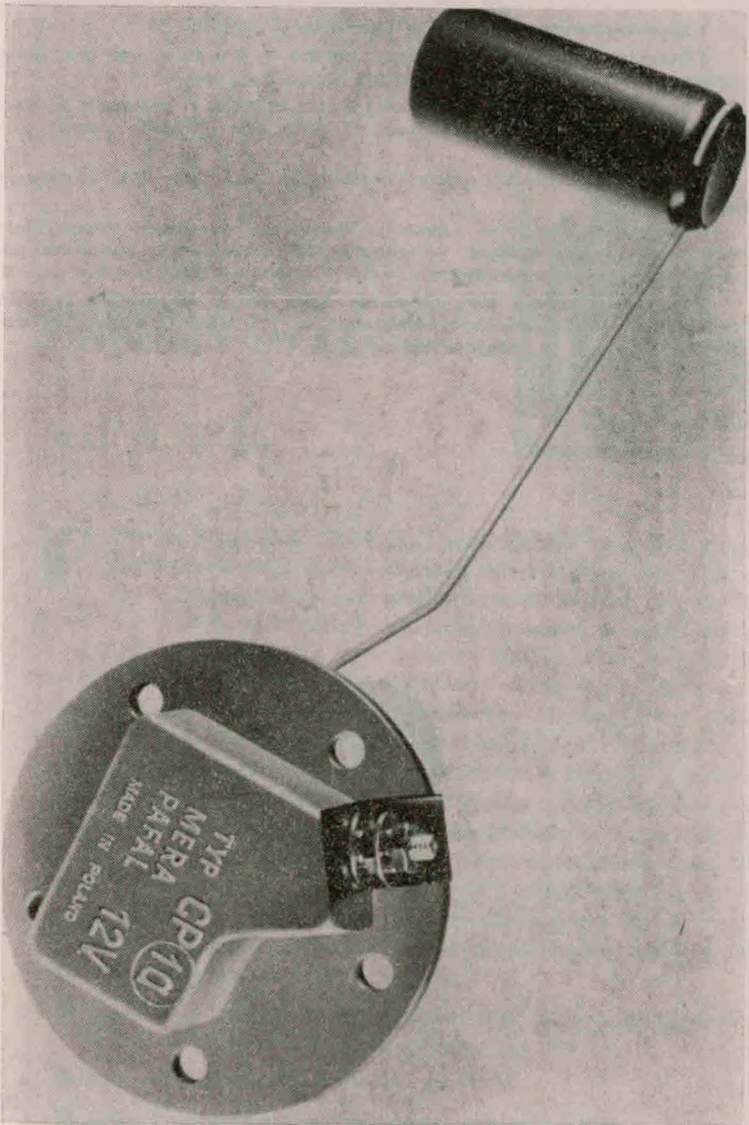
Realizacja podstawowych zadań produkcyjno-ekonomicznych zawsze szła w parze z systematyczną poprawą warunków socjalno-bytowych załogi w miejscu pracy i po pracy. Cennym osiągnięciem w tej dziedzinie jest posiadanie od 1962 r. dużego zakładowego ośrodka wczasowego w Kołobrzegu składającego się z 3 pawilonów mieszkalnych, w których na jednym 14-dniowym turnusie przebywać może 250 pracowników wraz z rodzinami. Należy dodać, że w sezonie letnim w okresie szczytu przypadającego od maja do połowy września w Kołobrzegu przebywa łącznie około 1.900 osób. Liczba ta pozwala zorientować się jak wysoki procent pracowników Zakładu korzysta w okresie sezonu z tej formy wypoczynku. Oprócz tego w malowniczo położonej leśnej miejscowości nad jeziorem Olejnica zakład posiada już od 6 lat drugi ośrodek wypoczynkowy, z którego w sezonie korzysta około 600 osób.

Wolny czas po pracy pracownicy przedsiębiorstwa wykorzystują czynnie w zakładowym domu kultury, w bibliotece posiadającej 13-tysięczny księgozbiór, w kole łowieckim i wędkarskim. Zakład prowadzi również żłobek, przedszkole, świetlicę dziecięcą, stołówkę, hotel robotniczy, ogródki działkowe. Pracownicy mogą na miejscu korzystać z opieki lekarskiej w zakładowej przychodni zdrowia.

Poważnym problemem, pomimo uruchomienia budownictwa domów jednorodzinnych, pozostaje kwestia mieszkań dla ciągle wzrastającej załogi.



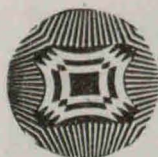
Zestaw szubkościomierzowy do samochodu „fiat 125p”



Czujnik poziomu paliwa

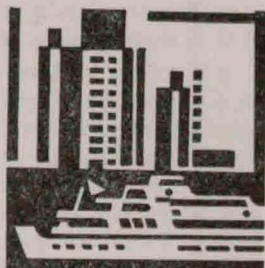
PRZYPISY

- 1 Kronika Państwowej Fabryki Liczników — st. 1—2.
- 2 Orzeczenie Ministra Przemysłu i Handlu Nr 5/Lp30/ z dnia 20.06.1947 r. ogłoszone w Monitorze Polskim Nr 92 z dnia 2 lipca 1947 r.
- 3 Protokół przejęcia — przekazania z dnia 30.08.1964 r. podpisany w Warszawie przez dyrektorów zjednoczeń ZPMiAP oraz ZPAiAP „Mera” (Archiwum MERA-PAFAL)
- 4 Analizy działalności przedsiębiorstwa za lata 1960—1974. (archiwum „Mera-Pafal”).
- 5 Ludwik Wierszelis — „Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej” Publikacja „Biuletyn Mera” — automatyka przemysłowa, aparatura pomiarowa, maszyny matematyczne — rok VIII Nr 6—7 (8889) z 1969 r. str. 73.
- 6 Decyzja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 lipca 1948 r. znak RE 017202/68 oraz zarządzenie Nr 122 Ministra Przemysłu Maszynowego z dnia 28 września 1968 r.



MIGAWKI Z PODRÓŻY DO USA

STANISŁAW KOS



Fabryka Wagonów „Świdnica” jako zakład specjalizujący się w eksporcie wagonów towarowych, poszukuje coraz to nowych rynków zbytu na swoje wyroby. Wagony ze znakiem firmowym F.W.Ś. symbolizującym trzy cysterny w przekroju poprzecznym eksploatowane są w krajach Europy, Azji, zaś w przyszłym roku realizowane będą pierwsze dostawy do Afryki dla kombinatu kwasu fosforowego w Maroku. Jak dotąd nie dostarczano wagonów naszej produkcji do Ameryki Płd. i Północnej. Ponieważ przeprowadzane w 1973 r. rozeznanie na rynku brazylijskim nie przyniosło spodziewanych efektów, postanowiono poczynić starania zmierzające do nawiązania kontaktów z firmami produkującymi tabor kolejowy w USA. Renesans kolejnictwa USA oraz przyjazna atmosfera do współpracy gospodarczej ze stroną polską, miały stworzyć korzystne tło dla wejścia na ten rynek z naszymi wyrobami. Jednak przedsięwzięcie to nie jest zagadnieniem prostym z uwagi na:

- zupełnie odmienne wymagania techniczne dla taboru amerykańskiego w stosunku do europejskiego,
- problem transportu wyrobów do USA,
- ostrą konkurencyjność na rynku amerykańskim.

Dlatego w pierwszej kolejności postanowiono zapoznać się z produkcją taboru, zebrać niezbędne przepisy i podkładowe dla projektowania wagonów oraz rozeznaczyć zapotrzebowanie asortymentowe rynku. W tym celu przebywała w dn. 2—8.10.75 r. w USA delegacja polskiego przemysłu taboru kolejowego w skład której wchodziła po 1 osobie przedstawiciele: KOLMEXU¹, TASKO², OBRPS³, ZASTALU⁴, WAGONÓW⁵. Pośrednikiem pomiędzy stroną polską, a producentami taboru w USA była amerykańska firma FIRST-MARK eksploatująca wagony towarowe.

Dnia 2.10.74 r. nasza 5-osobowa grupa zjawia się w komplecie na warszawskim Okęciu i po odprawie paszportowo-celnej punktualnie o godz. 10.30 startujemy LOT-owskim „Kopernikiem” (IL-62). Piękna słoneczna pogoda i znakomita kuchnia LOT-u wprawiają wszystkich w dobry humor. Po 2,5 godzinach podchodzimy do pierwszego lądowania w Irlandii na lotnisku Shannon. Krajobraz tonie w niezwykle soczystej zieleni łąk hodowlanych, poprzetykanych oczkami jezior. W Shannon godzinna przerwa w obszernym hallu, który bardziej przypomina uniwersalny supermarket niż salę do wypoczynku. Niestety i stąd po kilku minutach dosłownie wypędzono błyskawicznie wszystkich podróżnych na stanowiska wyjściowe do samolotów. Krążyła pogłoska że podłożono w hollu bombę zegarową, stąd ten popłoch. Resztę czasu do odlotu odczekujemy w samolocie.

Po starcie rozpoczynamy drugą część naszej podróży, która ma trwać nieprzerwanie 7 godzin w tym większa część nad Antlantykem. Stąd też stewardessy przeprowadzają małe przeszkolenie jak korzystać z kamizelek ratunkowych i sprzętu sygnalizacyjnego w razie awarii i wodowania samolotu. Przelatujemy nad Nową Fundlandią, mijamy Boston i wieczorem lądujemy w Nowym Jorku, który mruga morzem światła i ich odbłaskiem w wodach portu oraz rzeki Hudson. Następuje odprawa paszportowa, którą urzędnicy lotniska wykonują tutaj z niesłychaną skrupulatnością i to szczególnie w odniesieniu do cudzoziemców. Wreszcie jesteśmy poza

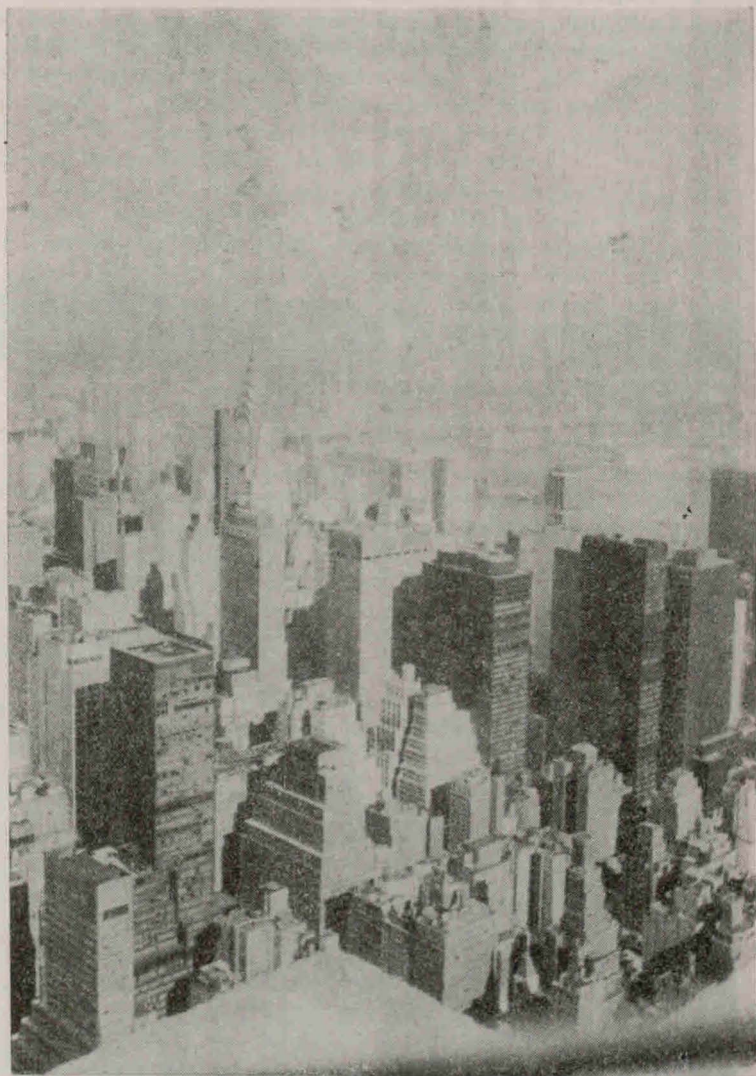
1 KOLMEX — Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego — Warszawa.

2 TASKO — Zjednoczenie Przemysłu Taboru Kolejowego — Poznań.

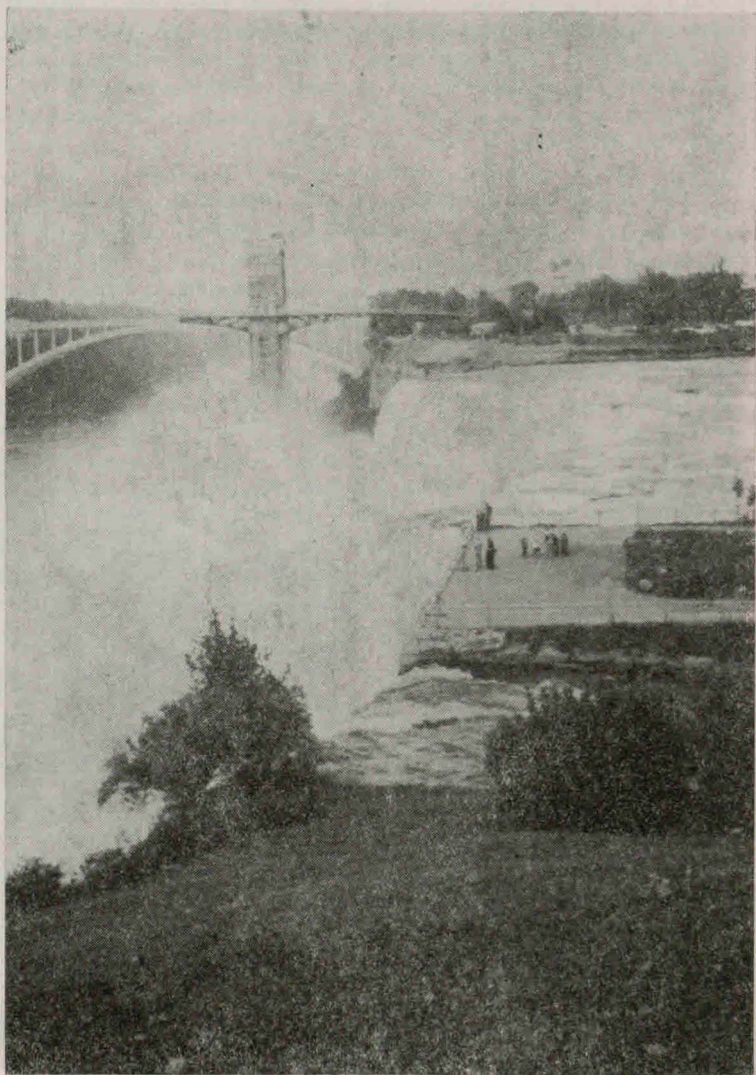
3 OBRPS — Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Pojazdów Szynowych — w Poznaniu.

4 ZASTAL — Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego — w Zielonej Górze.

5 WAGONY — Fabryka Wagonów „Swidnica” w Swidnicy.



Widok na centrum Nowego Jorku z wieży Empire State Building.



*Wodospad Niagara. W głębi most łączący terytorium USA
z Kanadą.*

urzędniczymi barierami i wchodzimy do ogólnodostępnej części lotniska, gdzie witają nas przedstawiciele f-my FIRSTMARK.

Jedziemy samochodami do hotelu w centrum Manhattanu. Pierwsze wrażenia to kłębowisko wielopoziomowych jezdni przed lotniskiem, które prowadzą do wielopasmowych autostrad. W centrum miasta ruch samochodowy duży, lecz przechodni prawie się zupełnie nie spotyka, mimo że jest dopiero godz. 20.00.

Po załatwieniu minimalnych formalności w hotelu (należy wpisać tylko nazwisko, kraj i miejsce zamieszkania bez okazywania jakiegokolwiek dokumentu), nasi przewodnicy zabierają nas do „nocnej” kawiarni usytuowanej w jednym z wieżowców na 42 piętrze. Przeszkłone dwie przeciwległe ściany kawiarni oraz nikle ogarki świec na stołach pozwalają znakomicie obserwować nocną panoramę obu części Manhattanu. Przy tradycyjnej szkockiej whisky z lodem i sodą układamy harmonogram zwiedzania kolejnych zakładów budowy taboru kolejowego oraz planów rozmów techniczno-handlowych, kończąc pierwszy dzień podróży.

Przez następne dni zwiedzaliśmy kolejno zakłady: PULLMAN-STANDARS w Birmingham — stan Alabama, GOLDEM TYE SHOP w Greenwille — stan Pł. Karolina, ORTNER FREIGHT CAR w Cincinnati — stan Ohio. Ponieważ odległości między tymi zakładami wahały się w granicach 600—1000 km, podróż odbywaliśmy wyłącznie samolotami, które stanowią tutaj podstawowy środek lokomocji przy większych odległościach. Sieć lotnisk jest bardzo gęsta, tak że nawet miasta mówiąc naszym językiem „powiatowe” posiadają pasażerską łączność lotniczą z centrami poszczególnych stanów. Oprócz dużych samolotów odrzutowych zabierających przeciętnie 120—180 pasażerów co chwilę lądują i startują małe samoloty i helikoptery z napędem turbośmigłowym zabierające na pokład 30-40 osób. Podaż usług ściśle dopasowana do lokalnego popytu komunikacyjnego.

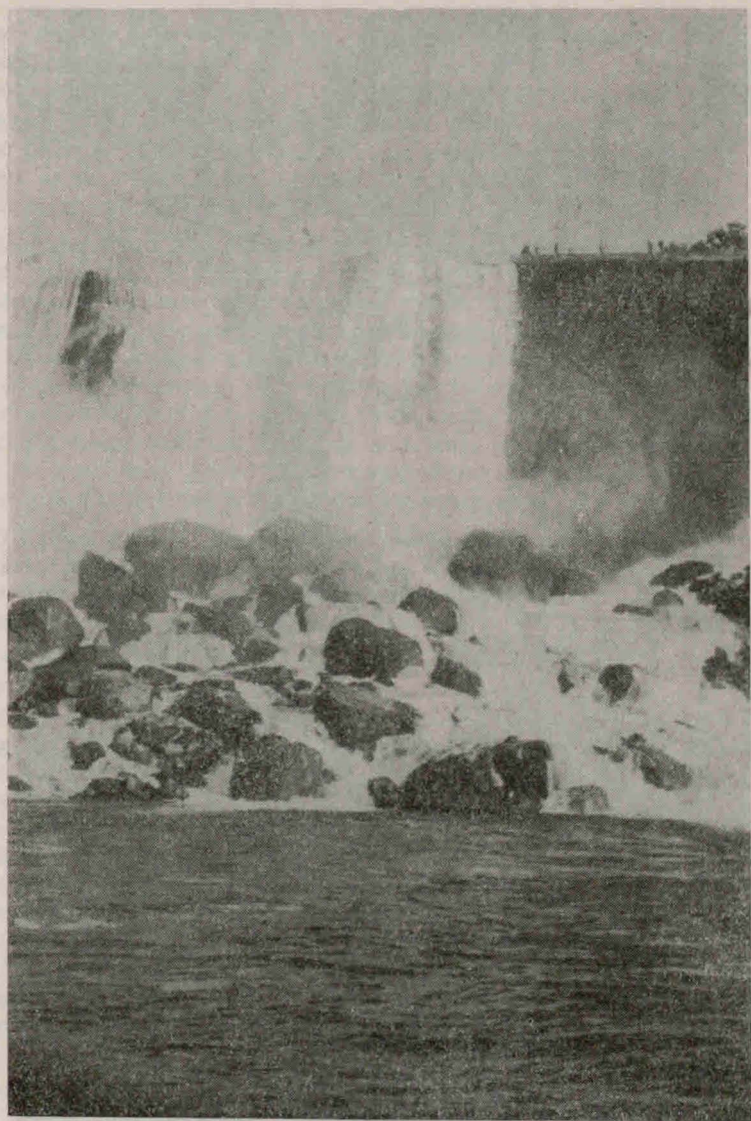
Poziom techniczny zwiedzanych zakładów pod względem wyposażenia technicznego, kadry technicznej i warunków bhp był niesłychanie różnicowany. Najkorzystniejsze wrażenie odnieśliśmy w tym zakresie w stanach południowych, gdzie znaczny procent robotników fizycznych stanowią Murzyni. Ogólnie rzecz biorąc jakość i estetyka wykonania wagonów towarowych w zwiedzanych zakładach nie jest wyższa jak w Polsce. Natomiast wyposażenie w maszyny i urządzenia szczególnie do tłoczenia, zawijania, wykrawania oraz asortyment specjalnych półfabrykatów hutniczych są zdecydowanie lepsze.

W zakładach spotkaliśmy się z serdecznym i bezpośrednim przyjęciem. Przekazano nam szereg prospektów, norm i przepisów dotyczących budowy taboru kolejowego. Dzięki staraniom firmy Firstmark uzyskaliśmy również dokumentację na niektóre zespoły wagonowe. Miła niespodzianka spotkała nas w Golden Tye Shop gdzie każdy uczestnik naszej delegacji otrzymał pamiątkowy „złoty ćwiek” będący symbolem i nazwą tego zakładu. Nazwa ta wywodzi się z czasów, gdy zakład prócz taboru, budował również linie kolejowe, na których mocowanie szyn do drewnianych podkładów odbywało się przy pomocy wbijanych ćwieków.

Dla podsumowania zebranych materiałów i przeprowadzenia rozmów typu handlowego udaliśmy się do centrali firmy Firstmark, która mieści się w Buffalo. Buffalo jest miastem położonym tuż nad jeziorem Erie. Centralna część miasta liczy około pół miliona mieszkańców, natomiast cały zespół miejski wraz ze wszystkimi satelitarnymi osiedlami w tym głównie Niagara Falls zamieszkuje ponad 1,2 mln osób. W mieszkalnej części miasta istnieje dość wyraźna tzw. dzielnicowość spowodowana wielonarodowościowym składem mieszkańców. Jest zatem dzielnicą polską, włoską, murzyńską itd.

Jeden z polonijnych działaczy pan L. FRANČZYK oprowadza nas oczywiście po dzielnicy polskiej. Zwiedzamy dwa dość duże supermarkety. Jeden ogólnospożywczy, drugi z pełnym asortymentem artykułów codziennego użytku. Znakomitą większość poszczególnych stoisk obsługują polskie rodziny, widać polskie napisy i słyhać polską mowę. Ponadto Polonia tutejsza posiada dwa kluby im. A. Mickiewicza oraz F. Chopina i własny program radiowy w j. polskim, którego mieliśmy nawet możliwość posłuchać w samochodzie p. Frańczyka objeżdżając miasto.

Sporo Polaków jest również we władzach miasta — nawet stanowisko burmistrza piastuje Polak p. Makowski. Dzięki operatywności tutejszych działaczy polonijnych zaproszeni zostajemy przez p. Makowskiego na krótką audiencję. W czasie spotkania następuje wymiana informacji o celu i przewidywanych efektach naszego przyjazdu do Stanów. Nasi rozmówcy komentują duże zainteresowanie Polską i przyjazdem w tym czasie do USA I sekretarza KC PZPR tow. E. Gierka. Zaznacza się, że zaistniały obecnie szczególnie korzystne warunki dla wzmocnienia wymiany kulturalnej, naukowej i handlowej pomiędzy Polską i USA. Spotkanie kończy się wręczeniem przez burmistrza każdemu z nas pamiątko-



Wodospad Niagara.



Nad brzegiem Ohio. Oparty o drzewo — autor.

wego znaczka przedstawiającego byczka (buffalo), będącego symbolem miasta.

Przeprowadzamy ostatnie rozmowy w centrali firmy FIRST-MARK ustalające jakie jeszcze brakujące materiały mamy otrzymać pod kątem przygotowania ofert na wagony hoppers do przewozu węgla i materiałów kruszonych z uwagi na duże ostatnio w Stanach zapotrzebowanie na przewozy tego typu ładunków.

Żegnając Buffalo zwiedzamy jeszcze dużą przystań motorówek i żaglówek nad Erie. Następnie przecinając Drogę Morską Św. Wawrzyńca jedziemy do odległego o 12 mil słynnego wodospadu Niagara. Spadające z wysokości kilkudziesięciu metrów masy wody z dopływów całego zlewiska wielkich jezior czynią niesamowite wrażenie, szczególnie w chwili dojazdu specjalnym stateczkiem wycieczkowym pod samą koronę wodospadu. Tutaj bezustannie wichura siecze deszczem na pokład stateczku, poniżej którego kłębią się masy wód. Ponad tym chaosem unosi się monotony huk i rozwiesza przy słonecznej pogodzie kolorowa tęcza.

Z Buffalo udajemy się do Nowego Jorku celem załatwienia wymaganych formalności służbowych w biurze radcy handlowego i złożenia informacji z przebiegu podróży. Pozostaje nam jeszcze około 1,5 godz. czasu do wyjazdu na lotnisko.

Pobieżnie zwiedzamy odcinek znanej u nas z filmów i prasy FIFTH AVENUE a następnie wyjeżdżamy na 102 piętro mieszczącego się przy niej EMPIRE STATE BUILDING. Zlokalizowany jest tutaj duży taras obserwacyjny skąd dokładnie można oglądać cały Manhattan oraz dalej położone dzielnice poza pierścieniem rzek Hudson i East. Patrząc w dół oglądamy widok niecodzienny ale równocześnie bardzo chaotyczny, kamienny i odhumanizowany. Jest to jednak odczucie tylko ze szczytu E.S.B. Ulica nowojorska jest kolorowa i dość wesoła, na co składa się bogactwo sklepowych witryn, mnóstwo wszelkiego typu reklam, wielonarodowościowy tłum przechodniów oraz nowoczesne samochody i autobusy. Te ostatnie niestety bardziej hałasują od naszych Jelców czy Berlietów.

Znów o zmroku żegnamy Nowy Jork, by tym razem, po całonocnym locie (bez lądowania) „Szopenem”, zawitać rankiem do Warszawy.

24.X.1974r.

KRONIKA

roku 1974

opracowała Danuta Sajdak

STYCZEN

2.I. Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR w Świdnicy otrzymała list od I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka z podziękowaniem za sprawne przeprowadzenie wyborów do rad narodowych i wykonanie zadań gospodarczych za 1973 r.



4.I. Do kadry narodowej Polski powołane zostały zawodniczki I ligowej drużyny siatkówki „Polonia” Świdnica — Alina Aszkielowicz i Celina Pluskota-Nowak.



5.I. Fabryka Wagonów „Świdnica”, dzięki wysokiej realizacji zadań eksportowych w 1973 zajęła w Klubie Eksporterów Dolnego Śląska II miejsce.



10.I. Na zamówienie RFN-owskiej firmy „TEKA” Strzegomskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa wprowadziły do produkcji 2 nowe typy mieszarek do betonu.



15.I. W Fabryce Wagonów „Świdnica” otwarto punkt księgarski PP Domu Książki.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego przejęło i zaadaptowało na własne potrzeby były hotel „Śląski” przy ul. Hanki Sawickiej. Mieszczą się tam obecnie przeniesione z Rynku biura, laboratorium i dekoratornia.



16.I. Do reprezentacyjnej kadry narodowej na 1974 r. powołani zostali zawodnicy „Polonii”, z sekcji bokserskiej Marek Jankowiak, a z sekcji akrobatyki sportowej Józef Jajuga, Andrzej Rudnicki, Henryk Krekora i Zbigniew Fidyk.



17.I. Pracownicy „TRANSBUDU” podjęli zobowiązanie przewiezienia 80 tysięcy ton materiałów budowlanych ponad ustalone zadania 1974 r. Niezależnie od tego zobowiązali się przepracować 4.000 godzin społecznie na rzecz zakładu i środowiska. Wartość zadeklarowanych zobowiązań wyniosła 2,5 mln złotych.



18.I. W Zakładach Porcelany Stołowej „Karolina” w Jaworzynie Śląskiej dokonano podsumowania ub. rocznego konkursu racjonalizatorskiego. 20 zgłoszonych wniosków przyniosło w sumie półtora miliona złotych oszczędności. Pierwszą nagrodę otrzymał mgr inż. Antoni Górga.



22.I. W siedzibie KP PZPR w Świdnicy wręczono przedstawicielom wyróżniających się załóg dyplomy uznania podpisane przez I Sekretarza KC PZPR i Premiera PRL z wyrazami podziękowań za szczególne osiągnięcia w rozwoju produkcji i akcji „30 mld zł” w 1974 r.



24.I. Świdnicę odwiedzili: Dyrektor Departamentu Rzemiosła w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług Władysław Pilarski, prezes Centralnego Związku Rzemiosł prof. Leonard Hohensee oraz prezesi Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu. Goście interesowali się stanem usług.



28.I. Z okazji Dnia Pracownika Handlu odbyło się spotkanie przodujących kierowników oraz pracowników zakładów i placówek 16 przedsiębiorstw handlowych z władzami partyjnymi i administracyjnymi powiatu. Naczelnik m. i pow. Zbigniew Fedorowicz wręczył 75 osobom dyplomy uznania. Sekretarz KP PZPR Mieczysław Malkiewicz pogratulował zebranym sukcesów osiągniętych w 1973 r.



Zakłady „Predom-Termet” wspólnie z „Klimatorem” i „Refą” zakończyły pracę przy budowie dużego bloku mieszkalnego na Osiedlu Przodowników Pracy w Świebodzicach. Obiekt ten był realizowany tzw. systemem wiązonym.

LUTY

2.II. Osiedlem „Zawiszów” nazwano tereny przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe w rejonie ulicy Łukaszyńskiego, na 20 tysięcy mieszkańców.

Rozpoczęto przygotowania do budowy przedszkola dla 120 dzieci w Strzegomiu przy ul. Mickiewicza. Oddanie obiektu do użytku nastąpi w 1975 r.



4.II. Świdnicę odwiedził w towarzystwie wyższych urzędników resortu wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Edward Dobija. Dokonał on przeglądu stanowisk w Fabryce Domów i zapoznał się z technologią produkcji.



5.II. Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych uruchomiła antyimportową produkcję pomp do bojowych wozów strażackich.



6.II. W przebudowanym Ośrodku Zdrowia w Strzegomiu uruchomiono dodatkowo 6 gabinetów lekarskich.



7.II. Zawodnik AKS „START” w Strzegomiu Jan Sameczyna zdobył mistrzostwo Dolnego Śląska w judo juniorów.



8.II. Na zachodniej stronie Osiedla Młodych zasadzono 50 starych dorodnych drzew, przesadzanych z ul. Łukasińskiego.

Z inicjatywy władz miasta, NOT-u i innych organizacji społecznych odbył się sejmik działaczy gospodarczych. Ustalono, że najpilniejszymi przedsięwzięciami powinny być: budowa sztucznego lodowiska i hali sportowej, adaptacja Baszty Strzegomskiej na siedzibę Klubu Technika, powiększenie zielonych terenów i uporządkowanie Osiedla Młodych.



12.II. Przemysł świdnicki pragnąc uczcić XXX-lecie PRL podjął szereg cennych zobowiązań. Łączne deklaracje 37 fabryk, zakładów i przedsiębiorstw opiewają na dodatkową produkcję wartości 100 mln złotych.



13.II. Na Osiedlu Młodych II rozpoczęto budowę bloku nr 6. Będzie to pierwszy budynek o 16 klatkach schodowych i 130 mieszkaniach zmontowany z wielkiej płyty wyprodukowanej w świdnickiej fabryce domów.



17.II. Staraniem Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet odbyła się tradycyjna impreza karnawałowa dla wychowanków Państwowego Domu Dziecka w Bystrzycy Górnej. Oprócz paczek ze słodyczami dzieci otrzymały liczne podarki, a wychowanek Janusz Mróz książeczkę mieszkaniową z wkładem 15 tys. złotych ufundowaną przez załogę Gorzelnii Przemysłowej w Jaworzynie Śląskiej.



20.II. Fabryka Wagonów „Świdnica” dostarczyła do ZSRR stutysięczny wagon cysternę 903 R.



23.II. W dniach 21—23.II. społeczeństwo Ziemi Świdnickiej uczciło 56 Rocznicę Powstania Armii Radzieckiej. Odbyły się liczne wieczornice, składano wieńce i wianki kwiatów na cmentarzu wojskowym.

Mieczysław Cielecki, zawodnik sekcji kolarskiej „Karolina” w Jaworzynie Śląskiej, reprezentował Polskę na mistrzostwach świata przelaju kolarskiego w Hiszpanii.



24.II. Odbył się V Zjazd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. 18 strażaków otrzymało resortowe odznaczenia. Dokonano wyboru nowych władz. Prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego OSP został Mieczysław Sikociński wiceprzewodniczący Powiatowej Rady Narodowej.

Na wojewódzkich eliminacjach XV Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym pod hasłem „Młodzież w XXX-leciu PRL” drużyna Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Świdnicy zajęła II miejsce.



25.II. Rada narodowa miasta i powiatu zatwierdziła budżet i plan rozwoju społeczno-gospodarczego na 1974 r. W czasie Sesji naczelnik miasta i powiatu Zbigniew Fedorowicz udekorował zasłużonych mieszkańców odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi.



27.II. W Komitecie Powiatowym PZPR w Świdnicy odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji partyjnych 64 nowym kandydatom, członkom ZMS i ZSMW.

Dużym osiągnięciem Zakładów Aparatury Elektrycznej „Mera-Refa” w Świebodzicach stało się wdrożenie do produkcji licencyjnego przekaznika czasowego. Uwolniło to gospodarkę narodową od importu tych wyrobów.



28.II. Odbyło się Plenum Komitetu Powiatowego PZPR poświęcone ocenie pracy instancji partyjnej wśród młodzieży i rozwoju szeregów świdnickiej organizacji partyjnej w 1973 r.

I Powiatowy Zjazd Przewodzących Rolników zgromadził 350 osób. W czasie zjazdu 60 osób otrzymało odznaczenia i dyplomy.

Załoga Spółdzielni Pracy im. Mikołaja Kopernika w Strzegomiu otrzymała nowe zaplecze socjalne, pokój śniadaniowy, szatnię, umywalnię wraz z natryskami i gabinet lekarski z pełnym wyposażeniem.

MARZEC

2.III. Na spotkaniu z aktywem społeczno-gospodarczym województwa wrocławskiego Minister Oświaty i Wychowania Jerzy Kuberski wręczył 15 zakładom pracy Medale Komisji Edukacji Narodowej za osiągnięcia w upowszechnianiu oświaty i pomocy świadczonej na rzecz szkolnictwa. Wśród wyróżnionych zakładów znalazła się Fabryka Wagonów „Świdnica”.



4.III. Świdnicka WSS „Społem” zajęła w pionie sklepów spółdzielczych I miejsce w wojewódzkim konkursie na najlepiej urządzone wystawy sklepowe. Natomiast w skali krajowej w pionie „Społem” pierwsze miejsce i nagrodę za najbardziej efektowną dekorację wystawy otrzymała pracownica świdnickiej spółdzielczości — dekoratorka Halina Macioszek.



5.III. Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców w ogłoszonych wynikach konkursu pn. „STAC NAS NA WIĘCEJ” przyznał I miejsce w grupie zakładów podporządkowanych resortowi przemysłu ciężkiego — załodze Fabryki Wagonów „Świdnica”.



8.III. Z okazji Święta Kobiet odbył się uroczysty koncert w sali teatralnej Ś.O.K. Aktywistki Ligi Kobiet odwiedziły w szpitalu chore kobiety wręczając im kwiaty. W dniu tym nie zapomniano również o emerytkach i rencistkach.



9.III. Uruchomiono filмотekę rejonową, której podstawowym zadaniem jest wypożyczanie filmów oświatowych szkołom, zakładom pracy, placówkom kulturalnym i organizacjom społecznym.



11.III. Załodze ZWAP „Mera-Pafal” oddano do użytku nowy budynek socjalny w którym zlokalizowano przychodnię przyzakładową, nowoczesną stołówkę o 240 miejscach, wytwórnię wód gazowanych i bar gastronomiczny.



12.III. Na plenarnym posiedzeniu Zarządu Powiatowego ZSMW dokonano zmian na stanowiskach przewodniczącego i sekretarza. Przewodniczącym został Edward Smiatacz, sekretarzem Zbigniew Piątek.



14.III. Powiatowy Zjazd Wyborczy Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej przyjął program działalności oraz dokonał wyboru nowego zarządu powiatowego. Jego prezesem został ponownie Marian Stefanik.



15.III. Z inicjatywy Wydziału Kultury KC PZPR Fabryka Wagonów „Świdnica” jako jeden z 20 zakładów w kraju, wytypowana została do bezpośredniego współdziałania z Ministerstwem Kultury i Sztuki w ramach programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”.



16.III. Na rozszerzonym plenarnym posiedzeniu Oddziału Powiatowego ZBOWiD, 33 członkom tej organizacji — uczestnikom bitwy pod Lenino — wręczono krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia oraz złote krzyże zasługi.



18.III. W rozegranym w Rzeszowie ogólnopolskim turnieju piramid w akrobatyce sportowej, zawodnicy „Polonii” zajęli I miejsce.





„Dni Ziemi Swidnickiej”: jarmark studencki.



„Dni Ziemi Świdnickiej”: ćwiczenia LOK.

18.III. XI Powiatowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych wybrał nowe władze. Na czele Rady Związku stanął Józef Klimas, rolnik ze wsi Zastruże. Zarządem PZKR kierować będzie Leon Dowhań. Przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich została Zofia Fryszczyńska, rolniczka ze wsi Witoszów Dolny.



19.III. Wydział Oświaty i Wychowania oraz Kultury wydał publikację pt.: „Z doświadczeń pedagogicznych nauczycieli Ziemi Świdnickiej” omawiającą dorobek tut. szkolnictwa w 1973 r.



21.III. We współzawodnictwie Spółdzielni pionu CRS „Samopomoc Chłopska” pierwsze miejsce w województwie po raz drugi zdobył świdnicki PZGS.

Przy ul. Kraszewickiej oddano do użytku plac targowy przeznaczony na handel zwierzętami rzeźnymi i hodowlanymi. Wszystkie koszty budowlane pokryły Świdnickie Zakłady Przemysłu Welnianego „Siwela”, które przejęły pod rozbudowę fabryki dawne targowisko przy ul. Westerplatte.



22.III. Spółdzielnia Pracy Aparatura Pomiarowa na zamówienie Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu wykonała centralny aparat sterowniczy „Car 100” służący do kontroli pracy 100 obrabiarek.



23.III. Pierwszej powojennej placówce oświatowo-wychowawczej — Szkole Podstawowej Nr 1 nadano imię Tadeusza Kościuszki. Odsłonięto również tablicę pamiątkową.



28.III. Obchody „Dnia Metalowca” zainaugurowane zostały przez Zakłady Metalowe „Predom-Termet” w Świebodzicach. Kulminacyjnym punktem był pierwszy występ 130-osobowego zakładowego zespołu pieśni i tańca oraz 40-osobowej orkiestry dętej.



29.III. Odbyła się uroczysta akademія z okazji „Dnia Metalowca” na której dokonano wielu dekoracji odznaczeniami państwowymi, związkowymi i branżowymi.



30.III. Obradował IX Walny Zjazd Delegatów Oddziału PTTK. Pozytywnie oceniono dotychczasową działalność oraz wytyczono kierunki dalszego rozwoju turystyki i organizacji wypoczynku po pracy. Przewodniczącym zarządu oddziału został ponownie Jerzy Krynicki.

W zakończonej rundzie rozgrywek ligowych extra klasy siatkówki żeńskiej drużyna „Polonii” uplasowała się na IV miejscu.



31.III. Pod hasłem „Mieszkańcy Osiedla Młodych na XXX-lecie PRL”, 200 osób pracowało w czynie społecznym przy zadrzewianiu terenów osiedla. Zasadzono łącznie 600 drzewek.

W dniach 30—31.III. odbył się Powiatowy Przegląd Szkolnych Zespołów Artystycznych. Komisja przyznała nagrody: Zespołowi muzycznemu Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Świdnicy, zespołowi wokalnemu przy szkole Nr 6 w Strzegomiu i Studium Wychowania Przedszkolnego w Świdnicy, chórowi Szkoły Podstawowej Nr 13 oraz zespołowi tanecznemu DKDiM.

KWIECIEŃ

1.IV. Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych im. M. Buczka otworzyła nowy punkt kuśnierski przy ul. Pułaskiego oraz dziewiarski przy ul. Trybunalskiej.



2.IV. Między Akademią Medyczną a Fabryką Wagonów „Świdnica” zawarto nową umowę o współpracy. Dyrektor Fabryki inż. Jerzy Rudol przekazał do dyspozycji władz uczelni wrocławskiej aparaturę produkcji japońskiej do badania dróg oddechowych.



5.IV. W Ogólnopolskim Turnieju Dwójek w akrobatyce sportowej w Zielonej Górze, mistrzostwo w kl. A zdobyła para „Polonii” Henryk Krekora i Jani Illapulus.



6.IV. W Dniu Pracownika Służby Zdrowia odbyło się w Urzędzie Miasta i Powiatu spotkanie władz terenowych z przedstawicielami ponad 1400 pracowników szpitali, przychodni, ambulatoriów itp.

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie czytelników z pisarką młodzieżową Krystyną Siesicką.



7.IV. Strzegomska Słodownia zdobyła za 1973 r. tytuł przodującej Słodowni w kraju. W ciągu ostatnich 10 lat załoga Słodowni sześć razy zdobyła proporzec przechodni we współzawodnictwie i obecnie otrzymała go na stałe.

Siatkarki „Polonii” zdobyły mistrzostwo Polski w kategorii junierek.



8.IV. Ocena rozwoju postępu technicznego, jakości produkcji i wydajności pracy była tematem plenarnego posiedzenia Komitetu Powiatowego PZPR w Świdnicy.

Odbyła się Sesja popularno-naukowa poświęcona „XXX-leciu PRL” zorganizowana dla nauczycieli historii, wychowania obywatelskiego i propedeutyki filozofii. Referaty wygłosili: doc. dr hab. Bronisław Pasierb, dr Stanisław Dąbrowski, mgr Adolf Sosnowski i Józef Wierak.



9.IV. W Międzyzakładowym Klubie — Domu Kultury „Bolko” otwarto kino związkowe „Jutrzenka”.

14.IV. Za najlepsze wyniki we współzawodnictwie za 1973 r. w przemyśle materiałów ogniotrwałych I miejsce osiągnęły Jaroszewskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych.



16.IV. WPB „Południe” zakończyło budowę obiektu pod nową centralą telefoniczną.

Na posiedzeniu Zarządu MKS „Polonia” dokonano wyboru nowego prezesa Klubu. Został nim Józef Perlikowski.



17.IV. W Międzyzakładowym Współzawodnictwie Pracy siedemnastu przedsiębiorstw Zjednoczenia „Mera” świebodziecka „Refa” zdobyła II miejsce.



20.IV. W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich. Za dobór repertuaru i poprawność rozwiązań scenicznych wyróżniono Zespół Klubu „Kolejarz” z Jaworzyny Śląskiej.

Powiatowy Sztab Wojskowy i Zarząd Oddziału Powiatowego ZBOWiD zorganizowały uroczystość z okazji Dnia Kombatanta. Podczas akademii dokonano dekoracji 70 osób odznaczeniami państwowymi, bojowymi i pamiątkowymi za udział w walce z okupantem hitlerowskim.



22.IV. Z okazji Dni Leninowskich odbyła się uroczysta wieczornica zorganizowana przez Zarząd Powiatowy TPPR.

Niedziela była na terenie miasta i powiatu dniem powszechnego czynu społecznego. Ogółem pracowało kilkanaście tysięcy osób w Świdnicy, w Złotym Lesie, w Świebodzicach, Strzegomiu, Żarowie i Jaworzynie Śląskiej.



23.IV. Delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Radziecko-Polskiego w składzie: Nikołaj Prijezzew, członek KC KPZR — deputowany do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego, Wiktor Prikłonskij, członek KC KP Ukrainy — prezes Zarządu Obwodowego TPPR oraz Wiktor Puzakow, Sekretarz Centralnego Zarządu TPPR spotkała się z kierownictwem KP PZPR w Świdnicy.



27.IV. Laureatami Turnieju Młodych Mistrzów Techniki zostali m.in. w grupie debiutantów Andrzej Greń i Marian Dziwniel ze Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych, którzy przygotowali prace pt.: „Zabezpieczenie stosów selenowych w prostownikach spawalniczych”.



29.IV. Odbył się XI Środowiskowy Przegląd Plastyki Amatorskiej.



30.IV. W sali teatralnej odbyła się uroczysta akademie pierwszomajowa. Wzięli w niej udział działacze polityczno-społeczno-gospodarczy, przodownicy pracy oraz przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

MAJ

1.V. Wielotysięczna rzesza mieszkańców Świdnicy wzięła udział w manifestacji pierwszomajowej. Podobne pochody odbyły się w Świebodzicach, Strzegomiu, Żarowie i w Jaworzynie Śląskiej.

We wsi Boleścin otwarto klub wyremontowany i urządzony w czynie społecznym przez młodzież ZSMW.



2.V. Dyrektor techniczny Dolnośląskich Zakładów Magnezytowych mgr inż. Karol Elsner za opracowanie i wdrożenie nowej technologii produkcji wyrobów chromitowo-spinelowych CM3 otrzymał tytuł — Mistrz Techniki 1973.



3.V. We Wrocławiu dokonano oceny współzawodnictwa pracy pocztowców za 1973 r. II miejsce przypadło załodze Obwodowego Urzędu Pocztowego w Świdnicy.



4.V. Odbył się XII Powiatowy Zjazd TPPR. Przewodniczącym Zarządu Powiatowego TPPR został ponownie Stanisław Kosarzewski — dyrektor naczelny SFUP.



5.V. W Świdnicy odbyła się wojewódzka inauguracja Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Imprezę poprzedziła konferencja prasowa oraz występy artystyczne zespołów amatorskich.

W dniach 1—5.V. 1974 w Fabryce Wagonów „Świdnica” przebywała grupa przemysłowców i finansistów amerykańskich z prezydentem firmy FIRSTMARK. Celem wizyty było zapoznanie się z możliwościami realizacji dostaw wagonów towarowych i części zamiennych z Polski do USA.



8.V. W przeddzień 29 rocznicy Dnia Zwycięstwa delegacje władz politycznych, państwowych, wojska, organizacji społecznych i zakładów pracy złożyły wieńce na cmentarzu Armii Radzieckiej.



10.V. 38-osobowa orkiestra dęta ZWAP „Mera-Pafal” obchodziła jubileusz 25-lecia swej działalności. Zespół ten, prowadzony przez Huberta Rybarczyka, położył duże zasługi w życiu muzycznym.



12.V. Załoga Zespołu Opieki Zdrowotnej w Świdnicy przebadala w czynnie społecznym tj. poza normalnymi godzinami pracy 220 pracowników Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych.



15.V. Świdnickie Zakłady Zbożowo-Młynarskie zdobyły w ubiegłorocznym współzawodnictwie po raz drugi z rzędu I-sze miejsce. Ponadto Młyn w Strzegomiu sklasyfikowany został na I miejscu w województwie i na III w kraju.

W dniach 14—15.V. odbył się w Świdnicy IV Ogólnopolski Przegląd Filmów Amatorskich o zabytkach i konkurs barwnych przeźroczy małoobrazkowych. Główne nagrody otrzymali: Zygmunt Kobak z Wrocławia, Andrzej Scheer ze Świdnicy i Stanisław Orłowski z Zamościa.

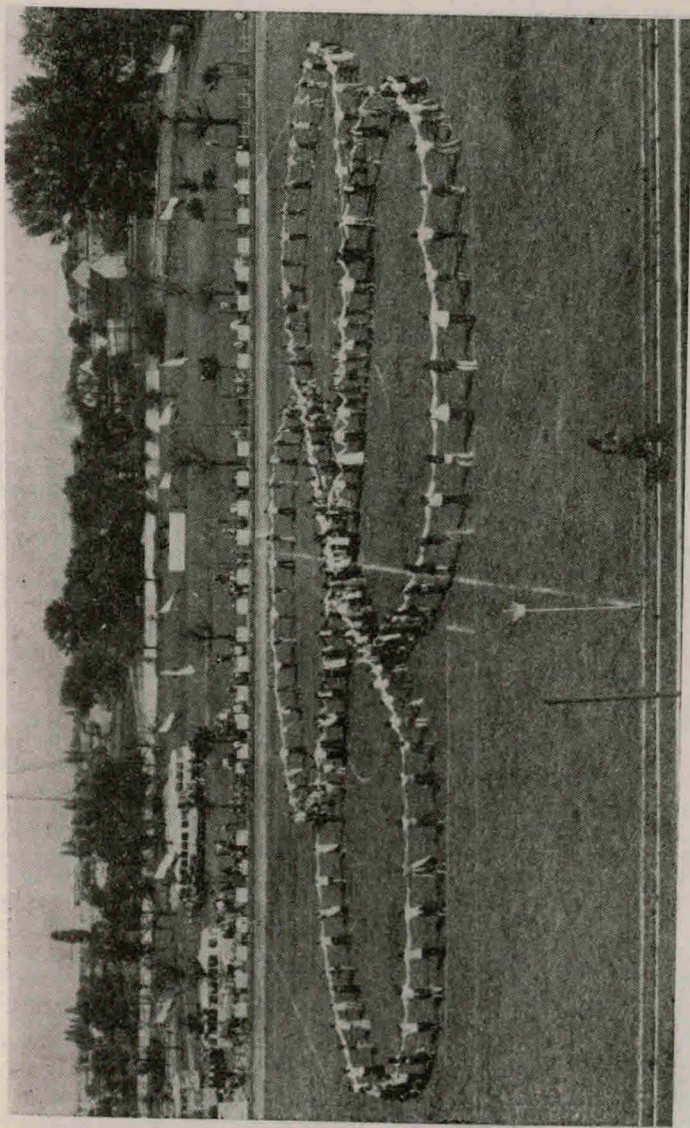
W Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej uruchomiono w hali Nr 7 taśmę montażową prądnic i rozruszników do małego fiata 126p.



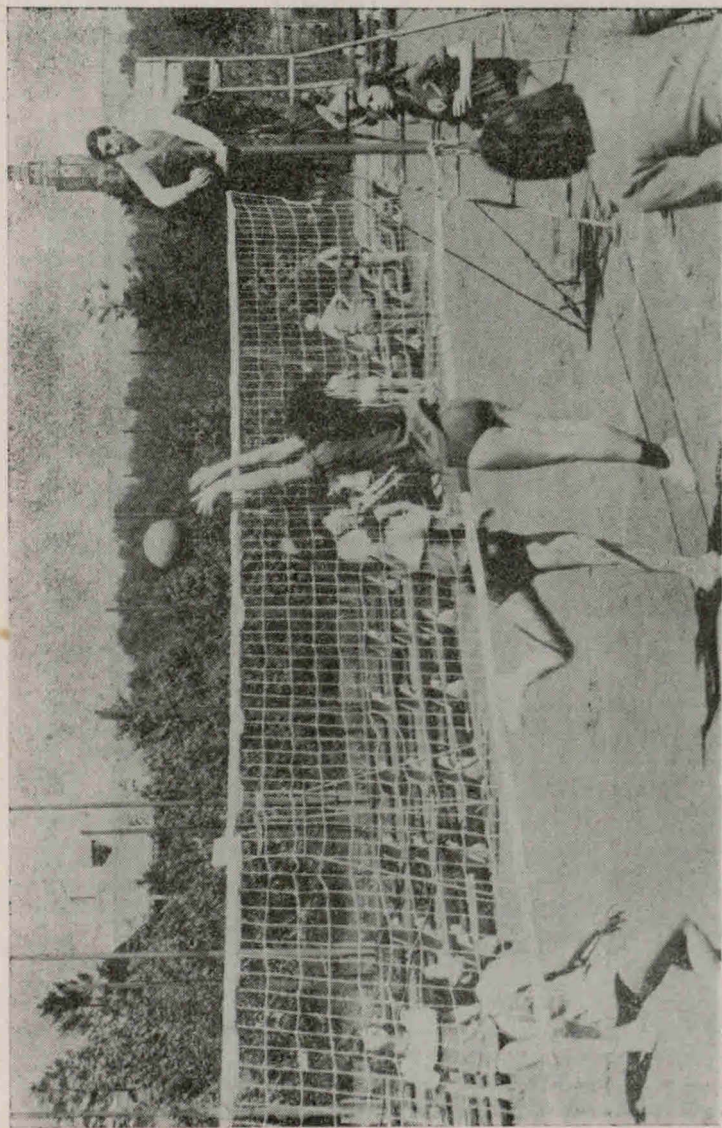
16.V. W Fabryce Urządzeń Klimatyzacyjno-Wentylacyjnych „Klimator” oddano do eksploatacji nową halę, kotłownię oraz malarnię, które zwiększyły powierzchnię produkcyjną o około 20%.



17.V. Za ujęcie bandyty, który dokonał napadu na Urząd Pocztowy w Stanowicach — Prokurator Generalny PRL przekazał Rozalii Maksanty, Janowi Góreckiemu i Arturowi Szarfie listy pochwalne oraz upominki.



„Dni Ziemi Swidnickiej”: pokazy taneczne młodzieży na stadionie.



„Dni Ziemi Swidnickiej”: międzynarodowy mecz siatkówki kobiet.



18.V. Spółdzielni Odlewniczo-Mechanicznej „STOP” przypadł tytuł Najlepszego Organizatora Gospodarki Materiałowej. Załoga spółdzielni zwyciężyła również w dziedzinie umasowienia ruchu wynalazczego, a Koło ZMS uznane zostało za najbardziej aktywne w spółdzielczości WZSP.



19.V. Rozpoczęły się Dni Strażaka i Ochrony Przeciwpożarowej. Ich inauguracja we wsi Pożarzysko połączona była z wręczeniem miejscowej OSP ufundowanego przez społeczeństwo sztandaru.



19.V. W związku z inauguracją „Dni Ziemi Świdnickiej” dokonano otwarcia 15 wystaw obrazujących dorobek gospodarzy i kulturalny miasta i powiatu m.in. wystawy w Muzeum Dawnego Kupiectwa Śląskiego — „Świdnica jutra”, w witrynach sklepowych Rynku — „Przemysł prezentuje”, przy ul. Łukowej — ekspozycja prac plastyków amatorów, w Bibliotece Miejskiej — prace plastyczne młodzieży szkolnej pn. „Piękna nasza Polska cała”, w foyer sali teatralnej „500 lat drukarstwa polskiego”, w Klubie ZWAP, „Sport, turystyka i wypoczynek”.

W sali Świdnickiego Ratusza odbyło się doroczne wręczenie nagród miasta Świdnicy zasłużonym obywatelom: Teresie Słupianek, Alfredowi Galantowi, Stanisławowi Witkowiakowi, Edmundowi Zaporowskiemu i Zygmuntowi Nicewiczowi. Ponadto 64 osoby otrzymały pamiątkowe medale Zasłużonego dla Ziemi Świdnickiej w XXX-lecie PRL.

Na stadionie odbył się turniej przemysłowy obejmujący 20 konkurencji. I miejsce przyznano załodze ZWAP „Mera-Pafal”, II załodze ŚFUP, a III załodze Fabryki Wagonów „Świdnica”.

W Klubie ZWAP otwarto wystawę „Sport — Turystyka — Wypoczynek” obrazującą dorobek klubów sportowych i stowarzyszeń kultury fizycznej w okresie XXX-lecia PRL.



20.V. W dniach 19—20.V. odbył się międzynarodowy turniej siatkówki kobiet w kategorii junierek z udziałem drużyn NRD i CSRS. Turniej zakończył się zwycięstwem mistrzyń Polski — zawodniczek „Polonii”.

„Z wizytą wśród swoich” — pod takim hasłem przebiegało spotkanie świdniczan z wybitnymi artystami sceny i estrady polskiej Józefem Pierrackim, Wojciechem Rajewskim i Jaremą Sępowskim, którzy przed laty wchodzili w skład teatru świdnickiego. Gości powitał w imieniu komitetu organizacyjnego Dni Ziemi Świdnickiej — prezes Towarzystwa Regionalnego Ziemi Świdnickiej mgr Franciszek Jarzyna.



21.V. Na estradzie w Rynku odbyły się występy szkolnych zespołów artystycznych z Domu Pioniera w Lobau (NRD) i Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Świdnicy.

23.V. W świdnickim gmachu filii Politechniki Wrocławskiej obradowało ogólnopolskie sympozjum naukowe spawalników.



23.V. Z inicjatywy Oddziału Powiatowego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich odbyła się sesja popularno-naukowa. Referat pod tytułem „Kształtowanie się zawodu bibliotekarza w XXX-leciu PRL” wygłosiła

dyrektorka Studium Kulturalno-Oświatowego dr Zofia Szymander.

W II Liceum Ogólnokształcącym odbyła się sesja popularno-naukowa na temat „Rola kobiet w budowie Polski socjalistycznej”.



24.V. Filia Politechniki Wrocławskiej w Świdnicy zorganizowała zjazd absolwentów punktów konsultacyjnych w latach 1960—1970 regionu świdnicko-dzierżoniowskiego.

Studenci Filii Politechniki Wrocławskiej zorganizowali „Jarmark Staroci” połączony z igrami żaków i zabawą taneczną w Rynku. Dochód ze sprzedaży eksponatów przeznaczono na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

Z okazji XXV-lecia Międzyzakładowego Domu Kultury „Bołko” odbyła się impreza pn. „Handlowcy swojemu miastu”. Zasłużeni działacze otrzymali nagrody.



25.V. W Klubie Związku Kolejarzy odbyła się uroczystość wręczenia uczniom zbiorczej Szkoły Gminnej im. Marii Konopnickiej w Jaworzynie Śląskiej — sztandaru ufundowanego przez załogę węzła PKP Jaworzyna Śl.

I nagrodę w postaci srebrnego pucharu za wyniki w konkursie „Przemysł prezentuje” otrzymała Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych.



26.V. Odbył się międzynarodowy indywidualny turniej w akrobatyce sportowej z udziałem czołowych klubów Polski i zawodników „MOTOR” Rostock (NRD). Najlepsze lokaty zawodników „Polonii” to: III miejsce w piramidach trójkowych kobiet, I i IV w ćwiczeniach dwójkowych mężczyzn i III miejsce w ćwiczeniach dwójkowych, mieszanych.

W ramach imprez Dni Ziemi Świdnickiej odbył się festiwal 14 greckich zespołów artystycznych. Jury przyznało I miejsce zespołowi „MELTEMI” ze Szczecina, II zespołowi „SITRAKI” z Nowej Huty a III miejsce zespołowi „ARION” z Wrocławia.

W samochodowych zawodach zręcznościowych mistrzem kierownicy został Józef Beker. Startowało 20 załóg.

Bogactwo form, kolorów, gatunków i odmian roślin można było podziwiać na wystawie kwiatów zorganizowanej na świdnickim Rynku przez miejscowych ogrodników.

Na świdnickim Rynku odbył się festyn pn. „Taki dzień się zdarza” — kończący obchody Dni Ziemi Świdnickiej.

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Ligi Kobiet dokonano wyboru nowego zarządu. Przewodniczącą została ponownie Irena Kościółowska, sekretarzem Stanisława Wolek.



27.V. Odbył się XV Rejonowy Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Po dokonanej ocenie i zatwierdzeniu programu wybrano nowe władze. Przewodniczącym 11-osobowej Rady Związku RSP został Stanisław Konarski z RSP w Burkatowie. Wyróżniające się spółdzielnie z Wiśniowej, Grodziszca, Lubachowa, Świdnicy, Pastuchowa, Niemezy, Kitlina, Chwaliszowa, Burkatowa i Boleścina otrzymały dyplomy uznania.



28.V. W powiatowym przeglądzie IX Festiwalu Wiejskich Amatorskich Zespołów Artystycznych wytypowano na eliminację wojewódzką zespoły „Szczepaniowiacy”, „Broks” i „Lotos”.

29.V. Uczennice Liceum Medycznego w Świdnicy: Krystyna Bober i Maria Sitko uzyskały drugą i trzecią lokatę w eliminacjach wojewódzkich VI Ogólnokrajowej Olimpiady Pielęgniarskiej.

30.V. W Muzeum Obozu Koncentracyjnego w Gross-Rosen otwarto stałą ekspozycję obrazującą historię tej hitlerowskiej katowni.

Fabryka Wagonów „Świdnica” rozpoczęła dostawy do Iraku nowoczesnych wagonów samowyladowawczych typ 414 V, przeznaczonych do transportu kruszonej siarki.

CZERWIEC

1.VI. Spotkanie działaczy i pracowników placówek kulturalnych z przedstawicielami władz powiatowych odbyło się w Czytelni Naukowej. W czasie uroczystości wręczono zasłużonym działaczom kultury medaliony, listy pochwalne, dyplomy i nagrody pieniężne. Wyróżnieni zostali m.in. Andrzej Andrzejewski, Józef Urbańczyk, Olimpia Toczyłowska, Wanda Gaiska i Stanisław Marciniak.

Odbyła się IX Spartakiada szkół średnich i zawodowych.



2.VI. Dzień Chemika obchodzono w Dolnośląskich Zakładach Chemicznych w Żarowie. W czasie akademii wręczono odznaczenia, nagrody i dyplomy.

Odbyły się II Powiatowe Igrzyska Szkół Podstawowych. Startowało 760 uczniów. Najlepszą punktację zdobyły: Szkoła Podstawowa Nr 4 w Świebodzicach, Gminna Zbiorcza Szkoła w Strzegomiu i Szkoła Podstawowa Nr 6 w Świdnicy.



5.VI. I Sekretarz KW PZPR Ludwik Drożdż w towarzystwie sekretarza KP PZPR Zygmunta Kosmali odwiedził Świdnicką Fabrykę Urządzeń Przemysłowych oraz będącą w rozruchu Fabrykę Domów.



6.VI. Na zorganizowanym przez Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji we Wrocławiu konkursie „Co wiesz o wynalazczości” III miejsce zajęła drużyna z DZBR „Renifer” w składzie: Helena Targosz, Czesława Bułata, Jerzy Leszczyński.



7.VI. W ŚFUP otwarto dwudniową giełdę wynalazków w branży pomp połączoną z wystawą modeli eksponatów i wykresów. W giełdzie wzięło udział ponad 60 specjalistów z 12 zakładów przemysłowych i placówek naukowych.

10.VI. Odbyło się Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Świdnicy poświęcone perspektywicznemu rozwojowi państwowych gospodarstw rolnych do 1990 r.

W spotkaniu zasłużonych nauczycieli i wychowawców młodzieży z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim uczestniczył mistrz wydziału mechanicznego Fabryki Wagonów „Świdnica” Kazimierz Szymczak.



11.V. Na 90 dni przed zaplanowanym terminem nastąpił w Dolnośląskich Zakładach Chemicznych w Żarowie mechaniczny rozruch nowego oddziału w produkcji pigmentu żółcieni cynkowej. Oddział ten wybudowano w rekordowym czasie 180 dni.



15.VI. Wypożyczalni Książek w Goczałkowie nadano status Gminnej Biblioteki im. Władysława Reymonta.

16.VI. Zjednoczenie Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko” w Poznaniu podsumowało wyniki współzawodnictwa za 1973 r. I miejsce zajęła po raz drugi z rzędu Fabryka Wagonów „Świdnica”.



17.VI. Mieszkańcy Osiedla Młodych otrzymali nowy pawilon handlowy PZGS z artykułami gospodarstwa domowego i sprzętem sportowym.



23.VI. Na Powiatowym Zlocie Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszkożenia Bojowego w Świdnicy młodzież wręczyła I sekretarzowi KP PZPR Zygmunтови Kosmali „Księgę Czynów XXX-lecia”.



30.VI. W Fabryce Wagonów „Świdnica” wszedł do seryjnej produkcji wagon cysterna do przewozu skroplonego dwutlenku węgla.

LIPIEC

1.VII. Powołany został społeczny komitet budowy ośrodka sportowo-rekreacyjnego, mającego objąć halę widowiskowo-sportową z trybunami i zapleczem, korty tenisowe itp.



2.VII. W Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” we Wrocławiu podsumowano konkurs pt. „Ład, czystość i porządek na XXX-lecie”. Największą ilość punktów oraz tytuł Mistrza Gospodarności i Porządku zdobył świdnicki PZGS.



8.VII. Odbyła się uroczysta akademія z okazji XXX-lecia PRL oraz inauguracji Tygodnia Kultury Fizycznej poświęcona podsumowaniu dorobku sportu i turystyki Ziemi Świdnickiej z ubiegłych 30 lat.



9.VII. Konferencja Samorządu Robotniczego. ZWAP „Mera-Pafal” odpowiadając na apel KP PZPR podjęła zobowiązanie czynnego udziału załogi w budowie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Świdnicy.



17.VII. Na skarpie przy ul. Wrocławskiej otwarto klubo-kawiarnię Fabryki Wagonów. Posiada ona aparaturę filmową, rzutniki, szafę grającą, telewizor kolorowy oraz laboratorium do nauki języków obcych.



Załoga DZBR „Renifer” zakończyła budowę basenu kąpielowego, który wejdzie w skład przyszłego ośrodka wypoczynkowego w Rzecze.

ZEM wystawiał swoje eksponaty na Polskiej Wystawie Gospodarczej w Moskwie.



18.VII. W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury odbyła się uroczysta akademія z okazji Lipcowego Święta Odrodzenia.

☆
19.VII. W Kostrzy otwarto Gminny Ośrodek Kultury, wzniesiony przy wydatnej pomocy ludności.

☆
20.VII. Z okazji XXX rocznicy PRL w Pszennie otwarto świetlicę wiejską wybudowaną w ramach czynu społecznego mieszkańców.

☆
21.VII. Na wniosek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Rada Państwa zgodnie z podjętą uchwałą nadała miastu i powiatowi świdnickiemu ORDER SZTANDARU PRACY I klasy.

☆
25.VII. Na zakończeniu dorocznej harcerskiej akcji „Malta 1974” w Warszawie, w galowym koncercie, duży sukces odniósł zespół artystyczny Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Świdnicy.

☆
30.VII. W DZBR „Renifer” wprowadzono do produkcji nową technologię garbowania skór metodą tłuszczowo-chromową. Wyprawiana tą metodą odzież skórzana może być prana w wodzie w warunkach domowych.

SIERPIEŃ

5.VIII. Grupa baletowa świdnickiego Domu Kultury i Młodzieży reprezentowała po raz trzeci województwo wrocławskie na dorocznym festiwalu kulturalnym młodzieży szkolnej w Kielcach.

☆
8.VIII. W Zjednoczeniu Przemysłu Cukierniczego zakłady „Snieżka” zajęły I miejsce w zakresie wynalazczości pracowniczej.

☆
17.VIII. W dniach 10 i 17.VIII. w gmachu KP PZPR wyłożona została księga czynów, do której wpisywano deklaracje załóg kluczowych fabryk. Podpisy pod zobowiązaniami w sprawie pomocy przy budowie ośrodka sportowego składali dyrektorzy i sekretarze organizacji partyjnych.

☆
18.VIII. W Fabryce Czekolady „Snieżka” wybudowano kosztem 4 mln zł obiekt socjalny, w którym znalazły pomieszczenia gabinetu lekarskiego, szatnie, natryski, pokoje śniadań itp.

☆
19.VIII. Gwałtowna burza z wyładowaniami atmosferycznymi nawiedziła powiat świdnicki w nocy z 18 na 19.VIII. wyrządzając wiele szkód na polach, w lasach i zabudowaniach.

☆
20.VIII. Zakłady Metalowe „Predom-Termet” w roku 1974 otrzymały nowo wybudowaną kompresownię i magazyny.

☆
23.VIII. DZBR „Renifer” uczestnicząc w II Festiwalu Mody podczas Targów Dominikańskich w Gdańsku zdobyły za rękawiczki narciarskie pięciopalcowe Złoty Medal Dominika oraz srebrny medal za rękawiczki saneczkowe.



25.VIII. Świdniccy nauczyciele, w ramach wymiany czasów z innymi krajami, wypoczywali na Węgrzech, w NRD i Czechosłowacji.



27.VIII. W roku 1974 ze wszystkich form wypoczynku tj. obozów, kolonii letnich oraz czasów w mieście skorzystało łącznie ponad 6 tysięcy uczniów.



30.VIII. W dniach 29—30.VIII. złożyła rewizytę na Ziemi Świdnickiej delegacja partyjna KP SED z Lobau. Delegacji przewodniczył I Sekretarz Heinz Reitzschel. Goście zwiedzili zakłady produkcyjne, kombinaty PGR oraz obiekty rekreacyjne.

Do oddziału WSS „Społem” przyłączono bratnią placówkę świebodzińską. Prezesem Zarządu powiększonego oddziału WSS został Stanisław Jeziorowski.



31.VIII. Z okazji XXXV-lecia wybuchu II wojny światowej odbyła się uroczysta akademii połączona z wręczeniem sztandaru miejscowemu kołu Związku Inwalidów Wojennych.

WRZESIEŃ

1.IX. W przeddzień 35 rocznicy napaści hitlerowskich najeźdźców na Polskę i rozpoczęcia II wojny światowej, delegacje organizacji politycznych, społecznych, administracji państwowej i wojska złożyły wieńce na grobach żołnierzy radzieckich oraz pod pomnikami pamięci.



2.IX. Na Osiedlu Młodych przekazano do użytku nowowypbudowane przedszkole na 120 miejsc.

Dokonano uroczystego otwarcia Państwowego Zakładu Wychowawczego w Bystrzycy Górnej. Prowadzona będzie przy nim podstawowa szkoła specjalna dla dzieci napotyających na trudności w przyswajaniu materiałów objętych programem nauczania.



3.IX. Nakładem Wydziału KFfT ukazał się informator turystyczny pt. „Ziemia Świdnicka” pióra Stanisława Kotelki.



4.IX. MPGK Nr 2 uruchomiło miejską komunikację autobusową pomiędzy Świdnicą i Świebodzićami.



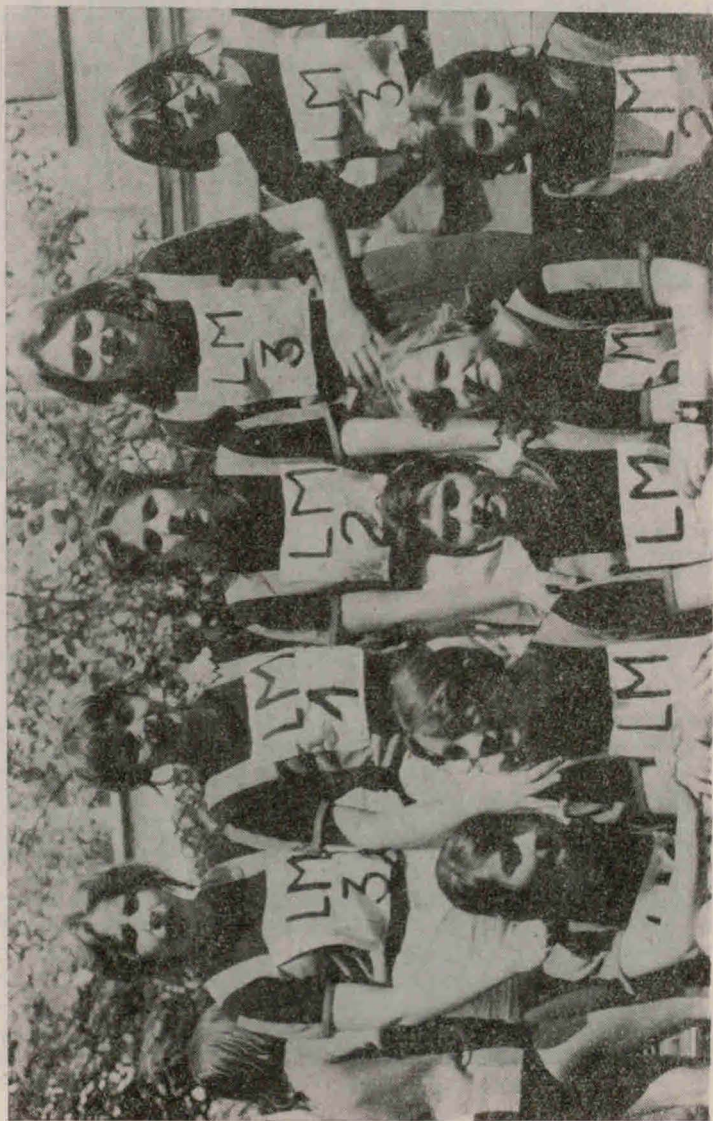
7.IX. Egzekutywa KP PZPR w Świdnicy dokonała oceny stopnia zaawansowania przygotowań związanych z reformą szkolną i nowymi programami, które obowiązywać będą od 1978 r.



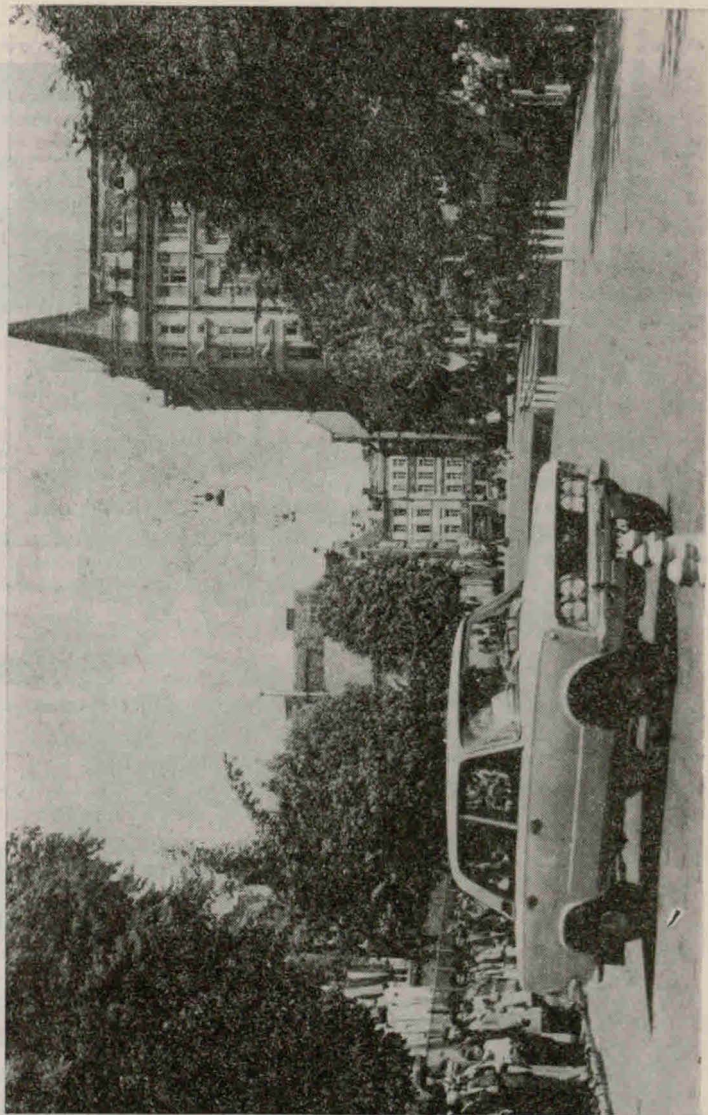
10.IX. Odbyła się narada w Komitecie Powiatowym PZPR w Świdnicy poświęcona problemom rzetelnego ujawniania nadmiernych zapasów i właściwego ich zagospodarowania we wszystkich zakładach produkcyjnych.



11.IX. W obozach, biwakach, wycieczkach itp. uczestniczyło 17 tysięcy młodzieży zrzeszonej w SFZMS.



„Dni Ziemi Swidnickiej”: zwycięzca ulicznego biegu sztafetowego: drużyna Liceum Medycznego.



„Dni Ziemi Świdnickiej”: obrazek z rajdu samochodowego.



15.IX. Na dorocznej powiatowej konferencji opiekunów szkolnych Kół PCK ogłoszono wyniki ogólnopolskiego współzawodnictwa na najlepiej pracujące Koło. Nagrody i dyplomy otrzymały: Technikum Budowlane, Liceum Medyczne oraz szkoły podstawowe Nr 10 i 13..

Świdnicki Ośrodek Kultury powołał kolegium koordynacyjne złożone z kierowników placówek związkowych. Podstawowym celem działania jest podejmowanie wspólnych przedsięwzięć oraz wymiana doświadczeń.



18.IX. Młodzież Liceum Medycznego zrzeszona w szkolnym kole PCK otrzymała odznakę „NIEZAWODNYCH” przyznaną przez Polskie Radio w Warszawie.



20.IX. W salach Muzeum Dawnego Księstwa Śląskiego otwarto wystawę pt. „Malarstwo Marka Kosiby” z zawodu marynarza, a z upodobania malarza i fotografa. Obrazy Marka Kosiby zdobią również statek „Świdnica”.



22.IX. Odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego PZPR poświęcone ocenie pracy ideowo-wychowawczej w zakładach przemysłowych.



24.IX. Szkole Podstawowej Nr 3 w Strzegomiu nadano imię Janka Krasickiego.



28.IX. W dniach 27—25.IX.74 w sali widowiskowej Świdnickiego Ośrodka Kultury odbył się XXI Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych Jednostek Obrony Terytorialnej Śląskiego Okręgu Wojskowego. Jury przyznało dwie równorzędne nagrody I miejsca zespołom jednostek obrony terytorialnej w Gliwicach i Świdnicy.

Odbyła się Sesja Rady Narodowej Miasta i Powiatu poświęcona założeniom planu przyszłej pięcioletki w latach 1976—80.



29.IX. W dniach 28—29.IX.74 odbyła się powiatowa spartakiada zakładów pracy, na którą złożyły się konkurencje lekkoatletyczne, strzeleckie, pływackie i kometka.



30.IX. Załoga ZWAP „Mera-Pafal” zakończyła realizację zobowiązań rocznych podjętych dla uczczenia XXX-lecia PRL. Dodatkowe zadania przekroczone o 2,4%.

Docent dr inż. Henryk Mońka, dotychczasowy dyrektor filii Politechniki Wrocławskiej w Świdnicy, został prorektorem filii Politechniki w Wałbrzychu. Nowym dyrektorem filii świdnickiej jest mgr inż. Jerzy Orłowski.

PAŹDZIERNIK

1.X. Dotychczasowa Miejska Komunikacja Autobusowa w Świebodzicach przyjęta została przez MPGK Nr 2 w Świdnicy. Skoncentrowanie wszystkich czerwonych autobusów w jednym zakładzie pozwoli na racjonalniejsze wykorzystanie taboru.

Oddano do użytku nowoczesne laboratorium Powiatowego Weterynaryjnego Inspektoratu w Świdnicy, urządzone kosztem 400.000 zł.

☆
2.X. Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkańców Nr 8 w ramach czynu społecznego wyremontował posesję przy ul. Kraszewickiej Nr 29. W obiekcie tym uruchomiona została świetlica oraz plac zabaw.

☆
4.X. Po raz czwarty odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor filii Politechniki Wrocławskiej mgr inż. Jerzy Orłowski, poczem dokonano immatrykulacji studentów I roku. Obecnie w świdnickiej filii kształcą się 446 studentów.

☆
7.X. Fabrykę Wagonów „Świdnica” wizytowali członkowie podkomisji przemysłu ciężkiego Sejmu PRL. Posłowie zapoznali się z dotychczasowym dorobkiem fabryki, planami rozwojowymi do 1985 r. oraz najważniejszymi problemami załogi.

☆
10.X. Zakłady Metalowe „Predom-Termet” zwiększyły eksport swolch wyrobów o 28,5% zwiększając eksport sprzętu turystycznego do Australii oraz grzejników łazienkowych do NRD.

W II Konkursie Przemysłowym Instytutu Automatyki i Pomiarów za najlepsze nowości produkcyjne 1973 zespół konstruktorów i technologów ZWAP „Mera-Pafal” uzyskał tytuł wicemistrza techniki.

☆
11.X. Z okazji Dnia Wojska Polskiego odbyła się powiatowa akademія z częścią artystyczną wykonaną przez zespół jednostki obrony terytorialnej. Ponadto odbywały się spotkania z oficerami i żołnierzami w klubach, świetlicach, szkołach i zakładach pracy.

☆
12.X. Na spotkaniu pedagogów z przedstawicielami władz z okazji Dnia Nauczyciela, naczelnik miasta i powiatu Zbigniew Fedorowicz udekorował 94 zasłużonych odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i związkowymi.

☆
15.X. Dyrekcja ZPS „Karolina” oddała załodze stołówkę przyzakładową przystosowaną do wydawania 300 obiadów dziennie.

☆
17.X. Po przeszło 2-letniej przerwie otwarto po kapitalnym remoncie Międzyzakładowy Klub Kulturalno-Oświatowy w Jaworzynie Śląskiej.

☆
18.X. Zakończono budowę Gminnego Ośrodka Kultury w Goli Świdnickiej.

☆
19.X. W Świdnicy oddano do użytku Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej dysponujący komputerem „ODRA” 1305, stacją przygotowania maszynowych nośników informacji, a także wykwalifikowaną kadrą. Dyrektorem ZETO jest mgr inż. Jarosław Żurakowski.

30.X. Oddano do użytku Muzeum Przedmiotów Kamiennych o wartościach zabytkowych na dziedzińcu świdnickiego Ratusza. Obok dzieł sztuki kamieniarskiej wystawiono współczesne prace malarskie Jerzego Marcińskiego.

W szpitalu miejskim został otwarty nowy oddział noworodków-wczesniaków. Ordynatorem jest dr med. Zofia Szczepańska.

W ZWAP „Mera-Pafal” odbyły się obrady III Konferencji Zakładowej PZPR. Dokonano oceny działalności za okres minionej kadencji, wytyczono nowe kierunki działania, oraz wybrano 26-osobowy Komitet Zakładowy, którego I sekretarzem został ponownie Stanisław Gleba.

LISTOPAD

3.XI. Sekretarz KP PZPR Zygmunt Kosmała udekorował 40 działaczy społecznych i gospodarczych odznaczeniami państwowymi i regionalnymi.



4.XI. W Marcinowicach oddano do użytku pierwsze przedszkole wiejskie dla 40 dzieci.



7.XI. Z okazji 57 rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej harcerze z Witoszowa Dolnego spotkali się z pionierami radzieckimi.



10.XI. Odbył się XIII Zjazd Stronnictwa Demokratycznego. Zjazd dokonał wyboru nowego powiatowego Komitetu SD oraz podjął uchwałę wytyczającą działalność w następnej kadencji. Przewodniczącym PK SD został ponownie Mieczysław Sikociński.



16.XI. Podpisano porozumienie o współpracy pomiędzy Państwową Wyższą Szkołą Muzyczną we Wrocławiu, a tut. Urzędem Miasta i Powiatu i Fabryką Wagonów „Świdnica” w zakresie upowszechnienia muzyki.



17.XI. Z okazji obchodzonych na Dolnym Śląsku „Dni Drezna” wystąpił z koncertem 92 osobowy amatorski zespół estradowy przy kombinacie elektronicznym „ROBOTRON” w Dreźnie.



20.XI. Spółdzielnia Pracy „Nowe Życie” otrzymała maszyny produkcji francuskiej do wielkopowierzchniowego podklejania tkanin oraz 6 kompletów maszyn prasowalniczych importowanych z Danii.



22.XI. W Świdnicy obradowało Prezydium Dolnośląskiej Chorągwi ZHP.



25.XI. W herbaciarni „Tuła” odbyło się spotkanie uczestników w konkursach i turniejach z grupą radzieckich artystów.



28.XI. W powiecie świdnickim przebywała grupa przedstawicieli ministerstwa oświaty z Norwegii. Przedmiotem ich zainteresowania była organizacja i praca szkół podstawowych oraz zbiorczych szkół gminnych.



30.XI. W Szpitalu miejskim na oddziale ginekologiczno-poloźniczym uruchomiono 10-lóżkowy pododdział patologii ciąży.

GRUDZIEŃ

2.XII. W 1974 r. w ZWAP „Mera-Pafal” nastąpiło uruchomienie produkcji nowych odmian wyrobów samochodowych, takich jak zestawy szybkościomierzy do fiata 125p, czujników sygnalizacyjnych ciśnienia do fiata 126p, wskaźnika poziomu paliwa itp.



3.XII. Na terenie szkoły Fabryki Wagonów „Świdnica” otwarto galerię sztuki współczesnej.



7.XII. We wsi Grodziszczce odbyło się podsumowanie konkursu czystości w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Najlepsze wyniki kwalifikujące do zajęcia I miejsca zdobyła RSP w Grodziszczcu, II w Wiśniowej, a III Spółdzielnia w Świdnicy.



10.XII. W Strzegomskich Zakładach Mechanizacji Budownictwa oddano do użytku nową bazę transportową łącznie z pomieszczeniami biurowymi, socjalnymi, garażami i myjnią.



Na ulicach Świdnicy, zainstalowano 500 podświetlanych znaków drogowych podłączając je do ulicznej sieci oświetleniowej.



11.XII. W Zakładach Porcelany Stołowej „Karolina” wdrożono do produkcji nowy zestaw serwisu o nazwie „Izabella” i 50 nowych wzorów dekoracji.



12.XII. Minister Oświaty i Wychowania przyznał Spółdzielni Inwalidów „Introkart” Medal Komisji Edukacji Narodowej za współudział w wychowaniu i przysposobieniu do zawodu młodzieży oraz za współpracę z podstawową i zawodową szkołą specjalną.



15.XII. Zakończony został kolejny etap partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej obejmujący konferencje w miastach i gminach. W wyniku wyborów I Sekretarzami Komitetów Miejskich PZPR zostali: w Strzegomiu ponownie Stanisław Oczkoś, w Świebodzicach Marian Balicki, w Żarowie Mieczysław Burza, a w Jaworzynie Śląskiej Zygmunt Zuchowski.



Dzieciący Teatr „Eaśń” przy Jaroszowskich Zakładach Materiałów Ogniowtrwałych obchodził X-lecie swej działalności.

W Muzeum Dawnego Kupiectwa Śląskiego otwarto wystawę pt. „Przemysł śląski w grafice XVIII—XIX wieku” ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu.



20.XII. Spółdzielnia mleczarska uruchomiła w Strzegomiu mleczny cocktail bar wraz ze sklepem zaopatrzoną w szeroki asortyment wyrobów nabiałowych.



22.XII. Na przestrzeni 1974 r. „Predom-Termet” w Swiebodzicach wprowadził do produkcji nowe wyroby w zestawie kuchenek turystycznych, zapalniczek gabinetowych i grzejników. Zmodernizowano promienniki, poczyniono przygotowania do uruchomienia termostatów do pralek automatycznych.



31.XII. Wartość czynów społecznych z okazji XXX-lecia PRL wykonanych w 1974 r. wyniosła 32.263 tys. zł.

Fabryka Wagonów „Świdnica” wyprodukowała 4.300 szt. wagonów, wśród których poważną część to cysterny do przewozów produktów chemicznych. Osiągnięta wielkość jest o 10% wyższa od uzyskanej w 1973 r.

Powiat świdnicki w 1974 r. osiągnął średnią wydajność 4 zbóż z ha w wysokości 38,3 kwintala. Jest ona wyższa od uzyskanej w 1973 o 5,8%. Skup żywca był wyższy o 7,1%, mleka o 2,6%. Przekroczono sprzedaż pasz treściwych o 8,9%, a nawozów sztucznych o 13%.

Przemysł świdnicki w 1974 r. przekroczył zadania produkcyjne o 1,6% przy dynamice wyższej o 17,2% w porównaniu z 1973 r. Udział zwiększenia wydajności pracy w przyroście produkcji wyniósł 88%.

Mieszkańcy Ziemi Świdnickiej otrzymali w 1974 r. 2.112 nowych izb mieszkalnych tj. o 696 izb więcej niż planowano. Wpłynęło na to przyspieszenie produkcji przez Świdnicką Fabrykę Domów oraz dobra praca budowlanych.

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych zmodernizował w roku 1974 ponad 20 km dróg, realizując zadania roczne z nadwyżką.

Sieć handlowa w mieście i powiecie zwiększyła się w 1974 r. o 23 nowo-wybudowane sklepy i pawilony, z tego w Świdnicy — 7, Swiebodzicach — 1, Strzegomiu — 3, Żarowie — 1, Jaworzynie Śląskiej — 3, Cierniach — 2, Goczałkowie — 3, Strzelcach — 1, Gruszewie — 1, Wieruszowie — 1. Ponadto w Marciniowicach oddano do użytku 1 pawilon gastronomiczny o 170 miejscach konsumpcyjnych.

Kapitan i załoga m/s „Świdnica” przesłali z Afryki społeczeństwu świdnickiemu, naczelnikowi miasta i matce chrzestnej statku życzenia noworoczne.

Na balu sylwestrowym sportowców ogłoszono wyniki plebiscytu. Za najlepszych sportowców zostali uznani: Mieczysław Cielecki — kolarz z Klubu „Karolina”, Halina Aszkielowicz — siatkarka, Marek Jankowiak — bokser, Józef Jajuga — akrobata, Alina Pluskota — siatkarka, Andrzej Perski — akrobata, Mariola Gaszyńska — siatkarka, Emil Szczyński — akrobata, Jerzy Połć — koszykarz z Klubu „Polonia” i Jan Semczyzna — judok z AKS Strzegom. Wśród trenerów I miejsce przypadło Tadeuszowi Ząbkowi (siatka) i Zenonowi Perskiemu (akrobata sportowa). Najaktywniejszymi działaczami byli: Władysław Refcio z „Polonii” i Andrzej Szauffer ze Szkolnego Związku Sportowego.



Smaczne posiłki, kulturalna obsługa,
miła atmosfera – w lokalach
folklorystycznych i narodowościowych
w Świdnicy

Zapraszamy

RESTAURACJA „PIAST” (dancingi)

– kat. I, Świdnica, ul. Marksa

RESTAURACJA „ORION” (dancingi)

– kat. II, Świdnica, ul. Zamenhofska

RESTAURACJA „STYLOWA”

– kuchnia węgierska

– kat. II, Świdnica, ul. Komunardów

KARCZMA „ZAGŁOBA”

– kuchnia staropolska

– kat. I, Świdnica, ul. Wrocławska 42

PIWIARNIA „BECZKOŚ”

– kat. I, Świdnica, Pl. Drzymały

WINIARNIA „IMZUROWA”

– kat. II, Świdnica, Rynek

BAR KAWOWY „ŁOWICZANKA”

– kat. III, Świdnica, ul. Żeromskiego

**WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W WAŁBRZYCHU
Z SIEDZIBĄ W ŚWIDNICY**

*Mieszkańcy miast i wsi
województwa wałbrzyskiego!*

TURYŚCI I WCZASOWICZE! Odwiedzając przeurocze zakątki ziemi naszego województwa, korzystajcie z usług sieci handlowej artykułów spożywczych i przemysłowych, zakładów gastronomicznych i różnorodnych zakładów usług — Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” województwa wałbrzyskiego.

*

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszych Domów Towarowych dysponujących bogatym i atrakcyjnym asortymentem towarów tekstylnych, odzieżowych, dziewiarskich, obuwniczych, galanterijnych, sprzętu zmechanizowanego, gospodarstwa domowego, radio-telewizyjnych, mebli, metalowych, chemicznych, kosmetycznych, 1001 drobiazgów, sportowych i turystycznych
W BYSTRZYCY, KŁODZKU, DZIERŻONIOWIE, ZĄBKOWICACH, SZCZAWNIE ZDROJU I „DOMOS” W ŚWIDNICY.

Korzystajcie z usług naszych hoteli turystycznych i zajazdów
W RADKOWIE, LUBACHOWIE, WAMBIERZYCACH, MIEROSZOWIE I SREBRNEJ GÓRZE.

Pijcie stolowe wody mineralne z naszych rozlewni w Walimiu — woda „Barburka” w Starych Bogaczowicach — woda „Anna”, w Opolnicy — woda „Opolniczanka”, w Gorzanowie — woda „Cyranka”.

*

ŻYCZYMY udanych zakupów i zadowolenia z usług naszych placówek handlowych, gastronomicznych i usługowych.



DOLNOŚLASKIE ZAKŁADY MAGNEZYTOWE

Świdnica Śl., ul. Westerplatte Nr 53

Telefony: 230-41 do 45, telex Nr 034247

Kod pocztowy 58-101

Przedsiębiorstwo wielozakładowe, w skład którego wchodzi następujące zakłady:

- **ZAKŁAD ŚWIDNICA** – produkcja wyrobów ogniotrwałych, zasadowych wytwarzanych w oparciu o wysokiej jakości surowce importowane.
- **ZAKŁAD GROCHÓW** pow. Ząbkowice Śląskie – eksploatacja magnezytu oraz produkcja mas i zapraw ogniotrwałych.
- **ZAKŁAD JEGŁOWA** pow. Strzelin – eksploatacja unikalnego w Europie złoża łupku kwarcowego, produkcja mas i zapraw ogniotrwałych.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKUJE:

Wyroby dla kluczowych przemysłów gospodarki narodowej: hutnictwa żelaza i stali, hutnictwa metali nieżelaznych, przemysłu cementowego, szklarskiego i ceramicznego, na potrzeby krajowe i na eksport.

Wyroby znajdują zastosowanie w wymurówce ogniotrwałej urządzeń pracujących w temperaturze powyżej 1650°C, a w szczególności:

- ściany i sklepienia pieców martenowskich
- piece elektryczne i indukcyjne
- piece obrotowe w cementowniach
- regeneratory wanien szklarskich
- piece akumulacyjne do ogrzewania mieszkań
- piece grzewcze (przepychowe, wstępne, kuźnicze).

Zamówienia na wyroby ogniotrwałe przyjmuje:

CENTRALA HANDLOWA

MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH

44-100 Gliwice, ul. Zygmunta Starego 6

Przedsiębiorstwo zatrudni fachowców zapewniając wysokie zarobki i inne przywileje zagwarantowane:

- zbiorowym układem pracy dla hutnictwa
- kartą skalnika i hutnika
- przydziałem mieszkania spółdzielczego



**„SPOŁEM”
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW — W WAŁBRZYCHU
ODDZIAŁ W ŚWIDNICY**

30 lat w służbie społeczeństwa Ziemi Świdnickiej

Założona w sierpniu 1945 r. Spółdzielnia Spożycowow „SWIT”, której kontynuatorem działalności jest obecny oddział „SPOŁEM” w Świdnicy obchodzi wraz z całą załogą i ponad 8.000 członków jubileusz 30-lecia.

W roku jubileuszowym zapraszamy do naszych specjalistycznych sklepów, w których na każdy sezon można zaopatrzyć się w potrzebną odzież. Są to sklepy:

„MALUCH” — ul. Świerczewskiego 8

„MODNY PAN” — Rynek

„NASTOLATKA” — Rynek 14

„ADAM” i „EWA” — Rynek

Zapraszamy również do naszych ośrodków „PRAKTYCZNA PANI” mieszczących się w Świdnicy przy ulicy Pułaskiego i przy Placu Grunwaldzkim.

Ośrodki świadczą usługi z zakresu:

manicure, pedicure, fryzjerstwa damskiego, kosmetyki oraz krawiectwa i dziewiarstwa.

Prowadzą również wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego.

**ODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„NOWE ŻYCIE”
W ŚWIDNICY, UL. ZAMKOWA 9**

produkuje okrycia i ubiory damskie dla odbiorców krajowych oraz na eksport.

Wykonuje także usługi dla ludności w następujących zakładach usługowych:

Nr 1 ul. Pułaskiego 33 — krawiectwo damskie i męskie

Nr 2 pl. 1000-lecia 7/1 — krawiectwo damskie i męskie

Nr 3 Al. Niepodległości 4 — krawiectwo damskie i męskie

Nr 4 ul. Boh. Getta 14 — kuśnierstwo



